



PIĄTEK-NIEDZIELA  
18-20 LIPCA 2025

Cena 5,20 zł  
(w tym 8% VAT)

Rok XXXI Nr 57 (7886)  
ISSN 2353-6926  
NR INDEKSU 348325

Redaguje: Zespół

# MAGAZYN dziennik WSCHODNI



## Trójkąt Lubelski

Minister  
Radosław  
Sikorski  
o pomocy dla  
Ukrainy



**6-7**  
STRONY

## Lublin z Lublina znów poleci

Powstaje latająca replika  
samolotu Lublin R-XIII



**14**  
STRONA

# Już rasizm, czy „tylko” chamstwo

**PROKURATURA WSZCZYNA ŚLEDZTWO** Wyzwiska, jakie miały paść pod adresem ciemnoskórych artystów organizatorzy Międzynarodowego Festiwalu Folklorystycznego Eurofolk w Zamościu, nazwali brakiem kultury. Prokuratura wszczęła zaś śledztwo w kierunku znieważenia ze względu na przynależność rasową.

Anna Szewc

Sprawę wyzwisk kierowanych pod adresem artystów z innych krajów nagłośnił zamojski prezydent. Rafał Zwolak bardzo emocjonalnie i stanowczo zareagował na zdarzenie z pierwszego dnia festiwalu. Jak opisywał, z zabarwioną rasistowsko-agresją słowną miały się spotkać dwie grupy uczestników. Opisywał, że za powracającymi po koncercie członkami zespołów z Senegalu i Serbii, jakaś grupa osób miała wykrzykiwać: „Wyp.....ać czarnuchy do Afryki, wyp.....ać czarnuchy”.

### Prezydent: Granica została przekroczona

Z relacji prezydenta Zamościa wynikało, że o tym incydencie opowiadać miały polskie przewodniczący grup. Te młode dziewczyny były podobno przerażone zajściem. Sami artyści mniej, bo nie do końca zrozumieli przekaz, ale mieli świadomość, że spotkali się z wrogością. – Granica została przekroczona! A nakręcana spirala strachu i nienawiści wobec imigrantów, uchodźców i „tych innych” już działa! Niestety, niechlubnie... – ocenił samorządowiec. Przypomnił, że zaatakowano słownie gości miasta, artystów, którzy przyjechali dla mieszkańców, a nigdy wcześniej nikogo nie spotkało tak niemile przywitanie.



W tegorocznym Eurofolklu poza wspomnianymi zespołami z Senegalu i Serbii brały udział również grupy z Indii, Kolumbii i Hiszpanii oraz Polski. Artyści Eurofolklu nie tylko występowali na scenie, ale brali też udział w wieczornych zabawach tanecznych w przestrzeni Starego Miasta. Do wspólnych tańców, jak zawsze zapraszali też zamościan i turystów.

FOT. PIOTR PIOTROWSKI

– Zawsze, od 22 lat, Eurofolk był świętem radości, tolerancji i otwartości na świat. Niestety, po raz pierwszy mamy do czynienia z agresją wobec naszych gości. To niedopuszczalne! – podkreślił Rafał Zwolak.

Oceniał, że to „efekt działania niektórych polityków i środowisk, które straszą nielegalnymi imigrantami i nakręcają nienawiść.

O sprawie zrobiło się głośno. Historię z Zamościa relacjonowały nie

tylko lokalne, ale też ogólnopolskie media. Również politycy.

### Organizatorzy: Nie byliśmy informowani

Organizatorzy Eurofolklu w tej sprawie milczeli. Aż do ostatniego poniedziałku, gdy dzień po zakończonej imprezie wydali oficjalny komunikat w tej sprawie.

„Chcemy zapewnić, że Eurofolk Zamość od 22 lat jest wydarzeniem całkowicie wolnym od polityki – naszym celem jest promocja dialogu międzykulturowego, wzajemnego szacunku oraz wspólnego świętowania różnorodności. Nasza społeczność festiwalowa składa się z artystów i gości z różnych stron świata, których łączy pasja do folkloru, a żadna forma dyskryminacji nie jest w naszym programie akceptowana” – czytamy w komunikacie.

Zarząd Stowarzyszenia Przyjaciół Zespołu „Zamojszczyzna” zapewnia jednocześnie, że o całym zajściu dowiedział się z... mediów społecznościowych. Bo organizatorzy „nie zostali poinformowani przez żadnego z gości, pilotów ani przedstawicieli zespołów o przejawach dyskryminacji czy nietolerancji w trakcie pobytu”. Całe zajście określono jako przejaw braku kultury, a nie zaplanowaną akcję wymierzoną przeciwko komukolwiek.

**W najbliższy  
poniedziałek  
21 lipca**

z Dziennikiem  
Wschodnim – bezpłatny

**„Przewodnik  
Piłkarski”  
po EKSTRAKLASIE  
i 1. LIDZE**

- aktualne kadry Motoru Lublin, Górnika Łęczna i ich rywali
- terminarze jesiennej części rozgrywek
- ciekawostki, opinie, komentarze

## Zgotowała piekło córeczce

Przez kilka lat miała pospecać córeczkę toksyczną substancją, a potem organizować publiczne zbiórki pieniędzy na jej leczenie. W czwartek przed Sądem Okręgowym w Siedlcach ruszył proces przeciwko Monice B. spod Łukowa.

Już na wstępie obie strony, a więc prokuratur i obrońca oskarżonej złożyli wnioski o wyłączenie jawności. – W tej sprawie, jak żadnej innej dochodzenie do prawdy powinno nastąpić w ciszy - zaznaczył prokurator Mariusz Szewczyk z Prokuratury Okręgowej w Lublinie, która w kwietniu skierowała do sądu akt oskarżenia. Przewodniczący składu sędziowskiego przychylił się do tych wniosków.

• CZYTAJ NA STR. 3

• CIĄG DALSZY NA STRONIE 4



Joanna Kołaczkowska

FOT. FACEBOOK/KABARET HRABI

## Zmarła Joanna Kołaczkowska

– Z ogromnym bólem i smutkiem zawiadamiamy, że odeszła Joanna Kołaczkowska... Nasza Asia – o jej śmierci poinformowali w mediach społecznościowych członkowie Kabaretu Hrabi, w którym od lat występowała. Miała 59 lat. – Walczyła dzielnie, z godnością, z nadzieją. My razem z nią. Wyczerpaliśmy niestety wszystkie dostępne formy leczenia. Wierzyliśmy w cud. Cud nie nastąpił – przekazano we wpisie.

Jak zrelacjonowano, Kołaczkowska „odeszła spokojnie, bez bólu. W otoczeniu najbliższych i przyjaciół – wśród tych, których kochała i którzy kochali ją bezgranicznie”.

– Zostawiła po sobie ogromną wyrwę, której niczym nie da się wypełnić. W nas – ludziach, którzy byli z nią blisko, którzy dzielili z nią scenę i życie. I w świecie sztuki, który był jej przestrzenią, jej domem, jej oddechem., a Ona była jego najpiękniejszym uosobieniem. Jej talentu nie da się porównać – był zjawiskiem. Jej obecność – darem. Jej odejście – stratą nie do ogarnięcia – napisali członkowie Kabaretu Hrabi.

– Dziękujemy Ci, Asiu. Za śmiech, za wzruszenie, za piękno i dobro, które nosiłaś w sobie i dawałaś światu. Za dobro. Zostajesz z nami – w każdym wspomnieniu, w każdym wersie, w każdej ciszy, która dziś boli bardziej niż kiedykolwiek. Wierzymy, że gdziekolwiek teraz jesteś – roześmiana, jasna, wolna – niesiesz innym swój śmiech, tak jak nam niosłaś nadzieję i radość, nawet w najciemniejsze dni – zaznaczyli.

Joanna Kołaczkowska urodziła się w 1966 r. w Polkowicach. W latach 1988-1989 występowała w kabarecie Drugi Garnitur, następnie w kabarecie Potem. W kabarecie Hrabi występowała od 2002 r. Była założycielką niezależnej wytwórni filmowej A'Yoy. Występowała też m.in. na scenie Teatru Polonia w Warszawie.

W kwietniu br. członkowie kabaretu Hrabi poinformowali, że artystka zmaga się z nowotworem.

PAP

# Dziewczyna o perłowej skórze

Pociąg właśnie ruszał. Siedzieliśmy w przedziale same, naprzeciwko siebie, przy oknie. Uśmiechnęła się do mnie, a ja zatrzymałam dłużej wzrok na jej twarzy. Miała skórę białą jak perła, niemal przezroczystą, o niespotykanym blasku. Była w niej szlachetność, która nigdy się nie starzeje. Mogła mieć równie dobrze dwadzieścia, jak i czterdzieści lat.

Do przedziału weszło trzech młodych chłopaków z plecakami. Wyglądali na studentów wracających do Warszawy, po weekendzie w Lublinie. Roześmiani, zrobili wokół siebie trochę szumu. Rozsiedli się w przedziale, jeden po mojej stronie, dwóch po stronie dziewczyny. Jej twarz nagle stężała, w oczach zobaczyłam panikę.

– Czy mogę usiąść obok pani? – wyszeptęła. W jej głosie wychwyciłam delikatny wschodni akcent.

Za chwilę siedzieliśmy obok siebie, ramię w ramię. Młodzi mężczyźni wyjęli piwo, po przedziale rozszedł się ostry syk otwieranych puszek. Dziewczyna obróciła się całym ciałem w moją stronę, jej twarz znalazła się tuż przy mojej, widziałam błękitne żyłki na jej przezroczystej skórze.

– Czy może pani ze mną porozmawiać? Tak, jakbyśmy się znali, jakbyśmy byli razem – szepnęła mi do ucha.

Skinęłam głową, trochę zmieszana tą wymuszoną bliskością. Ona natychmiast wyczuła moje wahanie.

– Nie mogę przebywać w jednym pomieszczeniu z obcymi mężczyznami. Cierpię na traumę pourazową. Jestem ofiarą handlu ludźmi – cicho, ale bardzo wyraźnie wyartykułowała każde słowo.

Są takie rozmowy, których się nie zapomina. Są takie chwile, które zostają w człowieku na zawsze. To była właśnie taka rozmowa i taka chwila.

...

Do Polski przyjechała białym busem z grupą dziewczyn, które – tak jak ona – miały pracować w dobrej warszawskiej restauracji. To była ich przepustka do lepszego życia, w ogóle do życia. Organizacja wyjazdu była bez zarzutu, dostały wize, umowy do podpisania, pozwolenie na pracę. Potem to wszystko, łącznie z paszportami i ich telefonami komórkowymi, trafiło w ręce menadżera grupy. Dla bezpieczeństwa. Ją wysadzili w samym centrum Warszawy, zaprowadzili do kamienicy z odnowioną klatką schodową i wysokimi sufitami.

Weszła do tej kamienicy i nie wyszła z niej ponad dwa lata.

Zamknięta w pokoju z małą łazienką, była gwałcona, bita, odurzana. Przystała być

człowiekiem, stała się rzeczą do używania. Była pewna, że tu umrze, bo przecież każda rzecz się w końcu zużywa. A może zresztą już umarła, bo przez wiele miesięcy nie czuła nic. I nic nie pamięta z tego czasu, więc chyba wtedy naprawdę umarła. I nagle, po roku, może później, coś się w niej obudziło, zapragnęła żyć. Było kilku mężczyzn, którzy do niej wracali. Byli dobrze ubrani, ładnie pachnieli i ładnie się wyrażali. Wyglądali na ważnych prezesów z drapaczy chmur w centrum Warszawy. Zaczęła z nimi rozmawiać (już wtedy dobrze mówiła po polsku) oswoić ich z tym, że jest człowiekiem; że też jest dziewczynką. I w końcu się odważyła: Jestem przetrzymywana, jestem więźniem, pomóż mi się stąd wydostać. Byli zaskoczeni, wzburzeni, obiecali pomóc.

Żaden z nich nigdy się już u niej nie pojawił.

– To był najgorszy moment od czasu uwięzienia, to czekanie na ratunek, który nie nadchodził – szepce dziewczyna o perłowej skórze. – Bo oni, ci prezesi, byli z normalnego świata, w samym centrum Warszawy. Oni mogli mi pomóc.

Ona nie zrezygnowała, za mocno przywiązała się do tej nitki nadziei, na której zawisło jej życie. Zaczęła kombinować inaczej. Po dwóch latach poprosiła chłopaka, który jej pilnował, żeby zabrał ją do sklepika na dole. Trzymali się za ręce jak para. Potem zaczęła puszczać jego rękę, żeby pokazać, że nie chce uciekać, że może jej zaufać. Może jej zaufała, może się w niej zakochał, a może stracił czujność. To bez znaczenia. W każdym razie kolejny raz pozwolił jej wyjść samej. Wróciła. Wracała tak jeszcze kilka razy. I w końcu wyszła i już nie wróciła. Poszła przed siebie, wsiadła w przypadkowy tramwaj, podeszła do kierowcy i poprosiła, żeby zadzwonił na policję.

Potem miesiące leczenia: ciała i głowy. Miesiące przesłuchań, a potem proces ciągnący się przez lata. To była duża, medialna sprawa.

Dla niej to były lata strachu, cierpienia, wstydu. Kolejne lata uwięzienia w traumie i lęku.

...

Studentzi wypili piwo i zanurzyli się w swoich komórkach. Dziewczyna o perłowej skórze zaczęła zbierać swoje rzeczy, wysiadła w Warszawie Wschodniej. Podziękowałam jej za tę rozmowę, powiedziałam, że jest mądra i silna. I coś równie głupiego o jej odwadze, że dzięki niej skazano groźnych przestępców.

– Mieli bardzo dobrych obrońców – uśmiechnęła się do mnie smutno. – Zresztą, to bez znaczenia. Będzie jakiś inny biały bus,

jakaś inna kamienica w centrum miasta, inne dziewczyny i inni prezesi. To się nigdy nie skończy, to się cały czas dzieje.

Kiedy myślę o dziewczynie o perłowej skórze, widzę twarze tych wszystkich kobiet, które pragną żyć w lepszym świecie niż ten, w którym się urodziły. Chcą mieć pracę w kawiarni albo w biurze, chcą kupować kolorowe sukienki w galerii handlowej, chcą się uczyć, chcą się zakochać w kimś wyjątkowym, urodzić dziecko. Chcą po prostu dobrze żyć.

Kiedy myślę o dziewczynie o perłowej skórze widzę twarze mężczyzn o różnym odcieniu skóry, którzy dla lepszego życia w Polsce, albo gdzieś indziej, ryzykują swoje życie. Są zdolni do wszystkiego, żeby przedrzeć się do tego świata, który pozwoli im zarobić na utrzymanie żony i dzieci. Pozwoli im godnie żyć.

Za każdą z tych twarzy, za każdą z tych historii, zawsze stoi dramat. To nie są historie z happy endem. Jakkolwiek by się nie skończyły, nigdy nie ma w nich szczęśliwego zakończenia. Zawsze jest strach, upokorzenie, wyobcowanie, samotność, cierpienie, tęsknota.

To nie są historie o uchodźcach, o migrantach, o polityce, o liczbach, o tym, kto wpuścił, a kto wypuścił. To są historie o ludziach. O ich determinacji, pragnieniach, marzeniach, złudzeniach. O ich strachu i nadziei.

Te historie nigdy się nie kończą, to się cały czas dzieje – powtórzę za dziewczyną o perłowej skórze.

Spotkałyśmy się w maju 2016 roku w pociągu jadącym do Warszawy. Do tego lepszego świata, który dla niej stał się końcem świata.



**Magdalena Bożko-Miedziewicka** – dziennikarka, rzeczniczka prasowa. Publikowała w Dzienniku Wschodnim, Newsweeku, Newsweeku Historii, Rzeczpospolitej, Twórczości, Akcencie, Karcie. Laureatka dziennikarskich nagród, m.in. Ostrego Pióra Business Centre Club, nagród w konkursie prasowym Mediów Regionalnych im. Jana Stepka za reportaże historyczne i społeczne, nagród Salus Publica Głównego Inspektora Pracy, nagrody im. Bolesława Prusa Związku Literackich Polskich.

**dziennik**  
WSCHODNI

www.dziennikwschodni.pl

**WYDAWCA:**  
Corner Media Sp. z o.o.

**Prezes zarządu**  
Anna Sztal

**Siedziba redakcji:** Krakowskie Przedmieście 55, 20-076 Lublin.  
Sekretariat: tel. 81 46 26 800,  
fax 81 46 26 801,  
e-mail: redakcja@dziennikwschodni.pl

**Redaktor naczelny:**  
Paweł Puzio

**Zastępca redaktora naczelnego:**  
Radosław Szczęch

**Sekretarz redakcji:**  
Mariusz Giezek

**Redakcja:**  
Ewelina Burda  
Anna Szewc  
Ismena Cieśla  
Artur Siekaczynski  
Waldemar Sulisz  
Magdalena Bożko  
Kamil Pomorski  
Katarzyna Nakonieczna  
Radomir Wiśniewski

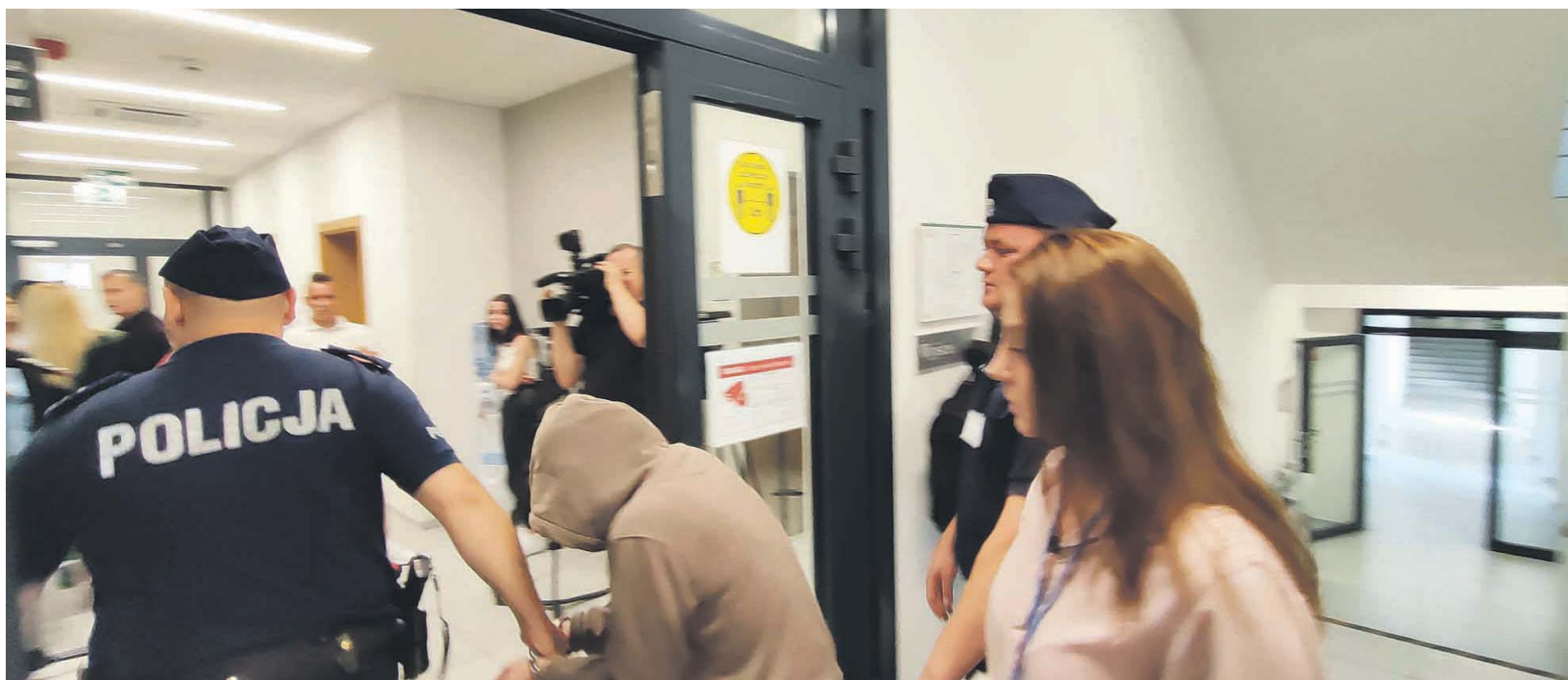
**Sport:**  
Łukasz Gładysiewicz (kierownik)  
Jarosław Czepiński  
Kamil Koziół  
Bartek Surman

**Skład:**  
Zbigniew Goljanek

**Ogłoszenia i nekrologi:**  
81 46 26 820,  
697 770 393  
e-mail:  
jakuszewska@dziennikwschodni.pl,  
oferta@dziennikwschodni.pl  
**Krakowskie Przedmieście 55,**  
20-076 Lublin

**Druk:** Drukarnia w Białymstoku  
Ignatki, ul. Przemysłowa 26  
16-001 Kleosin  
POLSKA PRESS GRUPA

„Redakcja nie ponosi odpowiedzialności za treść ogłoszeń i reklam opublikowanych zgodnie z art. 36 Prawa Prasowego”.



Kobieta naciągnęła też siedlecką Caritas. Łukowski sąd skazał ją w marcu ubiegłego roku na półtora roku więzienia za wyłudzenie 41 tys. zł zaliczki na pobyt i leczenie córki we Francji. Ostatecznie do wyjazdu nie doszło, a Caritas nie odzyskała pieniędzy.

FOT. EB

# Zgotowała piekło córeczce

**RUSZYŁ PROCES** Przez kilka lat miała oszpecać córeczkę toksyczną substancją, a potem organizować publiczne zbiórki pieniędzy na jej leczenie. W czwartek przed Sądem Okręgowym w Siedlcach ruszył proces przeciwko Monice B. spod Łukowa.

Ewelina Burda

Już na wstępie obie strony, a więc prokuratura i obrońca oskarżonej złożyli wnioski o wyłączenie jawności. – W tej sprawie, jak żadnej innej dochodzenie do prawdy powinno nastąpić w ciszy - zaznaczył prokurator **Mariusz Szewczyk** z Prokuratury Okręgowej w Lublinie, która w kwietniu skierowała do sądu akt oskarżenia. Przewodniczący składu sędziowskiego przychylił się do tych wniosków. – Pokrzywdzoną w sprawie jest mała dziewczynka. Ponadto rozpoznawane będą szczegóły życia rodzinnego i dane wrażliwe, które mogłoby naruszać interes prywatny dziecka - tłumaczył sędzia **Marek Korczyński**.

Na czwartkową rozprawę **Monika B.** została doprowadzona w asyście policjantów, bo przebywa w areszcie. Zasłaniała się kapturem. Sąd miał przesłuchać czterech świadków.

## Tak się zaczęło

Przypomnijmy: 45-latkę prokuratura oskarżyła o fizyczne i psychiczne znęcanie ze szczególnym okrucieństwem nad kilkuletnią córką. Historia 9-latki ze wsi pod Łukowem wstrząsnęła całą Polską w lutym ubiegłego roku, gdy śledczy postawili zarzuty. Piekło dziewczynki trwało kilka lat. Siedem lat temu 45-letnia Monika B. opowiada-

ła w lokalnych mediach, że jej córka ma poważne problemy ze zdrowiem, m.in. padaczkę lekooporną i zapalenie skóry - wielomięśniowe. – Ujawniło się to, gdy Julia skończyła 2 latka. Pierwszym objawem była wysoka gorączka i biegunki z krwią. Na drugi dzień pojawiały się pęcherze na twarzy, które samoistnie pękały, po czym robiły się w tych miejscach rany do żywej tkanki - opisywała ze szczegółami kobieta. A w sieci pączkowały kolejne apele o zbiórki pieniędzy na leczenie dziewczynki, która miała aż pisać z bólu. Monika B. żaliła się, że nie stać jej na leczenie. – To nawet 4 tys. zł miesięcznie - podliczała.

## Lekarskie wątpliwości

W końcu w jednym ze szpitali lekarze zaczęli mieć wątpliwości i wtedy sprawą zainteresowali się śledczy. Po kilkuletnim śledztwie 23 kwietnia Prokuratura Okręgowa w Lublinie skierowała akt oskarżenia do Sądu Okręgowego w Siedlcach. Monika B. od 2017 do 2024 roku miała aplikować na twarz i inne części ciała córki toksyczną substancję drażniącą. To powodowało „rozległe zmiany skórne w różnych fazach rozwoju od rumienia i stanów zapalnych poprzez blizny aż do nieodwracalnych ubytków tkanek w wyniku martwicy niezakaźnej, w szczególności ubytek części dolno-

-brzeżnej prawej małżowiny usznej na granicy obrąbka i płatka usznego, co skutkuje jako ciężki uszczerbek na zdrowiu w postaci trwałego, istotnego zeszpecenia ciała, zaburzającego normalne społeczne funkcjonowanie dziecka”. Przy czym, jak ustalili śledczy matka przekonywała lekarzy, że to wszystko były zmiany chorobowe.

## Wbrew nauce

- Postępowanie zostało zainicjowane zawiadomieniem dyrektora Samodzielnego Publicznego Szpitala Klinicznego Nr 1 w Lublinie w związku z wątpliwościami przedstawionymi przez Monikę B. co do choroby jej dziecka. Obraz kliniczny oraz przebieg choroby małej pacjentki nie odpowiadał żadnej znanej naukowo i empirycznie jednostce chorobowej, co więcej, morfologia i ewolucja wykwitów skórnych na twarzy dziecka nie miały charakteru naturalnego, a okoliczności ich powstania należało wyjaśnić - tłumaczyła nam w kwietniu **Jolanta Dębiec** z lubelskiej prokuratury. Od wielu miesięcy śledczy zasięgał opinii biegłych z różnych dziedzin medycyny. – Zwrócili oni uwagę na intencjonalne oddziaływanie na skórę małej pacjentki pokrzywdzonej substancji drażniącej, bowiem miejsca kontaktu skóry i substancji toksycznej przybierały formy geo-

metryczne. Specjaliści wykluczyli również wystąpienie u pokrzywdzonej wszystkich znanych światowej nauce i praktyce lekarskiej chorób skóry. Przeprowadzone w toku postępowania czynności procesowe wykazały nadto, iż mała pacjentka nie wykazuje żadnych cech niepełnosprawności intelektualnej, przejawów autyzmu czy też padaczki, co latami było sugerowane i diagnozowane przez Monikę B. - podkreśla pani prokurator.

## Czas na areszt

Kobieta od lutego 2024 r. przebywa w areszcie i póki co w nim pozostanie. Sąd zawiesił jej władzę rodzicielską. – Stan somatyczny małej pacjentki po aresztowaniu Moniki B. uległ znacznej poprawie, nie stwierdzono nowych zmian skórnych. Dziecko prawidłowo rozwija się poznawczo, wróciło do nauki w systemie stacjonarnym. Istnieje więc bezpośredni związek przyczynowo-skutkowy pomiędzy poprawą stanu zdrowia oraz społecznego funkcjonowania dziecka a brakiem bezpośredniego kontaktu z matką - wskazuje Dębiec.

45-latkę nie przyznaje się do zarzucanych jej czynów. Śledczym wyjaśniała, że „zajmowała się czynnościami higieniczno-sanitarnymi dotyczącymi ciała dziecka”. – Biegli psychiatrzy, którzy badali podejrzaną uznali, iż w czasie

popelniania zarzucanego czynu miała w pełni zachowaną zdolność zarówno do rozpoznania jego znaczenia jak i zdolność do pokierowania swoim zachowaniem - przyznaje pani prokurator. Jednak, w ocenie psychiatrów wykazuje ona zaburzenia osobowości w postaci zespołu Münchhausena z przeniesieniem. Polega on na celowym wprowadzaniu przez opiekuna objawów choroby u dziecka, po to by wzbudzić współczucie i uwagę ze strony otoczenia, a także uzyskać z tego tytułu korzyści. Monice B. grozi do 20 lat pozbawienia wolności. Ojciec dziewczynki przekonywał, że nie podejrzewał żony o krzywdzenie ich córki.

W 2020 roku internetową zbiórkę na leczenie Julki uruchomiła znana fundacja SiePomaga. Darczyńcy wpłacili wówczas ponad 200 tys. zł. – Ze względu na doniesienia medialne fundacja wypowiedziała przedmiotowe porozumienie w trybie natychmiastowym. Wszystkie środki są zabezpieczone w fundacji na potrzeby Julii - zapewniała nas wcześniej **Dominika Petrus** z SiePomaga. – Potrzebująca została zweryfikowana na podstawie wiarygodnej dokumentacji medycznej od lekarzy specjalistów. Dotychczasowe wydatkowanie środków było przeznaczone na opiekę medyczną - stwierdziła Petrus.

## Lubelski Lipiec 1980

**LUBLIN PAMIĘTA** 45 lat temu Lubelski Lipiec 1980 dał początek „Solidarności” i przemianom, które zmieniły Polskę. W najbliższy weekend Lublin odda hołd bohaterom tamtych dni. Uroczystości regionalne rozpoczną się w najbliższą niedzielę (20.07) o **godz. 15.30** złożeniem kwiatów i odczytaniem Apelu Pamięci pod Pomnikiem Wdzięczności przy ul. Droga Męczenników Majdanka. Następnie o **16.15** delegacje udadzą się pod Pomnik Patrona Solidarności. Wieczorem, o **19.00**, w Centrum Kongresowym Uniwersytetu Przyrodniczego w Lublinie odbędzie się uroczysta Gala, podczas której wręczone zostaną odznaczenia państwowe i związkowe, zaprezentowany zostanie premierowy film o lubelskiej „Solidarności”, a całość uświetni koncert Lubelskiej Federacji Bardów.

Na Placu Litewskim przez ostatnie dni dostępna jest również wystawa plenerowa „Przed sierpniem był lipiec”, przypominająca o ponad 150 zakładach pracy, które w lipcu 1980 r. na Lubelszczyźnie wstrzymały pracę - rozpoczynając tym samym erę pokojowych protestów w PRL.

Wydarzenia towarzyszące. Dziś, w piątek, na Placu Józefa Czechowicza przez cały dzień (**12-20**) odbywać się będzie projekcja w formie słuchowiska wizualnego **WIATRWCZY** kolektiw specjalnie przygotowanym samochodzie Żuk. Finał tego wydarzenia nastąpi po zmroku - o **20.30** - w formie plenerowego pokazu przy Portalu. Projekt wykorzystuje archiwalne nagrania i relacje świadków, tworząc symboliczną podróż w czasie do lipca 1980. Organizatorem wydarzenia jest Ośrodek „Brama Grodzka - Teatr NN”, a pomysłodawcą - **Tomasz Pietrasiewicz**. Od **godz. 10 do 21.30** na placu Czechowicza stanie Autobus Historii - zabytkowy pojazd MPK Lublin z multimedialną ekspozycją wspomnień uczestników strajków. W środku będzie można wysłuchać relacji m.in. **Michała Kasprzaka, Henryka Wujca, Zbigniewa Bujaka** i innych świadków historii. Dla odwiedzających przygotowano także bezpłatne publikacje i upominki.

O **godz. 17** w Ośrodku „Brama Grodzka - Teatr NN” (Sala Czarna) odbędzie się misterium „Duch Solidarności. Trzy opowieści”, podczas którego o narodzinach „Solidarności” opowiedzą działacze opozycji: **Bogdan Borusewicz, Ewa Kulik-Bielińska** oraz **Andrzej Sokołowski** - bezpośredni świadkowie wydarzeń i liderzy społecznych przemian lat 80.

KANA

● **Na str. 8 Lubelski Lipiec wspomina Marcin Dąbrowski z lubelskiego IPN**

## Już rasizm, czy „tylko” chamstwo

• **DOKOŃCZENIE ZE STRONY 1**

### Prokuratura wszczyną śledztwo

W ostatnią środę prezydent Zwolak wrócił do tematu. W mediach społecznościowych zamieścił post z informacją, że policja zebrała materiały dotyczące incydentów na Eurofolku, przekazała je prokuraturze, a ta wszczęła śledztwo dotyczące napaści z powodu ksenofobii i rasizmu. Zapowiedział również, że wszystkie takie incydenty oraz internetowe wpisy będą zgłaszane odpowiednim służbom.

– Rzeczywiście, w dniu 11 lipca, na podstawie materiałów policji, wszczęte zostało śledztwo w kierunku art. 257. Dotyczy ono zdarzenia z 8 lipca (był to pierwszy dzień Eurofolku – red.). Czynności prowadzone są w związku z publicznym znieważeniem

obywateli Senegal z powodu ich przynależności rasowej – mówi nam **Rafał Kawalec**, rzecznik Prokuratury Okręgowej w Zamościu.

Dodaje, że czyn taki jest zagrożony karą do 3 lat pozbawienia wolności. Póki co jednak, nikomu nie przedstawiono zarzutów. Prokurator zastrzega, że na obecnym etapie żadnych szczegółów sprawy nie ujawni. Powiedział nam jedynie, że czynu, którego dotyczy śledztwo miała się dopuścić nie grupa, ale jedna osoba. Czynności podjęte przez policjantów, a w konsekwencji przez prokuraturę, nie były wynikiem złożenia jakiegokolwiek oficjalnego zawiadomienia o możliwości popełnienia przestępstwa, ale działaniami wynikającymi z „doniesień medialnych”.

Do tematu z pewnością wrócimy.

## Dyrektorzy odwołani

**LUBELSKIE** W trzech powiatowych sanepidach odwołano dyrektorów. Nowi mają być wyłonieni w konkursie. Zmiany dotyczą Państwowych Powiatowych Inspektorów Sanitarnych w Białej Podlaskiej, Radzynie Podlaskim i Kraśniku. Wszyscy stracili swoje stanowiska 11 lipca.

- Decyzją Lubelskiego Państwowego Wojewódzkiego Inspektora Sanitarnego, działającego na podstawie art. 11 ust. 3 ustawy o Państwowej Inspekcji Sanitarnej, po uzyskaniu opinii wojewody lubelskiego 11 lipca pan Marcin Nowik został odwołany ze stanowiska Państwowego Powiatowego Inspektora Sanitarnego w Białej Podlaskiej – mówi **Agnieszka Dados**, rzecznik WSSE. Nowik kierował białą jednostką od 2018 roku. Na razie obowiązki dyrektora pełni Jarosław Sawicki, który do tej pory był kierownikiem oddziału nadzoru sanitarnego przy białym sanepidzie. Również tego samego dnia

województwa centrala odwołała **Ninę Struczyk**, która kierowała placówką w Radzynie Podlaskim. Jej miejsce jako pełniąca obowiązki zajęła **Alicja Wójtowicz**, również dotychczasowa kierowniczka jednego z oddziałów.

Z kolei w Kraśniku, ze stanowiska pożegnała się **Joanna Sarzyńska**. A do jej gabinetu wprowadziła się **Agnieszka Karczmarska**, do tej pory kierowniczka sekcji higieny żywności i żywienia.

- Nowi inspektorzy zostaną wyłonieni w sposób transparentny, w drodze otwartego konkursu, zgodnie z obowiązującymi przepisami - zaznacza Dados. Przypomnijmy, że 1 czerwca na stanowisko Lubelskiego Państwowego Wojewódzkiego Inspektora Sanitarnego został powołany **Piotr Dreher**. Decyzję podjął Główny Inspektor Sanitarny **Paweł Grzesiowski**. Poprzedniczką **Maria Jolanta Korniszuk** została odwołana z tej funkcji. **EB**

W dniu 14. 07.2025 r. pożegnaliśmy na cmentarzu przy ul. Lipowej

mgr

## JERZEGO KOŁODZIEJCZYKA

pedagoga, działacza społecznego i politycznego związanego z Lublinem przez wiele lat. Był dyrektorem Departamentu Kadr Ministerstwa Oświaty. Dyplomaty, sekretarza ambasady polskiej w Moskwie i Bukareszcie. Wspaniałego i życzliwego człowieka. Wielkiego patriotę. Przyjaźniliśmy się przez ponad 50 lat.

### Żonie Halinie i Rodzinie

składamy najszczerze wyrazy współczucia i żalu

Janina i Janusz Kisielewscy

# Miliardy dla Polski z nowego budżetu

**BĘDZIEMY NAJWIĘKSZYM BENEFICJENTEM?** Unijny komisarz ds. budżetu Piotr Serafin poinformował w środę, że Polska, mimo że przez ostatnie lata bardzo szybko się rozwijała, pozostanie największym beneficjentem narodowych programów w przyszłym wieloletnim budżecie Unii Europejskiej. Chodzi przede wszystkim o politykę spójności i rolnictwo.

Łukasz Osiński/PAP

**P**iotr Serafin przedstawił w Brukseli propozycję unijnego budżetu na lata 2028-2034 w wysokości 2 bilionów euro. W propozycji przewidziano m.in. 300 mld euro na rolnictwo, 451 mld euro na Fundusz Konkurencyjności i 218 mld euro dla słabiej rozwiniętych regionów. Z nieoficjalnych informacji PAP wynika, że Polska w nowym unijnym budżecie ma otrzymać ponad 100 mld euro z polityki spójności i Wspólnej Polityki Rolnej. Serafin w środę rozmowie z mediami podkreślił, że w przyszłym budżecie UE z punktu widzenia Polski spójność i rolnictwo będą najważniejsze. – Te środki znajdują się w narodowych i regionalnych programach partnerstwa. Polska, mimo że przez ostatnie lata bardzo szybko się rozwijała – i takie są też prognozy wzrostu na najbliższe lata – pozostanie największym beneficjentem tych narodowych i regionalnych programów partnerstwa.

Serafin dodał, że aby budżet wszedł w życie, potrzebne jest zrealizowanie porozumienia, także w sprawie sposobów finansowania tego budżetu. – Dlatego proponujemy radykalne zwiększenie innych niż składki narodowe zasobów budżetu UE.

Z zadowoleniem przyjął, że w tym pakiecie nowych zasobów własnych nie znalazły się dochody z syste-



16 lipca 2025: Przewodnicząca Komisji Europejskiej, Ursula von der Leyen przedstawia propozycję Wieloletnich Ram Finansowych (WRF) opiewającą na prawie dwa biliony euro

FOT. PAP/EPA/OLIVIER MATTHYS

mu handlu emisjami ETS2. Serafin zapowiedział, że w przyszłym budżecie UE dopłaty bezpośrednie dla rolników zostaną utrzymane na obecnym poziomie. Powiedział też, że jednym z podstawowych założeń propozycji budżetowej jest to, by państwa członkowskie nie musiały zwiększyć składek narodowych do budżetu: – Kładziemy akcent na inne, potencjalne zasoby budżetu Unii Europejskiej.

Unijny komisarz ocenił w rozmowie z mediami, że obecnie głównym problemem unijnego budżetu jest brak elastyczności: – To jest brak instrumentów, brak pieniędzy na to, by reagować na zmianę priorytetów czy na sytuacje kryzysowe, a widzimy, w jakim świecie dzisiaj żyjemy. Elastyczność musi być zwiększona.

### MNIEJ BIUROKRACJI

Według materiałów Komisji Europejskiej pokazanych w środę dziennikarzom plany krajowe miałyby objąć rozwój obszarów wiejskich, bezpieczeństwo żywnościowe, politykę spójności, politykę społeczną, rybołówstwo i obszary nadbrzeżne, migrację, zarządzanie granicami oraz bezpieczeństwo wewnętrzne. KE argumentuje, że ich połączenie zmniejszy biurokrację i dublowanie wydatków. Plany krajowe to największa część budżetu: 865 mld euro (48 proc. z 2 bln euro), z czego 300 mld euro pójdzie na rolnictwo, a 218 mld euro na wsparcie słabszych regionów. Pozostałe środki podzielone są następująco: 23 proc. na Fundusz Konkurencyjności, 11 proc. na globalne działania

Europy, 3 proc. na programy edukacyjne Erasmus+ oraz nowy program wsparcia społeczeństwa obywatelskiego Agora-EU, a 16 proc. na inne wydatki. Fundusz Konkurencyjności o wartości 410 mld euro ma wspierać strategiczne technologie i suwerenność przemysłową UE. Obejmuje on m.in. podwojenie budżetu programu na rozwój nauki i innowacji Horyzont Europa, pięciokrotny wzrost inwestycji w cyfryzację oraz sześciokrotny wzrost nakładów na czystą energię, biogospodarkę i dekarbonizację. W skład Funduszu Konkurencyjności wejdą także wydatki na obronność i kosmos, na które przeznaczono 131 mld euro, czyli pięć razy więcej niż w obecnych ramach finansowych.

## Nielegalna broń ukryta w gospodarstwie

**PARCZEW** 29-latek z powiatu parczewskiego miał w pomieszczeniach gospodarczych arsenał broni i amunicji. Teraz grozi mu za to nawet 8 lat więzienia.

Policjanci z parczewskiej komendy policji ustalili, że mieszkaniec gminy Podedwórze może posiadać broń, nie mając do tego odpowiednich uprawnień. Na miejsce niezwłocznie udał się patrol. – W trakcie przeszukania domu i pomieszczeń gospodarczych znaleźli

ukrytą dwuczęściową broń palną typu „samoróbka”. Broń miała przytwierdzone na stałe przyrządy celownicze, drewnianą kolbę z metalowym mechanizmem spustowym oraz amunicję w ilości blisko 50 sztuk – informuje sierżant sztabowa **Ewelina Semeniuk** z parczewskiej policji.

Funkcjonariusze zabezpieczyli nielegalną broń. Zostanie ona poddana badaniom laboratoryjnym, aby okre-

ślić czy jest ona sprawna i można z niej strzelać.

Policjanci prowadzący sprawę ustalą w jaki sposób broń trafiła w ręce 29-latka oraz do czego była wykorzystywana. Mężczyzna w środę usłyszał od prokuratora zarzut nielegalnego posiadania broni i amunicji oraz zastosowanie wobec niego środka zapobiegawczy w postaci dozoru policji. Grozi mu nawet do 8 lat więzienia. **OPRAC. IC**

# Zapobieganie Powstawaniu Odpadów w Celu Ochrony Wód



Zanieczyszczenie wód jest jednym z najważniejszych problemów ekologicznych, z którym borykają się współczesne społeczeństwa. Jakość wód uzależniona jest nie tylko od przemysłu, rolnictwa i transportu, ale także od codziennego działania człowieka, w tym niewłaściwego zarządzania odpadami. Nadmierne wytwarzanie odpadów, szczególnie tych, które trafiają do systemów kanalizacyjnych, ściekowych czy odpadów w postaci plastiku, stanowi poważne zagrożenie dla ekosystemów wodnych.

W tym artykule przedstawimy sposoby zapobiegania powstawaniu odpadów, które mogą pomóc w ochronie naszych wód przed zanieczyszczeniem.

## Dlaczego zapobieganie odpadom jest kluczowe?

Odpady, które trafiają do wód, powodują wiele negatywnych skutków:

- Zanieczyszczenie chemiczne: substancje chemiczne, takie jak detergenty, pestycydy czy metale ciężkie, mogą przedostać się do wód gruntowych i powierzchniowych, zagrażając zdrowiu ludzi i zwierząt.
- Zatrucie ekosystemów: wzrost stężenia substancji szkodliwych w wodach może prowadzić do śmierci roślin i zwierząt wodnych, zubożenia bioróżnorodności oraz zaburzeń w funkcjonowaniu ekosystemów wodnych.
- Zatykanie systemów kanalizacyjnych: odpady, szczególnie te nierecyklingowane, mogą powodować zatkanie rur kanalizacyjnych, prowadząc do awarii systemów oczyszczania ścieków i dalszego zanieczyszczenia wód.

## 1. Zasady zapobiegania powstawaniu odpadów

Aby skutecznie zmniejszać liczbę odpadów trafiających do środowiska, warto wdrożyć szereg zasad i praktyk, które pomogą w ograniczeniu ich generowania. Oto najważniejsze z nich:

### a) Zasada 3R (Reduce, Reuse, Recycle)

- ✓ Reduce (Zmniejszaj): Najważniejszym krokiem jest minimalizacja produkcji odpadów już na etapie planowania. Wybieraj produkty o mniejszym opakowaniu, unikaj jednorazowych przedmiotów, a zamiast nich sięgaj po przedmioty wielokrotnego użytku.
- ✓ Reuse (Ponownie używaj): Staraj się wykorzystywać przedmioty wielokrotnie. Zamiast wyrzucać zużyte rzeczy, poszukaj sposobu ich ponownego wykorzystania.
- ✓ Recycle (Recykling): Dbaj o odpowiednią segregację odpadów w domu, szkole czy pracy, aby mogły one zostać przetworzone i ponownie wykorzystane w produkcji.

### b) Ograniczanie zużycia plastiku

Plastik jest jednym z największych zagrożeń dla wód. Odpady plastikowe rozkładają się

## JAK SEGREGOWAĆ ODPADY

<p><b>Wrzucamy:</b></p> <ul style="list-style-type: none"> <li>• butelki z tworzyw sztucznych,</li> <li>• opakowania z tworzyw sztucznych np.: worki, kubeczki, reklamówki, folia opakowaniowa, styropian opakowaniowy,</li> <li>• opakowania wielomateriałowe np. kartony po mleku i napojach,</li> <li>• puszki, folię aluminiową, drobny metal, kapsle, zakrętki od słoików.</li> </ul> <p><b>Nie wrzucamy:</b></p> <ul style="list-style-type: none"> <li>• opakowań z zawartością,</li> <li>• części samochodowych,</li> <li>• zużytych baterii i akumulatorów, zużytego sprzętu elektrycznego i elektronicznego,</li> <li>• zużytych artykułów medycznych np. igły, strzykawki,</li> <li>• styropianu budowlanego.</li> </ul> <p><b>Przed wrzuceniem:</b></p> <ul style="list-style-type: none"> <li>• opróżnij i zgnieć opakowanie.</li> </ul>	<p><b>Wrzucamy:</b></p> <ul style="list-style-type: none"> <li>• opakowania z papieru i tektury,</li> <li>• gazety, czasopisma, katalogi, ulotki, prospekty,</li> <li>• zeszyty, książki, papier biurowy,</li> <li>• kartony, torby papierowe, papier pakowy.</li> </ul> <p><b>Nie wrzucamy:</b></p> <ul style="list-style-type: none"> <li>• opakowań z zawartością,</li> <li>• odpadów higienicznych np. ręczniki papierowe, zużyte chusteczki, pieluchy, podpaski, waciki,</li> <li>• kartonów po mleku i napojach,</li> <li>• papieru powleczanego folią,</li> <li>• zanieczyszczonego papieru,</li> <li>• papierowych worków po nawozach i materiałach budowlanych, tapet,</li> <li>• opakowań z tworzyw sztucznych np. worków, styropianu.</li> </ul> <p><b>Przed wrzuceniem:</b></p> <ul style="list-style-type: none"> <li>• zgnieć opakowane,</li> <li>• odewij taśmy klejące, metalowe elementy.</li> </ul>	<p><b>Wrzucamy:</b></p> <ul style="list-style-type: none"> <li>• butelki, słoiki szklane, szkło opakowaniowe, opakowania po kosmetykach.</li> </ul> <p><b>Nie wrzucamy:</b></p> <ul style="list-style-type: none"> <li>• ceramik, doniczek, porcelany, fajansu, kryształów, szkła żaroodpornego,</li> <li>• szyb okiennych, lusterek, szkła hartowanego,</li> <li>• zniczy z zawartością wosku, żarówek, świetlówek i reflektorów,</li> <li>• szyb samochodowych,</li> <li>• szklanych elementów monitorów i telewizorów.</li> </ul> <p><b>Przed wrzuceniem:</b></p> <ul style="list-style-type: none"> <li>• nie tłucz szkła,</li> <li>• opróżnij opakowanie,</li> <li>• odkręć nakrętki.</li> </ul>	<p><b>Wrzucamy:</b></p> <ul style="list-style-type: none"> <li>• trawę, liście, kwiaty, chwasty,</li> <li>• rozdrobnione gałęzie drzew i krzewów,</li> <li>• trociny, korę drzew,</li> <li>• odpady kuchenne pochodzenia roślinnego,</li> <li>• nienadające się do spożycia owoce i warzywa.</li> </ul> <p><b>Nie wrzucamy:</b></p> <ul style="list-style-type: none"> <li>• ziemi i kamieni, popiołu,</li> <li>• kości, ości, mięsa, zużytych olejów,</li> <li>• odchodów zwierzęcych,</li> <li>• płyt wiórowych i pilśniowych,</li> <li>• impregnowanego drewna,</li> <li>• opakowań z tworzyw sztucznych.</li> </ul> <p><b>Przed wrzuceniem:</b></p> <p>jeżeli w domu zbieramy odpady w worku, to jego zawartość należy wrzucić do pojemnika przeznaczonego na frakcję bio, a opróżniony worek wrzucić do frakcji z metalami i tworzywami sztucznymi.</p>	<p><b>Wrzucamy:</b></p> <ul style="list-style-type: none"> <li>• odpady, których nie można odzyskać w procesie recyklingu np.: zatłuszczony papier, artykuły higieniczne, żwirki czy trociny po domowej hodowli zwierząt, odchody zwierzęce, kości, ości, worki z odkurzaczy wraz z zawartością.</li> </ul> <p><b>Nie wrzucamy:</b></p> <ul style="list-style-type: none"> <li>• odpadów zbieranych w pozostałych frakcjach, odpadów budowlanych, zużytego sprzętu elektrycznego i elektronicznego.</li> </ul> <p style="text-align: center;"><b>Popiół</b></p> <p><b>Wrzucamy:</b></p> <ul style="list-style-type: none"> <li>• popiół z gospodarstw domowych.</li> </ul> <p><b>Nie wrzucamy:</b></p> <ul style="list-style-type: none"> <li>• innych odpadów wykazanych w pozostałych frakcjach.</li> </ul>
---	---	---	--	---

w wodzie przez setki lat, powodując ogromne zanieczyszczenie. Warto:

- Zamiast plastikowych butelek, używać butelek wielokrotnego użytku.
- Wybierać torby materiałowe lub bawełniane zamiast plastikowych.
- Unikać jednorazowych opakowań i sztuczków plastikowych.

### c) Edukacja i świadomość ekologiczna

Edukacja społeczeństwa na temat skutków zanieczyszczenia wód jest kluczowa. Im więcej osób zrozumie, jak ich codzienne wybory wpływają na środowisko, tym łatwiej będą wprowadzać zmiany w swoich zachowaniach. Kampanie edukacyjne, warsztaty, czy działania na rzecz ochrony środowiska w szkołach mogą przyczynić się do zmniejszenia ilości odpadów.

### d) Kompostowanie odpadów organicznych

Odpady organiczne, takie jak resztki jedzenia czy liście, mogą stanowić cenny surowiec do kompostowania. Kompostowanie pozwala

na ograniczenie ilości odpadów trafiających na wysypiska oraz zmniejsza konieczność transportu i przetwarzania odpadów. Co więcej, kompost jest doskonałym nawozem, który można wykorzystać w ogrodach, zamiast sztucznych nawozów, które mogą zanieczyszczać wody.

### e) Zrównoważona produkcja i konsumpcja

Ważnym krokiem w zapobieganiu nadmiernemu wytwarzaniu odpadów jest odpowiedzialne podejście do konsumpcji. Warto kupować produkty od firm, które stosują zasady zrównoważonego rozwoju, dbają o minimalizowanie odpadów oraz ograniczają wpływ produkcji na środowisko. Produkty takie są często łatwiejsze do recyklingu i mają mniejszy wpływ na zanieczyszczenie wód.

### Jak zapobiegać nadmiernemu wytwarzaniu odpadów?

#### Krok 1: Segregacja odpadów

Segregowanie odpadów to podstawa w walce ze zanieczyszczeniem środowiska.

W każdym domu warto wprowadzić system segregacji:

- Papier i tektura
- Plastik i metal
- Odpady organiczne
- Szkło

#### Krok 2: Wybór produktów ekologicznych

Zamiast kupować produkty w jednorazowych opakowaniach, wybieraj te, które można wielokrotnie używać, na przykład:

- Butelki szklane lub metalowe zamiast plastikowych.
- Torby materiałowe zamiast foliowych.

#### Krok 3: Unikanie chemikaliów

Stosowanie naturalnych środków czystości, takich jak ocet, soda oczyszczona czy cytryna, może pomóc w ograniczeniu zużycia chemikaliów, które trafiają do wód.

#### Krok 4: Kompostowanie

Zamiast wyrzucać resztki jedzenia, zacznij je kompostować. Kompostowanie pozwala na wytworzenie naturalnego nawozu, który może być wykorzystany w ogrodzie.

Zapobieganie powstawaniu odpadów jest kluczowym elementem ochrony środowiska, szczególnie w kontekście ochrony naszych wód. Odpowiedzialne podejście do zarządzania odpadami, edukacja społeczna, zmiana nawyków konsumpcyjnych oraz wdrożenie zasad zrównoważonego rozwoju to podstawowe narzędzia w walce ze zanieczyszczeniem wód. Dzięki prostym działaniom na co dzień, takim jak segregacja odpadów, unikanie plastiku czy kompostowanie, możemy w znaczący sposób ograniczyć wpływ na nasze środowisko wodne.



## Projekt: „Transgraniczne Rostocze – ochrona kompleksu przyrodniczego poprzez poprawę gospodarki ściekowej w Mieście Tomaszów Lubelski i Gminie Solonka”

Współfinansowany ze środków Unii Europejskiej w ramach Interreg NEXT Polska – Ukraina 2021-2027



# Radosław Sikorski: Trójkąt Lub udzielał wsparcia bohatersko

**WYDARZENIE** Szef MSZ Radosław Sikorski podkreślił w środę w Lublinie, że Polska zapewniła Ukrainie już 45 pakietów różnego

Ministrowie spraw zagranicznych:

\* Polski – Radosław Sikorski

\* Litwy – Kestutis Budrys

\* Ukrainy – Andrij Sybiha

spotkali się w Lublinie w ramach obchodów 5. rocznicy powołania Trójkąta Lubelskiego.

Radosław Sikorski podczas wspólnej konferencji prasowej, nawiązując do rocznicy powołania Trójkąta Lubelskiego, podkreślił, że „jest ciągłość w polskiej polityce zagranicznej”.

– Nasza współpraca świadczy o potrzebie dostosowania się do aktualnych warunków politycznych na arenie międzynarodowej, do szybkiego reagowania na zagrożenia dla bezpieczeństwa tak naszego regionu, jak i całej Europy. Trójkąt Lubelski promuje wartości demokratyczne, parlamentarne – powiedział szef polskiej dyplomacji i zapewnił, że „Trójkąt Lubelski udziela i będzie udzielał wsparcia bohatersko walczącej Ukrainie”.

**Pracujemy nad kolejnymi dostawami**

Sikorski poinformował, że Polska zapewniła Ukrainie już 45 pakietów różnego rodzaju uzbrojenia i amunicji. – Pracujemy nad kolejnymi dostawami. (...) Polska przeznaczyła na tę pomoc do tej pory 4 miliardy euro, nie licząc koordynacji dostaw sprzętu wojskowego innych krajów oraz pomocy humanitarnej przekazywanej przez państwa trzecie

Minister przypomniał, że Polska będzie gospodarzem następnej konferencji na rzecz odbudowy Ukrainy.

Z przekazanych przez niego informacji wynika także, że jeszcze w tym roku



Ministrowie spraw zagranicznych Polski – Radosław Sikorski (w środku), Litwy – Kestutis Budrys (z prawej strony) i Ukrainy – Andrij Sybiha podczas konferencji prasowej po spotkaniu z okazji obchodów 5. rocznicy powołania Trójkąta Lubelskiego

FOT. PAP/WOJTEK JARGIEŁO

odbędzie się spotkanie zespołów StratCom, – ekspertów realizujących zadania związane ze zwalczaniem rosyjskiej dezinformacji.

Szef dyplomacji Litwy Kestutis Budrys powiedział,

## TRÓJKĄT LUBELSKI

To trójstronna regionalna platforma współpracy, utworzona 28 lipca 2020 r. w Lublinie, dla zacieśnienia współpracy politycznej, ekonomicznej, kulturalnej i społecznej między Litwą, Polską i Ukrainą.

że wśród tematów poruszanych na spotkaniu było m.in. osiągnięcie trwałego pokoju Ukrainy, kolejne pakiety sankcji na Federację Rosyjską i wsparcie Ukrainy w dążeniu do Unii Europejskiej. Przypo-

mniał też, że Litwa angażuje się w odbudowę szkół i szpitali w Ukrainie.

## Czas dla Europy

Jego zdaniem istotna jest obecnie również współpraca przy zwalczaniu propagandy rosyjskiej i fałszywych narracji, a jednym ze sposobów na to jest skuteczne przekazywanie prawdy.

– Dlaczego oni to robią?

*Ponieważ dla nich to jest operacja, praca Putina z czasów KGB, oszukiwanie. Dlatego wydają dziesiątki milionów euro na całym świecie, żeby rozprzestrzenić te informacje*

– stwierdził Budrys.

Minister spraw zagranicznych Ukrainy Andrij Sybiha powiedział, że Trójkąt Lubelski odwołuje się do idei partnerstwa dla wspólnej przyszłości, która jest zagrożona przez agresywną politykę Rosji: – Ukraina przeciwstawiająca się agresji Rosji darowała czas wszystkim Europejczykom, ofiarując życie swoich żołnierzy i obywateli.



# lubelski udziela i będzie walczącej Ukrainie

rodzaju uzbrojenia i amunicji. – Pracujemy nad kolejnymi dostawami – dodał minister



Trójstronne rozmowy toczył się na lubelskim zamku. Wcześniej ministrowie przeszli Krakowskim Przedmieściem, od pomnika Unii Lubelskiej. Ministrowie zrobili sobie spacer po Starym Mieście, a potem zwiedzili Zamek

FOT. DW

Podkreślił, że Rosja w wojnie wykorzystuje zabronione substancje chemiczne i należy ją za to pociągać do odpowiedzialności.

– W jednym z przyszłych pakietów sankcji powinny być sankcje na osoby, które są winne użycia broni chemicznej na Ukrainie.

## Dłużej niż Lenin i Stalin

Zdaniem ukraińskiego mi-

nistra Putin chce przedłużyć wojnę, aby uniknąć odpowiedzialności za zbrodnie i utrzymać się przy władzy, choć jest u władzy „już ponad ćwierć wieku, dłużej niż Lenin i Stalin”. – Razem musimy zmusić Rosję do zawarcia pokoju, bo ten kraj rozumie tylko siłę – dodał Sybiha.

Poinformował, że ministrowie postanowili zainicjować współpracę histo-

ryków Trójkąta Lubelskiego dla omówienia trudnych problemów we wspólnej historii.

– Musimy te kwestie bolesne rozstrzygnąć i pozbawiać w ten sposób Rosji instrumentu do rozbijania naszej jedności – mówił Sybiha. – W naszej historii były różne karty, również skomplikowane. Musimy o nich mówić bezpośrednio, otwarcie,

szczerze, nazywać sprawy właściwymi słowami. Ten nasz format (Trójkąta Lubelski – przyp. aut.) pozwala na prowadzenie takich dyskusji, dzięki czemu osiągniemy wspólne rozumienie i wspólną ocenę naszej wspólnej historii, które są nam niewątpliwie niezbędne dla naszych społeczeństw – tłumaczył Sybiha.

(PAP)



## OBWIESZCZENIE PREZYDENTA MIASTA LUBLIN

o wszczęciu postępowania w sprawie wydania decyzji o zezwoleniu na realizację inwestycji drogowej

Na podstawie art. 11d ust. 5 ustawy z dnia 10 kwietnia 2003 r. o szczególnych zasadach przygotowania i realizacji inwestycji w zakresie dróg publicznych (Dz. U. z 2024 r., poz. 311)

### zawiadamiam

o wszczęciu postępowania administracyjnego na wniosek złożony przez:

Prezydenta Miasta Lublin reprezentowanego przez Dyrektora Zarządu Dróg i Transportu Miejskiego w Lublinie

w sprawie wydania decyzji o zezwoleniu na realizację inwestycji drogowej:

rozbudowy drogi gminnej nr 106484L - ul. Narcyzowej w Lublinie na odcinku od km 0+000 do km 0+251,25 wraz z budową chodnika na odcinku A-B dł. 102 m w ramach rozbudowy drogi gminnej - ul. Narcyzowej, budowy projektowanej drogi gminnej od km 0+000 do km 0+045 wraz ze skrzyżowaniem z ul. Narcyzową oraz budowy projektowanej drogi gminnej - ul. Migdałowej na odcinku od km 0+000,00 do km 0+239,15 wraz z budową skrzyżowania z ul. Narcyzową, a także z budową i przebudową oświetlenia drogowego, przebudową sieci elektroenergetycznej, budową sieci kanalizacji deszczowej z odgałęzieniami, budową sieci kanalizacji sanitarnej z przyłączami, budową i przebudową sieci wodociągowej z przyłączami, budową kanału technologicznego, budową osiedlowej sieci ciepłowniczej z odgałęzieniami, na działkach:

#### 1. W LINIACH ROZGRANICZAJĄCYCH INWESTYCJI

pod rozbudowę drogi gminnej nr 106484L - ul. Narcyzowej w Lublinie wraz z budową chodnika na odcinku A-B w ramach rozbudowy drogi gminnej - ul. Narcyzowej, budowę projektowanej drogi gminnej wraz ze skrzyżowaniem z ul. Narcyzową oraz budowę projektowanej drogi gminnej - ul. Migdałowej wraz z budową skrzyżowania z ul. Narcyzową

Miasto Lublin, Obręb 0024 – Rudnik

ark. 9	5/6, 5/16, 5/17 (5/27), 5/14, 5/23, 5/12, 5/13 (5/24), 5/13 (5/25), 6/13, 6/14 (6/20), 6/14 (6/21), 6/15, 6/16 (6/17), 6/16 (6/18), 7/1, 8/1 (8/8), 8/3, 9/2 (9/18), 9/15, 10/1 (10/18), 10/15, 10/16, 10/10, 12/7, 12/12 (12/16), 12/10 (12/14), 11/3 (11/7), 11/6 (11/9), 20/4
--------	--

Miasto Lublin, Obręb 0024 – Rudnik

ark. 8	7/5 (7/12), 6/5 (6/14), 6/3 (6/10), 6/2 (6/8), 6/1 (6/6), 6/4 (6/12), 6/4 (6/13), 5/1 (5/7), 5/1 (5/8), 4/8, 4/11, 4/10, 3/6
--------	--

w nawiasach podano działki po podziale

#### 2. POZA LINIAMI ROZGRANICZAJĄCYMI TEREN INWESTYCJI

pod budowę / przebudowę sieci uzbrojenia terenu

Miasto Lublin, Obręb 0024 – Rudnik

ark. 9	5/19, 5/13 (5/26), 6/16 (6/19), 7/4, 8/6, 9/2 (9/19), 10/1 (10/19)
--------	--

Miasto Lublin, Obręb 0024 – Rudnik

ark. 8	6/1 (6/17), 5/1 (5/9), 4/10, 2/6
--------	----------------------------------

w nawiasach podano działki po podziale

pod budowę / przebudowę zjazdów

Miasto Lublin, Obręb 0024 – Rudnik

ark. 9	6/16 (6/19), 7/4, 8/1 (8/9), 9/16, 10/1 (10/19)
--------	---

Miasto Lublin, Obręb 0024 – Rudnik

ark. 8	5/1 (5/9)
--------	-----------

w nawiasach podano działki po podziale

Zgodnie z art. 49 Kodeksu postępowania administracyjnego, zawiadomienie niniejsze uważa się za dokonane po upływie czterech dni od dnia publicznego ogłoszenia, tj. od daty ukazania się obwieszczenia na tablicy ogłoszeń w Urzędzie Miasta Lublin, stronie internetowej Urzędu oraz w prasie lokalnej.

Strony niniejszego postępowania mogą się zapoznać z aktami oraz składać uwagi i wnioski w przedmiotowej sprawie w Wydziale Architektury i Budownictwa Urzędu Miasta Lublin przy ul. Wieniawskiej 14 (X piętro, pok. 1000, tel. 81-466-22-40) w terminie 7 dni od dokonania zawiadomienia.

W sprawach, w których niezbędne jest stawiennictwo osobiste oraz w przypadku zamiaru zapoznania się z aktami sprawy osobiście, ze względów organizacyjnych i w trosce o Państwa bezpieczeństwo należy wcześniej umówić wizytę telefonicznie.

# Miasto, które powiedziało: dość!

**HISTORIA** To, co wydarzyło się na Lubelszczyźnie, stało się wzorem dla innych regionów – rozmowa z dr Marcinem Dąbrowskim z Instytutu Pamięi Narodowej w Lublinie.

Katarzyna Nakoneczna

• **Jakie były nastroje społeczne przed wybuchem strajków? Jak ludziom się żyło 45 lat temu?**

– Koniec lat siedemdziesiątych to czas narastającego kryzysu ekonomicznego. Dekada Edwarda Gierka, która początkowo rozwijała się obiecująco, okazała się w dużej mierze oparta na zaciąganiu ogromnych kredytów zagranicznych. Polska stała się na moment bardziej kolorowa, otwarta na świat, ale z czasem ciężar życia na kredyt zaczął mocno doskwierać społeczeństwu i gospodarce.

Pod koniec lat siedemdziesiątych pojawiły się poważne trudności z dostępem do wielu podstawowych artykułów żywnościowych i innych produktów codziennego użytku. Problemy dotyczyły również zakupu sprzętu AGD: pralek, lodówek, telewizorów. To wszystko zaczęło ludziom realnie przeszkadzać w codziennym życiu.

Na to nałożyła się jeszcze podwyżka cen żywności pochodzenia mięsnego, która weszła w życie 1 lipca 1980 roku. Dotyczyła ona artykułów oferowanych w stołówkach zakładów pracy. Już tego dnia – zależnie od miejsca – gdzie podwyżka została wprowadzona, natychmiast wybuchały pierwsze strajki, np. w Zakładach Mechanicznych Ursus w Warszawie czy w Wytwórni Sprzętu Komunikacyjnego PZL w Mielcu. 8 lipca 1980 roku podwyżkę wprowadzono w WSK Świdnik – i od tego wszystko na Lubelszczyźnie się zaczęło.

• **Mówi się, trochę żartem, że ten strajk „zaczął się od kotleta”.**

– To duży skrót myślowy, ale niepozabawiony prawdy.

Faktycznie: bezpośrednią przyczyną wybuchu strajku



w Świdniku była podwyżka cen żywności w zakładowej stołówce. Jednak już w ciągu kilku godzin pracownicy zgłosili kilkaset postulatów, dotyczących różnych aspektów życia codziennego, pracowniczego, zakładowego i socjalnego. Byli niezadowoleni z dotychczasowej rzeczywistości. Okazało się, że istnieje ogromna skala zaniedbań: w zakresie naliczania dodatków, premii, warunków BHP, czystości, organizacji pracy w zakładzie. A przecież to była Polska Ludowa: państwo, w którym według propagandy Polska Zjednoczona Partia Robotnicza rządziła w imieniu tzw. „ludu pracującego”. Tymczasem właśnie robotnicy zgłaszali swoje niezadowolenie.

W WSK Świdnik strajk zakończył się po czterech dniach, 11 lipca, podpisaniem pisemnego porozumienia. Było to pierwsze takie porozumienie zawarte latem 1980 roku.

• **W ZASADZIE W POLSCE LUDOWEJ WCZEŚNIEJ PODOBNYCH POROZUMIEŃ NIE ZAWIERANO.**

Dlatego porozumienie ze Świdnika ówczesne Ministerstwo Spraw Wewnętrznych uznało za niebezpieczny precedens. Kolejne podpisano jeszcze w lipcu tylko raz, w największym wówczas zakładzie pracy na Lubelszczyźnie: Fabryce Samochodów Ciężarowych. Miało to miejsce 16 lipca 1980 r.

• **Po Świdniku strajki przeniosły się do Lublina. Jak przebiegały?**

– Pierwsze zaczęły m.in. Fabryka Maszyn Rolniczych Agromet i Lubelskie Zakłady Naprawy Samochodów. 11 lipca strajk rozpoczęła też Fabryka Samochodów Cięża-

rowych. Strajki trwały zwykle 2-3 dni, te najdłuższe: kilka. Kończyły się zazwyczaj jakimś uzgodnieniem: władze zgadzały się na podstawowe postulaty, jak podwyżki płac czy poprawa warunków pracy. Było to możliwe, ponieważ postulaty miały jeszcze wtedy ograniczony, lokalny charakter; nie uderzały w podstawy ustroju.

• **WŁADZA NIE NAZYWAŁA ICH STRAJKAMI. OFICJALNIE MÓWIŁO SIĘ O „PRZERWACH W PRACY”.**

O strajkach nie pisano ani nie mówiono w środkach przekazu.

• **Kiedy nastąpił przełom? Czy strajki wpłynęły na codzienność pozostałych obywateli?**

– Przełom nastąpił, gdy strajki w Lublinie zaczęły nabierać charakteru niemal generalnego. 16 i 17 lipca strajkowało coraz więcej zakładów. Co istotne: zaczęły protestować takie przedsiębiorstwa, których strajki były widoczne i odczuwalne dla przeciętnego mieszkańca. Na przykład, gdy 16-17 lipca zastrajkowali kierownicy Spółdzielni Transportu Wiejskiego oraz Przedsiębiorstwa Transportu Handlu Wewnętrznego, do sklepów przestały docierać niektóre produkty spożywcze, zwłaszcza nabiał.

16 lipca wstrzymała na cztery dni pracę Lokomotownia Pozaklasowa PKP Lublin, co sparaliżowało funkcjonowanie całego węzła kolejowego. To już było odczuwalne dla wszystkich – szczególnie, że trwał sezon urlopowy. Wówczas kolej miała o wiele większe znaczenie niż dziś.

18 lipca zastrajkowali kierownicy Miejskiego Przedsię-



biorstwa Komunikacyjnego w Lublinie. Wtedy całe miasto odczuło skutki: trudno było się przemieszczać. Uruchomiono wprawdzie komunikację zastępczą, ale nie była ona w stanie w pełni przejąć obciążenia. W efekcie pracownicy wielu zakładów pracy, urzędów i instytucji nie docierali na czas do pracy.

• **Jak zareagowały na to ówczesne władze?**

– Sytuacja stała się dla nich na tyle poważna, że wystosowały „Apel do mieszkańców Lublina”. **ROZKLEJONO** go na murach w formie dużych afiszy, opublikowano w „Sztandarze Ludu” i „Kurierze Lubelskim”, a także odczytano na antenie lubelskiego radia. W ten sposób, przynajmniej lokalnie, przerwano dotychczasowe oficjalne milczenie medialne o strajkach.

Co istotne: język użyty w apelu był inny, niż dotychczasowy. Nie było już pogardy czy gróźb wobec protestujących. W raczej łagodnym tonie wzywano do zachowania spokoju, powrotu do pracy i deklarowano spełnienie „uzasadnionych” postulatów.

Warto podkreślić, że protesty pracownicze z lata 1980 roku różniły się od wcześniejszych; z 1956, 1970 czy 1976 roku. Strajkujący nie wychodzili poza bramy swoich zakładów pracy. Pozostawali na miejscu, przedstawiali postulaty i prowadzili negocjacje z władzami. Nie dochodziło do starć na ulicach, nie było przemocy. Dlatego wydarzenia z lipca 1980 roku na Lubelszczyźnie przebiegły całkowicie pokojowo. Od 8 do 25 lipca strajki objęły tu ponad 150 zakładów pracy. Gdyby miały przebieg podobny do wydarzeń z 1970 lub 1976 roku, doszłoby do tragedii. Tym razem jednak obyło się bez rozlewu krwi.

18 lipca 1980 r. władze centralne w Warszawie powołały Komisję Rządową do rozpa-

11 lipca strajk rozpoczęła też Fabryka Samochodów Ciężarowych

FOT. TEATR NN

trzenia postulatów zgłoszonych przez zakłady pracy Lublina i województwa lubelskiego. Już następnego dnia jej przewodniczący, ówczesny wicepremier Mieczysław Jagielski przybył do Lublina, by rozpocząć rozmowy i wygaszać strajki.

• **Mówi się, że wszystko zaczęło się od Lublina. Jakie znaczenie miały te wydarzenia w skali ogólnopolskiej?**

– **TO, CO WYDARZYŁO SIĘ NA LUBELSZCZYŹNIE, STAŁO SIĘ WZOREM DLA INNYCH REGIONÓW, SZCZEGÓLNIE DLA WYBRZEŻA.**

W połowie sierpnia wybuchł strajk w Stoczni Gdańskiej, do której dołączały kolejne zakłady. W Gdańsku Międzyzakładowy Komitet Strajkowy zrzeszał 700 zakładów pracy. To już była dużo większa skala.

Ale wcześniej do Lublina przyjeżdżali przedstawiciele ówczesnej opozycji politycznej, by dowiedzieć się, jak zorganizowano lubelskie strajki. Doświadczenia z Lublina zostały wykorzystane przez następnych. Zresztą, informacje o strajkach na Lubelszczyźnie trafiały na bieżąco do Radia Wolna Europa. Zbierała je grupa lubelskich opozycjonistów i przekazywała do mieszkania Jacka Kuronia w Warszawie. Stamtąd trafiały na Zachód i wracały do kraju w postaci audycji RWE. Ludzie wiedzieli, gdzie się strajkuje, jakie są postulaty.

W Gdańsku i Szczecinie pojawiły się dużo bardziej dalekosiężne postulaty, a słowo „strajk” zostało oficjalnie uznane przez władze. Słynne 21 postulatów ze Stoczni Gdańskiej obejmowały m.in. sprawę wolności słowa, prawo do zrzeszania się

w niezależne związki zawodowe, uwolnienie więźniów politycznych. Załączki tych postulatów pojawiły się już podczas strajków na Lubelszczyźnie.

Do rozwiązania konfliktu na Wybrzeżu zastosowano metodę sprawdzoną w Lublinie: powołano komisje rządowe. Przewodniczącym komisji, którą skierowano do Gdańska był wicepremier Jagielski, który wcześniej odpowiedzialny był za komisję lubelską. Podpisane porozumienie 31 sierpnia 1980 roku otworzyło drogę do powstania niezależnego ruchu zawodowego i powstania NSZZ „Solidarność”, do której w ciągu kilku miesięcy zapisało się 9,5 miliona osób. Można się zastanawiać, czy było by to możliwe bez tego, co wydarzyło się wcześniej w lipcu w Lublinie.

• **Czy po tej lipcowej mobilizacji ludziom zaczęło się żyć lepiej?**

– Przede wszystkim powstał ogromny ruch obywatelski „Solidarność”, który stał się szeroko rozumianą reprezentacją polskiego społeczeństwa. Może nie od razu poprawiła się sytuacja ekonomiczna, ale społeczeństwo zyskało świadomość, że może mieć coraz większy wpływ na otaczającą rzeczywistość i w coraz większym stopniu decydować o swoim losie. 16 miesięcy rewolucji solidarnościowej było ogromnym zbiorowym doświadczeniem przeżytej wówczas wolności.

Co najważniejsze, „Solidarność” pozostała wierna zasadzie zapoczątkowanej latem 1980 – prowadzenia walki bez stosowania przemocy. To władza komunistyczna użyła brutalnej siły 13 grudnia 1981 roku, gdy wprowadzono stan wojenny.

• **Lubelski Lipiec '80 przyczynił się do upadku władzy komunistycznej?**

– Zdecydowanie tak. Choć władza próbowała zniweczyć osiągnięcia solidarnościowej rewolucji, pragnienie wolności obywatelskiej pozostawało wciąż żywe. W 1989 roku, gdy władza komunistyczna poczuła się zmuszona do podjęcia dialogu z „Solidarnością”, wszystkie kwestie podjęte w 1980 r. stały się na nowo aktualne. Historia zatoczyła koło. Częściowo wolne wybory 4 czerwca 1989 roku otworzyły drogę do przemian demokratycznych w Polsce i odzyskania wolności przez Polaków.



To, co wydarzyło się na Lubelszczyźnie, stało się wzorem dla innych regionów, szczególnie dla Wybrzeża – mówi Marcin Dąbrowski

FOT. J. PIETRZYK/IPM



## Rekordowy UMCS

**STUDIA** Zakończyła się pierwsza tura rejestracji kandydatów na studia I stopnia i jednolite magisterskie na Uniwersytecie Marii Curie-Skłodowskiej w Lublinie. Władze uczelni podkreślają, że rosnące zainteresowanie studiami to wyraz zaufania i dobrej opinii, jaką cieszy się UMCS wśród młodzieży. – Mamy nadzieję, że ten trend przełoży się na wysoką liczbę osób, które finalnie wybiorą naszą uczelnię i złożą dokumenty w ramach dalszego etapu rekrutacji – piszą w przesłanym komunikacie.

Duże zainteresowanie studiami na UMCS wykazali również kandydaci z zagranicy – ponad 2 tysiące osób spoza Polski zadeklarowało chęć studiowania w Lublinie. Najwięcej zgłoszeń napłynęło z Ukrainy, a także z innych państw Europy Wschodniej, Afryki i Azji.

Na rok akademicki 2025/2026 UMCS przygotował ok. 7.500 miejsc, z czego około 6.500 na studiach stacjonarnych. Uczelnia oferuje 100 kierunków i blisko 300 specjalności, w tym zarówno klasyczne, jak prawo, psychologia, zarządzanie czy anglistyka, jak i nowe, odpowiadające na aktualne potrzeby rynku pracy.

Rekrutacja na UMCS wciąż trwa – kolejne etapy zakończą się z początkiem września.

Pod względem liczby osób przypadających na jedno miejsce, w czołówce znalazły się następujące kierunki studiów stacjonarnych I stopnia i jednolitych magisterskich: psychologia: 13,86 osoby/miejsce • kryminologia (13,33) • anglistyka (8) • zarządzanie (7,46) • • lingwistyka stosowana, spec. angielski z portugalskim (7,4) • lingwistyka stosowana, spec. angielski z hiszpańskim (7,35) • dziennikarstwo i komunikacja społeczna (6,67) • pedagogika (6,48) • malarstwo (6,1) • administracja i zarządzanie publiczne (6).

KANA



## Tędy pojedą już po płaskim

**PIERWSZA - SAMSONOWICZA** Wakacje to czas remontów ulic. Większość z nich dopiero się rozpoczyna, ale drogowcy mają także dobre wiadomości. Część dróg w mieście właśnie zyskała nową nawierzchnię i już niedługo mieszkańcy pojedą tamtędy bez problemów. O które ulice chodzi?

**P**ierwsza i największa z inwestycji to przebudowa ul. Samsonowicza. Jak informuje Zarząd Dróg i Transportu Miejskiego wszystkie prace zostały już zakończone. Aktualnie finalizowane są odbiory końcowe. Przypomnijmy, ulica Samsonowicza zyskała nie tylko nową nawierzchnię, pojawiły się tu również chodniki, zjazdy i miejsca postojowe. Koszt całej inwestycji to ponad 24 mln zł. Inwestycję udało się zrealizować trochę szybciej niż zakładano. Pierwotnie mowa była o początku września. W związku z remontem tej ulicy doszło również do kontrowersji. Poszło o wycinkę drzew.

Kolejnym miejscem, gdzie drogowcy zniknęli z placu budowy jest ulica Wallenroda. W tym miejscu powstała nowa asfaltowa

droga o długości 850 metrów i szerokości czterech metrów na odcinku jednokierunkowym (od ul. Wajdeloty do skrzyżowania z ul. Rymwida) i pięciu metrów na fragmencie, w którym ruch możliwy jest w obu kierunkach (między ulicami Rymwida i Zana). Po obu stronach ulicy pojawiły się nowe chodniki z kostki brukowej, zmodernizowane zostały istniejące miejsca postojowe, powstało też nowe oświetlenie i kanalizacja deszczowa. Przebudowę przeszły również skrzyżowania z ulicami Zana i Grażyny. Koszt wszystkich prac to ponad 13 mln zł.

Prace zakończyły się również na ulicy Zorza. Inwestycja kosztowała niespełna 20 mln zł i została zrealizowana przez firmę Strabag. Ulica zyskała nową, jednojezdniową nawierzchnię z dwoma pa-

sami ruchu, chodniki po obu stronach i ścieżkę rowerową po stronie północnej. Przebudowano również kanalizację deszczową i oświetlenie. W związku z poszerzeniem jezdni wycięto ponad 100 drzew, a kilkanaście przesadzono.

Mniejsze remonty zakończyły się również na ul. Lipińskiego i ulicach Pajdowskiego, Okulickiego i Rowckiego. Prace na Lipińskiego objęły odcinek od ul. Północnej do budynku nr 7 i trwały 90 dni. W ramach inwestycji sfrezowano starą nawierzchnię, ułożono nową warstwę asfaltu, wymieniono krańcówki oraz odtworzono oznakowanie. Remont poprawił stan techniczny drogi i bezpieczeństwo na niemal 300-metrowym fragmencie ulicy.

Pozostałe ulice zyskały nawierzchnię utwardzoną.

## Autobusy inaczej

**PROŚBA SPEŁNIONA** Na wniosek pasażerów, od poniedziałku 21 lipca, zostaną wprowadzone korekty rozkładów jazdy wybranych linii komunikacji miejskiej w Lublinie. Zmiany będą obowiązywać w dni powszednie i obejmą linie nr 5, 14, 29 oraz GAJ.

Dla linii nr 5 wprowadzono dodatkowy półkurs – autobus odjedzie z przystanku Metalurgiczna – hurtownia 02 o godzinie 14.10. Na linii nr 14 kurs z przystanku Felin Uniwersytet 02 zostanie przesunięty z godziny 15:04 na 14:56. Jednocześnie trasa

tego kursu zostanie skierowana przez strefę ekonomiczną, co pozwoli lepiej obsłużyć obszar przemysłowy.

W przypadku linii nr 29 kurs z przystanku Inżynierska 02 zostanie przesunięty z godziny 13.59 na 14.05, co ma poprawić skomunikowanie z innymi połączeniami.

Z kolei dla linii GAJ zmiany ulegną godzinie odjazdu wszystkich kursów. Zmiany te mają na celu lepsze dostosowanie do przyjazdów i odjazdów autobusów linii nr 6 i 34 na przystanku Żeglarska.

ARTS

## OBWIESZCZENIE STAROSTY CHEŁMSKIEGO

Zgodnie z art. 11d ust. 5 ustawy z dnia 10 kwietnia 2003 r. o szczególnych zasadach przygotowania i realizacji inwestycji w zakresie dróg publicznych (t.j. Dz. U. z 2024 r. poz. 311 z późn. zm.) oraz art. 49 ustawy z dnia 14 czerwca 1960 r. Kodeksu postępowania administracyjnego (Dz. U. z 2024 r., poz. 572 z późn. zm.)

### Starosta Chełmski zawiadamia

**o wszczęciu postępowania administracyjnego na wniosek Inwestora – Wójta Gminy Wierzbica z siedzibą: Wierzbica – Osiedle, ul. Włodawska 1, 22-150 Wierzbica z dnia 24.06.2025 r., uzupełnionego w dniu 10.07.2025 r. w sprawie wydania decyzji o zezwoleniu na realizację inwestycji drogowej polegającej na budowie drogi gminnej nr 115708L - ul. Jarzębinowej i ul. Świerkowej – nr 115704L w miejscowości Wierzbica-Osiedle wraz z przebudową sieci wodociągowej.**

Inwestycja zlokalizowana zostanie na terenie Powiatu Chełmskiego w obrębach ewidencyjnych nr: 0024 Wierzbica-Osiedle, w jednostce ewidencyjnej 060312\_2 Wierzbica.

**I. Działki wchodzące pod inwestycję (w liniach rozgraniczających):** jednostka ewidencyjna 060312\_2 Wierzbica, obręb ewidencyjny 0024 Wierzbica-Osiedle, działki nr ewid. 609/32, 609/33, 609/34, 163, 157, 161/1, 160/1, 159/1, **300/1** (300), **158/12** (158/1) \* \*\*;

\* Pogrubioną czcionką oznaczono działki przeznaczone pod inwestycję według przedłożonych projektów podziału nieruchomości;  
\*\* W nawiasach wskazano działki podlegające podziałowi, według przedłożonych projektów podziału nieruchomości;

**II. Działki, które planowane są do przejęcia w całości na rzecz właściwej jednostki samorządu terytorialnego :** jednostka ewidencyjna 060312\_2 Wierzbica, obręb ewidencyjny 0024 Wierzbica-Osiedle, działki nr ewid. 161/1, 160/1, 159/1;

**III. Działki podlegające podziałowi według przedłożonych projektów podziału nieruchomości :** jednostka ewidencyjna 060312\_2 Wierzbica, obręb ewidencyjny 0024 Wierzbica-Osiedle, działki nr ewid. 300 wg projektu podziału na działki nr **300/1** i 300/2; 158/1 wg projektu podziału na działki nr **158/12** i 158/13;

\* Pogrubioną czcionką oznaczono działki przeznaczone pod inwestycję według przedłożonych projektów podziału nieruchomości.

**IV. Działki podlegające czasowemu ograniczeniu w korzystaniu w związku z obowiązkiem przebudowy innych dróg publicznych:** jednostka ewidencyjna 060312\_2 Wierzbica, obręb ewidencyjny 0024 Wierzbica-Osiedle, działka nr ewid. 342.

Zakres inwestycji obejmuje: budowę dróg gminnych nr 115708L - ul. Jarzębinowej klasy L na odcinku od km 0+002,82 do km 0+511,75 oraz nr 115704L - ul. Świerkowej klasy L od km 0+002,75 do km 0+070,53, jako jednojezdniowych, dupasowych, dwukierunkowych, poprzez wykonanie nowej konstrukcji jezdni z betonu asfaltowego; wykonanie poboczy gruntowych ulepszonych; budowę oświetlenia ulicznego; budowę zjazdów, budowę skrzyżowań; budowę drenażu w ciągu ul. Jarzębinowej; budowę przepustu; przebudowę sieci wodociągowej, wykonanie oznakowania pionowego i poziomego, wycinkę drzew i krzewów kolidujących z projektowaną infrastrukturą. Opracowanie projektowe ma na celu poprawę bezpieczeństwa ruchu drogowego i pieszych.

Dodatkowo informuję, iż zarządca drogi wystąpił z wnioskiem o nadanie decyzji rygoru natychmiastowej wykonalności w przedmiotowej sprawie, ze względu na ważny interes społeczny.

Jednocześnie zawiadamia się strony postępowania, że z dokumentacją można zapoznać się, a także składać uwagi i wnioski oraz uzyskać wyjaśnienia w przedmiotowej sprawie, w trakcie prowadzenia w/w postępowania w Wydziale Architektury i Budownictwa Starostwa Powiatowego w Chełmie, Pl. Niepodległości 1, 22-100 Chełm (pok. 92) w godz. 7.30-15.30. Zgodnie z art. 49 Kodeksu postępowania administracyjnego, doręczenie uważa się za dokonane po upływie czternastu dni od dnia podania do publicznego ogłoszenia.

in553

## 10 oskarżonych o handel narkotykami

**BRYTYJSKI ŁĄCZNIK** 30 tys. tabletek ecstasy, 15 tys. znaczków LSD, blisko 1 kg haszyszu, 11 litrów płynnej amfetaminy, 74 kg CMC - prokuratura oskarżyła 10 osób o udział w zorganizowanej grupie przestępczej handlującej w internecie narkotykami. Kierujący grupą Brytyjczyk – według śledczych – sprowadzał różnego rodzaju środki odurzające z Holandii, a pozostali oskarżeni uczestniczyli w ich rozprowadzaniu. Akt oskarżenia w tej sprawie został skierowany do Sądu Okręgowego w Lublinie.

Według ustaleń śledczych grupa działała w Warszawie, Lublinie i innych miejscowościach Polski. Od lutego 2022 do

września 2023 oskarżeni rozprowadzali środki odurzające, psychotropowe oraz tzw. nowe substancje psychoaktywne za pośrednictwem sieci internetowej „darknet” (do której dostęp można uzyskać tylko za pomocą określonego oprogramowania, konfiguracji lub autoryzacji).

O kierowanie grupą oskarżony jest 34-letni obywatel Wielkiej Brytanii Robert P., z zawodu programista. Prokuratura zarzuca mu nabycie na terytorium Królestwa Niderlandów i handel znaczną ilością różnych substancji psychotropowych w tym m.in. 30 tys. tabletek ecstasy, 15 tys. znaczków LSD, blisko 1 kg

haszyszu, 11 litrów płynnej amfetaminy, 74 kg CMC.

Robert P. od stycznia 2024 r. jest aresztowany. – Odmówił składania jakichkolwiek wyjaśnień – informuje rzeczniczka Prokuratury Regionalnej w Lublinie, prok. **Beata Syk-Jankowska**. Pozostałym oskarżonym, ośmiu mężczyznom i jednej kobiecie, zarzucono przestępstwa udziału w zorganizowanej grupie przestępczej i w obrocie znaczną ilością narkotyków. Jak dodała rzeczniczka pełnili oni funkcje pośredników, dilerów. Część z nich przyznała się do zarzucanych im przestępstw.

PAP

## Nie siedź w domu, lep pierogi

**ŚWIDNIK** To jedno z ulubionych dań Polaków. Każdy może się nauczyć lepić pierogi. Nie wierzysz? Zapisz się na warsztaty lepienia pierogów w Świdniku. Stowarzyszenie Lotna Młodzież oraz Centrum Usług Społecznych – to pomysłodawcy warsztatów, na które zapraszają wszystkich chętnych. Ilość miejsc jest ograniczona. Zajęcia kulinarne odbędą się 18 i 19 lipca (piątek i sobota), od godz. 12 w Klubie Seniora przy ul. Norwida 2 w Świdniku. Udział w nich może wziąć każdy, niezależnie od wieku – na warsztaty należy się jednak wcześniej zapisać. – Zapraszamy każdego, kto chciałby nauczyć się lepić pierogi. Dzieci, młodzież, rodziców czy

osoby starsze. Warsztaty poprowadzi Adam Kombo, więc będzie to okazja, by podpatrzeć jak z gotowaniem radzą sobie młodzi. Najpierw trochę pogotujemy, a później posmakujemy, porozmawiamy. Mamy jeszcze wolne miejsca, więc serdecznie zapraszamy – zachęca **Renata Elmerch**, organizator społeczności lokalnej CUS. Zgłoszenia przyjmowane są online: za pośrednictwem Facebooka i Instagrama Lotnej Młodzieży; mailowo na adres [lotnamlodziez@gmail.com](mailto:lotnamlodziez@gmail.com) oraz osobiście w Dobrym Miejscu, w godz. 16-20 we wtorki, czwartki i soboty. W jednych warsztatach może wziąć udział maksymalnie 10 osób.

KRIS

R E K L A M A

### WÓJT GMINY ADAMÓW

informuje o sporządzeniu i podaniu do publicznej wiadomości w dniu 17 lipca 2025 r. wykazu nieruchomości przeznaczonych do zbycia w drodze zamiany

Wykaz obejmuje nieruchomość z zasobu gminy Adamów, położoną w obrębie geodezyjnym Gułów-RSP, gminie Adamów, powiecie łukowskim, województwie lubelskim, o obszarze 3,24 ha, składającej się z działek o numerach ewidencyjnych: 206/1, 206/2, 206/3, 206/4, dla której Sąd Rejonowy w Łukowie V Wydział Ksiąg Wieczystych prowadzi księgę wieczystą Nr LU1U/00037389/7

Zamiana na nieruchomość stanowiącą własność Parafii Rzymskokatolickiej pw. Podwyższenia Krzyża Świętego w Adamowie, położoną we wsi Adamów, powiecie łukowskim, województwie lubelskim, obszarze 1,0091 ha, stanowiącej działkę o numerze ewidencyjnym 229/1, dla której Sąd Rejonowy w Łukowie V Wydział Ksiąg Wieczystych prowadzi księgę wieczystą Nr LU1U/00026015/5.

Wykaz wywieszono na okres 21 dni w siedzibie Urzędu Gminy Adamów (adres: ul. Kleeberga 5, 21-412 Adamów), a także zamieszczono na stronach internetowych urzędu <http://adamow.pl/> oraz <https://adamow.bip.lubelskie.pl/>.

Szczegółowe informacje można uzyskać w Referacie Gospodarki i Rozwoju Lokalnego Urzędu Gminy Adamów, ul. Kleeberga 5, 21-412 Adamów, pok. nr 4 a także telefonicznie pod numerem 257553140 lub drogą elektroniczną e-mail: [adamow@adamow.pl](mailto:adamow@adamow.pl) – pon.-pt: 8.00-16.00.

in560

Działając na podstawie art. 35 ust. 1 ustawy z dnia 21 sierpnia 1997 r. o gospodarce nieruchomościami (Dz. U. z 2024 r. poz. 1145, 1222, 1717, 1881)



### PREZYDENT MIASTA LUBLIN

podaje do publicznej wiadomości informację

o zamieszczeniu na okres 21 dni, tj. od 18 lipca 2025 r. do 8 sierpnia 2025 r. na elektronicznej tablicy ogłoszeń w siedzibie Prezydenta Miasta Lublin – Ratusz, Plac Króla Władysława Łokietka 1 oraz na tablicy ogłoszeń w Wydziale Gospodarowania Mieniem i Energją Urzędu Miasta Lublin, ul. Wieniawska 14, VII piętro, a także na stronach internetowych Urzędu Miasta Lublin w Biuletynie Informacji Publicznej

**wykazu nieruchomości gminnych przeznaczonych do użyczenia i wydzierżawienia w trybie bezprzetargowym na rzecz Wnioskodawców, w wykonaniu:**

– Zarządzenia nr 3/7/2025 Prezydenta Miasta Lublin z dnia 15 lipca 2025 r. w sprawie wyrażenia zgody na użyczenie nieruchomości Gminy Lublin położonych w Lublinie przy ul. Łęczyńskiej 118 i ul. Emanuela Graffa

– Uchwały nr 396/XII/2025 Rady Miasta Lublin z dnia 27 czerwca 2025 r. w sprawie wydzierżawienia nieruchomości Gminy Lublin

– Uchwały nr 368/XI/2025 Rady Miasta Lublin z dnia 29 maja 2025 r. w sprawie wydzierżawienia nieruchomości Gminy Lublin

– Uchwały nr 296/IX/2025 Rady Miasta Lublin z dnia 20 marca 2025 r. w sprawie wydzierżawienia nieruchomości Gminy Lublin

in559



W ramach pierwszego etapu przebudowy całkowicie wyburzono trybuny okalające stadion OSiR. Główna została przebudowana, po jej obu stronach powstały dodatkowe. Poza tym powstała infrastruktura lekkoatletyczna, nowoczesne zaplecze, pomieszczenia magazynowe i kasy. A trawa? Na zdjęciu prezentuje się całkiem niezłe, jednak pozory mylą...

FOT. A. SZEWC/ARCHIWUM

# Trawa nie rośnie, choć wodę leją

**STADION W ZAMOŚCIU** Po sporej przebudowie obiekt OSiR ma wkrótce być dostępny dla sportowców i kibiców. Techniczne formalności zostały załatwione, choć zdania co do przyczyn zaistniałego problemu są nadal podzielone. Co innego słycać w Ratuszu, co innego w Straży Pożarnej. A na dodatek natura też stanęła okoniem...

Anna Szewc

Przyczyną opóźnienia na wydanie zgody na użytkowanie był nie tylko o brak trybun, jak przekonywały władze miasta. Błędów przy budowie i w dokumentacji inwestycji na stadionie OSiR w Zamościu uzbierało się więcej. Wskazał na nie w swoim oświadczeniu komendant miejski straży pożarnej. A niedopatrzeń – jak można przypuszczać po efektach – przy realizacji inwestycji (i w fazie przygotowawczej) nie brakowało.

**Duży projekt, pieniędzy za mało**

Co prawda na przebudowę udało się zdobyć duże dofinansowanie (m.in. 32 mln zł z Polskiego Ładu i ok. 7 mln z ministerstwa sportu), ale po pierwszym przetargu z 2023 r. okazało się, że zaplanowane do wydania na całość 47 mln zł nie wystarczą. Najtańsza oferta opiewała na ponad 58 mln zł, a dwie pozostałe były jeszcze droższe. Dlatego zakres prac ograniczono, rezygnując z budowy trybun bocznych (za bramkami) oraz od strony Parku Miejskiego, a także boiska treningowego. Zakładano wówczas, że ta część powstanie w drugim etapie (dotąd nie udało się na niego znaleźć finansowania z zewnątrz). Aby ruszyć z pracami, konieczna stała się emisja obligacji na 15 mln zł.

Rada Miasta Zamość poprzedniej kadencji dała na to zgodę, umowa z wykonawcą czyli zamojską firmą BUDMAT w konsorcjum ze spółką Interhall z Katowic została podpisana i prace ruszyły. Miały się zakończyć jesienią zeszłego roku. Terminu dotrzymać się nie udało. Kolejny wyznaczono na połowę tego roku. I znów pojawił się problem.

**Prezydenci informują**

Na zwołanej w pierwszej połowie czerwca konferencji prasowej prezydent Rafał Zwolak wraz z ze swoim zastępcą Markiem Kudelą poinformowali, że choć inwestycja już jest właściwie sfinalizowana, to są problemy z odbiorami, bo wydania pozytywnej opinii odmawia straź pożarna. Tłumaczyli, że sprzeciw komendanta wynika z faktu, iż projekt całości przebudowy uwzględniał komplet trybun, a nie powstały wszystkie pierwotnie zakładane. Winą za patową sytuację obarczyli poprzedniego prezydenta i jego ekipę, którzy nie wprowadzili zmian w projekcie na czas.

Niespełna miesiąc później na kolejnej konferencji prasowej prezydent Zwolak ogłosił sukces. – Straż przez ostatnie dwa tygodnie analizowała temat i wydała pozytywną opinię, a na podstawie tej Powiatowy Inspektor Nadzoru Budowlanego wydał dwie de-

cyzje. Pierwsza to pozwolenie na użytkowanie areny sportowej, zadaszonych trybun, wieży sędziowskiej, kas biletowych i infrastruktury towarzyszącej. W drugiej udzielił pozwolenia na użytkowanie po wykonanym remoncie i przebudowie stadionu w zakresie budynku szatniowo-sanitarnego oraz trybubyny honorowej – zakomunikował na spotkaniu z dziennikarzami Rafał Zwolak.

Pytany o to, co się w ciągu tych kilku tygodni zmieniło, prezydent stwierdził, że... nic. Dopiero jego rzecznik dopowiedział, że miasto dostarczyło straży pożarnej bardzo dużo dokumentów zaświadczeń o zabezpieczeniu obiektu, a także jego przygotowaniu oraz drogach ewakuacyjnych.

**Komendant wyjaśnia**

Nieco inne światło na całą sytuację rzuciło oświadczenie komendanta miejskiego straży pożarnej w Zamościu. W piśmie datowanym na 11 lipca, które redakcji ratusz przekazał kilka dni później, brygadier Przemysław Ilczuk odniósł się do medialnych doniesień po obu konferencjach prasowych. Zapewnił przede wszystkim, że wniesiony w czerwcu sprzeciw podyktowany był nie tylko brakiem pięciu trybun. Powodem był również fakt, że na jednej ze zbudowanych powstało więcej miejsc sie-

dzących niż zakładał projekt. Kolejnym problemem był natomiast „brak uzgodnienia projektu budowlanego stadionu pod względem wymagań ochrony przeciwpożarowej”. Te niedociągnięcia władzom miasta udało się wyprostować, m.in. poprzez wprowadzenie zmian w projekcie, i dlatego ostatecznie decyzja straży zmieniła się na pozytywną.

„Dobłą praktyką byłoby w przekazywanej informacji przedstawiać pełną wiedzę i nie zrzucac winy na straż pożarną, zatajając przed opinią publiczną swoje niedociągnięcia” – podsumował w swoim piśmie komendant Ilczuk.

**Kiedy otworzyć?**

Mimo uzyskania już wszelkich niezbędnych zgód na użytkowanie stadionu, na razie nie wiadomo, kiedy dojdzie do jego otwarcia. Podczas ostatniej konferencji prasowej Rafał Zwolak przyznał, że są problemy z trawą. Podobno nie bardzo chce rosnąć, choć jest intensywnie podlewana. Prezydent zapowiedział też, że jeśli sytuacja się nie poprawi, to miasto złoży u wykonawcy reklamację. Jednocześnie zdradził, że oficjalne otwarcie jest planowane z pompą. Miałby zostać wówczas w Zamościu rozegrany piłkarski mecz między miejscowym Hetmanem a Motorem Lublin.

ANNA SZEWC

# Postawili „powiatomat”, w sierpniu zaczną działać

**PIERWSI NA LUBELSZCZYŹNIE** W Puławach pojawił się pierwszy urzędowy automat do odbioru dokumentów. Będzie je można odbierać 24 godziny na dobę, siedem dni w tygodniu. Urządzenie zaczną działać w sierpniu. Celem ma być usprawnienie pracy starostwa powiatowego.

Urządzenie zainstalowano na dziedzińcu Starostwa Powiatowego przy al. Królewskiej 19, jako pierwsze w województwie lubelskim. Służy do automatycznego odbioru urzędowej korespondencji. Taki paczkomat, tylko że zamiast przesyłek z allegro, wyciągniemy z niego dowody rejestracyjne i tablice. Urządzenie stanęło przy wejściu do Wydziału Komunikacji i Dróg, bo na razie to właśnie ten wydział ma z niego korzystać w największym stopniu. Na tym nie koniec. W przyszłości zakres wykorzystywania maszyny ma się zwiększyć także o dokumenty geodezyjne, kartograficzne, prawa jazdy i inne.

Powiatomat – jak nazwali go puławscy urzędnicy, zostanie uruchomiony w sierpniu i będzie działał 24 godziny na dobę, 7 dni w tygodniu. O zakupie zdecydował zarząd powiatu. Urządzenie kosztowało 127 tys. zł. – Nowe rozwiązanie ma na celu usprawnienie i unowocześnienie obsługi osób ko-



Symbol nowoczesności stanął na jednej ze ścian starostwa powiatowego, tuż przy wejściu do wydziału komunikacji

FOT. RS/POWIAT PUŁAWSKI

rzystających z usług Starostwa Powiatowego w Puławach – tłumaczy **Teresa Gutowska**, starosta puławska. – Tradycyjna forma odbioru dokumentów w urzędzie nadal pozostaje dostępna, a powiatomat stanowi dodatkową, wygodną alternatywę dla osób ceniących sobie elastyczność i niezależność czasową.

Pierwsze wnioski o wydanie dowodów rejestracyjnych i tablic tzw. trzecich, uwzględniające ich odbiór przez powiatomat pojawią się w puławskim starostwie 14 lipca. Zasada korzystania z maszyny ma przypominać inne

automaty. Gdy wewnątrz znajdzie się przesyłka z urzędu do odbioru, petent (który wcześniej zaznaczy odpowiednią rubrykę we wniosku) otrzyma wiadomość na swój telefon z kodem autoryzującym. Po jego wprowadzeniu otworzy się odpowiednia szuflada.

Jak bardzo nowe rozwiązanie wpłynie na rozładowanie kolejek w zatłoczonym zwykle korytarzu wydziału komunikacji – tego urzędnicy precyzyjnie nie przewidzieli, ale bazując na doświadczeniach innych powiatów uznali, że warto spróbować.

**RADOSŁAW SZCZĘCH**

## Wiadomo, kto to zaprojektuje baseny nad zalewem

**ZAMOŚĆ** Wiosną przyszłego roku pełna dokumentacja powinna być gotowa. Wtedy też będzie wiadomo, ile pieniędzy potrzeba, by zrealizować wizję odkrytych basenów nad zalewem miejskim w Zamościu.

O planach na tę inwestycję pisaliśmy kilkakrotnie. Z założenia, budowa basenów (jednego większego i brodzika dla dzieci) miałyby pozwolić na przedłużenie sezonu nad zalewem miejskim w Zamościu. W tej chwili trwa on początku do końca wakacji.

Przetarg na opracowanie dokumentacji projektowej, a także kosztorysu przedsięwzięcia miasto ogłosiło pod koniec maja. Na początku lipca ogłoszono, że zadanie ma wykonać Pracownia Projektowa PION **Andrzeja Kusztełaka** z Bukowca, która złożyła ofertę wyceniacząc swoje prace na ponad 346 tys. zł. Pracownia Architektonicznej Piotra Dominiczaka z Ostrowa Wielkopolskiego chciała za to samo nieco ponad 522 tys. zł. Obie oferty z zapasem mieściły się w kwocie, jaką gotowe było zapłacić miasto – ponad 632 tys. zł.

Przypomnijmy, że według wstępnej koncepcji nad zalewem w Zamościu miałyby powstać baseny wielofunkcyjne o powierzchni ponad 570 metrów kwadratowych z podgrzewaną niecką. Przy nim miała być zjeżdżalnia wodna, wodna leżanka i miejsca do masażu. Planowany jest też basenik mniejszy i płytszy – brodzik dla dzieci. Ten miałyby być również podgrzewany i mieć powierzchnię lustra wody ok. 55 m. kw. Przewidywany jest też plac zabaw, z wodnymi atrakcjami, np. grzybkami, wiatraczkami, tryskającymi parasolami i palmami. W zamówieniu przewidziano również zaprojektowanie zaplecza socjalnego. Ponadto projektant powinien przewidzieć wyciąg do sportów wodnych, przeznaczony do holowania po wodzie osób na deskach wakeboard, wakeskate, nartach wodnych, tubach itp.

Trudno powiedzieć, jaki byłby koszt realizacji tych planów. To okaże się dopiero, gdy projektant wykona swoje zadanie. Ma na to 8 miesięcy od podpisania umowy. **AK**

P R O M O C J A

**26 lipca Jezioro Firlej**  
darmowe dmuchańce, wata cukrowa i popcorn

**2 sierpnia**  
Jezioro Zagłębcze

# SPOTKAJMY SIĘ NAD WODĄ<sup>2025</sup>

# dziennik

W S C H O D N I C . P L

**Lubelskie**  
Smakuj życie!



Gminny Ośrodek Sportu i Rekreacji w Firleju



## Powróci temat bialskiego hejnału

**URZĄD NIE CHCE KONKURSU** Na ostatniej sesji rady temat hejnału miasta zdjęto z porządku obrad. Ale urząd pomysłu nie porzuca. Nie ogłosi jednak konkursu, jak sugerował radny **Marek Dzyr** (PiS).

Przypomnijmy: utwór jest już gotowy. Skomponował go pochodzący z Białej Podlaskiej muzyk **Łukasz Jużko**. Na sesji pod koniec czerwca radni mieli zająć się zmianą w statucie formalnie wprowadzającą hejnał jako nowy symbol miasta. „Hejnał odgrywany lub odtwarzany podczas uroczystości z okazji świąt miejskich o charakterze patriotycznym i samorządowym oraz związanych z ważnymi wydarzeniami w życiu miasta i jego mieszkańców, stanie się rozpoznawalnym znakiem dźwiękowym, kojarzonym z naszym miastem” – napisał w uzasadnieniu prezydent **Michał Litwiniuk**. Do projektu uchwały dołączony był zapis nutowy utworu. Później na stronie internetowej ratusza można też było posłuchać zapisu dźwiękowego. Ale teraz już takiej możliwości nie ma.

- Dopiero dzień przed sesją odśluchałem hejnał i mam wrażenie, że nasze miasto stać na utwór, który naprawdę będzie nawiązywać do naszych korzeni, 500 lat historii. A w tym utworze nie ma odwołania do spuścizny Radziwiłłów, czy do epoki renesansu, ani nawet do wschodniej muzyki Podlasia – zauważył wówczas na sesji radny Dzyr. Jego zdaniem, hejnał, który ma reprezentować miasto, powinien sięgać głębiej. – Można ogłosić konkurs, powołać kapitułę, zapytać mieszkańców o głos – zaproponował Dzyr. Radni poparli jego wniosek o zdjęcie projektu uchwały z porządku obrad.

Do urzędu wpłynęła też petycja mieszkańca, który sugeruje podobne rozwiązanie, aby ogłosić konkurs i zorganizować konsultacje społeczne.

Okazuje się jednak, że urzędnicy nie zamierzają z tych podpowiedzi skorzystać. – Temat hejnału będzie procedowany na kolejnej sesji rady miasta. Nie będziemy organizować konkursu. Aktualna jest propozycja utworu Łukasza Jużko – stwierdza **Gabriela Kuc-Stefaniuk**, rzeczniczka Ratusza.

Kompozytor sam zgłosił się do urzędu z gotowym hejnałem na początku tego roku. – Czulem, że hejnał musi być niebanalny, a jednocześnie czytelny w odbiorze. Chciałem, by wprawił w dumę, a zarazem mobilizował, niemal „stawił na baczność”. Melodia miała być malownicza, lecz nieprzesadnie ozdobna. Unikałem skocznych, marszowego czy agresywnego tempa, które często spotyka się w hejnałach. Zależało mi na wzbudzeniu w słuchaczach poczucia majestatu, dumy i godności – opowiada nam muzyk.

EB

# Trzy lata na wydanie 80 milionów

**WIELE SIĘ ZMIENI** Łatwiej chyba powiedzieć, czego w Hrubieszowie nie będzie za trzy lata, niż wymienić długą listę przedsięwzięć zaplanowanych do realizacji z funduszy szwajcarskich. Projekt miasta został tak wysoko oceniony, że samorząd będzie miał do wydania mnóstwo pieniędzy.

Anna Szewc

**W**śród 119 samorządów ubiegających się o dotacje z Programu Rozwoju Miast (jego całkowity budżet to 327,9 mln franków szwajcarskich, z czego 49,182 mln stanowi wkład Polski), który jest częścią Szwajcarsko-Polskiego Programu Współpracy, znalazło się 7 miast z Lubelszczyzny. Wnioski 5 z nich zostały pozytywnie ocenione (negatywną ocenę dostały Zamość i Krasnystaw), ale nie każde otrzymało pieniądze. Wstępnie pozytywną rekomendację o uzyskanie dofinansowania uzyskało 19 samorządów z całej Polski. Pozostał jeszcze jeden etap: ostateczna ocena Komitetu Sterującego Polsko-Szwajcarskim Programem Rozwoju Miast, ale wysokie pozycje dwóch naszych samorządów już gwarantują im sukces.

Najlepiej spośród miast z województwa lubelskiego wypadł Kraśnik, zajmując 8 miejsce na liście rankingowej ze swoim projektem „Kraśnik – Bezpieczne Miasto Nowej Generacji”. Ma na jego realizację otrzymać łącznie ponad 80 mln zł. Podobna kwota trafi do 12. na liście rankingowej Hrubieszowa na projekt „Rezyliency Hrubieszów – miasto gotowe na wyzwania przyszłości”.

### Zmiany w wielu dziedzinach

O hrubieszowskim projekcie pisaliśmy już swego czasu na łamach Dziennika Wschodniego. Przypomnijmy, że ma na nim skorzystać nie tylko miasto, ale również powiat i gmina zaproszone do współdziałania. Ogólny cel całości to „zwiększenie odporności Hrubieszowa na zagrożenia geopolityczne, gospodarcze i środowiskowe, co wzmocni poczucie bezpieczeństwa i podniesie jakość życia mieszkańców”. Na czym miałyby to konkretnie polegać?

Lista zaplanowanych inwestycji i działań jest bardzo długa. – Postawiliśmy na to, co będzie istotne dla mieszkańców w bardzo wielu dziedzinach ich życia – mówi **Marta Majewska**, burmistrz Hrubieszowa.

### Długa lista zadań

Miasto wraz z partnerami zamierza postawić na rozwój szkolnictwa zawodowego, bardziej dopasowując je do rynku pracy. Dlatego w podległym starostwu Zespole Szkół nr 1 uruchomiona zostanie nowa specjalizacja: konstruowania



Hrubieszów, liczący obecnie ponad 17 tys. mieszkańców to najdalej wysunięte na wschód miasto Polski. Jest położony nad Huczwą, dopływem Bugu, w odległości zaledwie 5 km od granicy z Ukrainą FOT. UM HRUBIESZÓW

i obsługi dronów w formie innowacji pedagogicznej. Młodzież dostanie również możliwość kształcenia się w zawodzie technik urządzeń i systemów energetyki odnawialnej.

Na kolejnych działaniach skorzystają przedsiębiorcy. Dla ich potrzeb zaplanowano przebudowę, remont i doposażenie kamienicy, w której urodził się Henryk Orenstein (Plac Wolności 8). W ramach Hrubieszowskiej Akademii Biznesu organizowane będą szkolenia i doradztwo. Kilka milionów pójdzie na dotacje na zakładanie i rozwój firm.

Sporo dzieć się będzie w kwestii bezpieczeństwa publicznego. Jest plan na budowę aktywnych przejść dla pieszych, nowej ścieżki rowerowej i przebudowę istniejących, rozbudowę systemu monitoringu, a także m.in. doposażenie Straży Miejskiej. Prowadzone będą ponadto szkolenia z obrony cywilnej, kupiony sprzęt do ewakuacji, również defibrylatory oraz urządzenia umożliwiający monitoring promieniowania. Zbudowany zostanie też system uzdatniania wody ze zbiornikiem, który zapewni miastu niezależny dostęp do czystej wody pitnej w sytuacjach kryzysowych.

Miasto rozwinie również infrastrukturę, inwestując m.in. w sieć wodociągową, np. na • ul. Zielony Zakątek • Gen. W. Sikorskiego • Elżby Orzeszkowej • Sokalskiej • Komandora Krawczyka • Króla Zygmunta Augusta, także na • ul. Kolejowej • Basaja. Budowę i remonty sieci kanalizacji sanitarnej zaplanowano

na • ul. Nowej • Piłsudskiego • Listopadowej. Przy • ul. Mikołaja Reja • Przemysłowej ma być budowana sieć kanalizacyjna i przebudowywana przy okazji droga gminna. W ramach tego modułu zaplanowano też modernizację oczyszczalni ścieków i opracowanie dokumentacji na budowę kompostowni.

W punkcie „błękitno-zielony Hrubieszów” zaprojektowano działania adaptacyjne do zmian klimatu i zwiększanie odporności środowiskowej. Dzięki temu przy ul. 3 Maja powstanie ogród kieszonkowy, jest też plan na tężnię, a także budowę Centrum Edukacji Ekologicznej przy PGKiM oraz Regionalnego Centrum Edukacji Ekologicznej „Skarb Czarnoziemu” w Ślipczu. Hrubieszów zrealizuje również dwie edycje budżetu partycypacyjnego przeznaczony na realizację projektów w zakresie zazielenienia.

Ostatni moduł projektu to „Hrubieszów energetycznie doładowany”. W jego ramach mieszkańcy będą mogli otrzymać granty na instalacje fotowoltaiczne, powstaną stacyjne magazyny energii „ME Oczyszczalnia Ścieków” i „ME Ujęcie Wody”, a budynek administracyjny PGKiM przejdzie termomodernizację.

### Pieniądzy dużo, czasu niewiele

Kiedy to wszystko będzie gotowe i zacznie działać? – Teraz przed nami kilka miesięcy na dostarczenie pełnej dokumentacji dla każde-

go z zaplanowanych przedsięwzięć. Później podpisanie ostatecznej umowy i myślę, że na początku roku zaczniemy już intensywnie działać. Bo ostateczny termin na zakończenie wszystkiego to koniec 2029 roku, a więc czasu nie ma zbyt wiele, a do zrobienia bardzo dużo – wskazuje pani burmistrz. Dodaje, że część z ujętych w projekcie inwestycji, m.in. tych w gospodarce wodno-kanalizacyjną, już jest „na biegu”.

– Rzykowialiśmy je rozpoczynając je z nadzieją na uzyskanie dofinansowania. Udało się, więc wydane pieniądze do nas wrócą – podkreśla **Marta Majewska**. Wyjaśnia też, dzięki czemu hrubieszowski projekt zajął tak wysoką pozycję na liście rankingowej. W przypadku programu szwajcarskiego wyjątkowo wysoko punktowana była gotowość do błyskawicznego zrealizowania zamierzeń. Miasto się do tego dostosowało. – Zgłosiliśmy takie inwestycje i zadania, na które mamy już nie tylko gotowe dokumentacje, ale też np. w wielu przypadkach pozwolenia na budowę – mówi **Marta Majewska**.

Ma nadzieję, że dzięki temu, gdy przyjdzie już do ogłaszania, a później rozstrzygnięcia poszczególnych przetargów, wszystko pójdzie sprawnie. Zakłada również, że ostateczne koszty zadań nie wzrosną w stosunku do założeń. I przyznane 80 mln zł wystarczy, a miasto nie będzie musiało do tego już dokładać.

## Zmieniają windę, która była zmorem

**WKRÓTCE ULGA** Stara winda przy ul. Wyżynnej 16 przestanie uprzykrzać życie lokatorom. Nowa ma być gotowa najpóźniej za pół roku. Mieszkańcy tego bloku lubelskich Czubach mogą w końcu odetchnąć z ulgą. Wkrótce z budynku zniknie stara, awaryjna winda, która przez lata była źródłem frustracji i problemów, zwłaszcza dla osób starszych i schorowanych. Zarząd Nieruchomości Komunalnych poznał właśnie oferty w przetargu na jej wymianę – obie mieszczą się w założonym budżecie.

W grudniu ubiegłego roku dźwig był wyłączony z użytkowania na kilka tygodni, a mieszkańcy zmuszeni byli pokonywać dziesięć pięter po schodach. Problemy z konserwacją i dostępnością części sprawiały, że naprawy były coraz trudniejsze i droższe.

Teraz to się zmieni. Przetarg ogłoszony przez ZNK zakłada usunięcie starej windy wraz z maszynownią, przygotowanie szybu pod nowe urządzenie oraz montaż nowoczesnego dźwigu osobowego. Przewidziano również powiększenie drzwi wejściowych, by dostosować je do nowych standardów.

Roboty mają potrwać maksymalnie sześć miesięcy od podpisania umowy. Prace będą prowadzone w godzinach 7 – 17, a te najbardziej uciążliwe będą uzgadniane z mieszkańcami z wyprzedzeniem. Nowa winda zostanie objęta pięcioletnią gwarancją, w ramach której wykonawca będzie odpowiadał za konserwację i usuwanie ewentualnych awarii – bez dodatkowych kosztów.

ZNK zakładało, że za wszystko zapłaci nie więcej niż 300 tys. zł. Najprawdopodobniej to się uda. Niższa za ofert, złożona przez Lift Service z Lublina opiewa na 282 tys. zł. Druga, zaproponowana przez MP Lifts z Warszawy zakłada, że za prace będzie trzeba zapłacić 299 tys. zł.

Dzięki pozytywnemu rozstrzygnięciu przetargu mieszkańcy bloku przy Wyżynnej 16 mogą liczyć, że wreszcie skończy się era codziennego stresu związanego z funkcjonowaniem windy. Jeśli wszystko pójdzie zgodnie z planem, jeszcze w tym roku będą mogli korzystać z nowoczesnego dźwigu.

## Skatepark pod choinkę?

**SŁAWIN** Miasto szuka wykonawcy mini skateparku, który ma powstać przy ulicy Słowian. To projekt, który wybrali mieszkańcy w Budżecie Obywatelskim.

Trzy urzędnicy tworzące mini skatepark pojawią się przy ul. Słowian na Sławnie. To tuż obok istniejących obiektów sportowych na terenie osiedla domków jednorodzinnych.

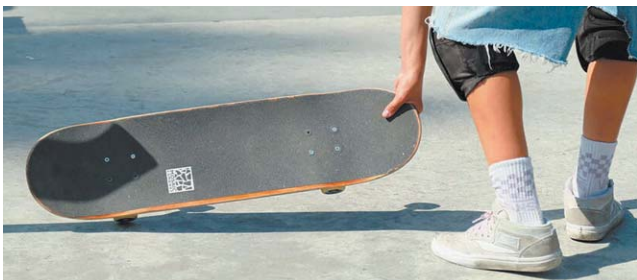
Mini skatepark będzie składać się z dwóch ramp o wysokości około 1 metra, ustawionych na dwóch krańcach, oraz konstrukcji z balustradą znajdującą się pomiędzy rampami. Łączna powierzchnia, na której będzie można poszaleć to niemal 200 mkw. Projekt został przygotowany tak, aby w przyszłości możliwa była rozbudowa i powiększenie skateparku.

„Niewielki mini skatepark zlokalizowany w wąwozie

między ulicami Biskupińską a Słowian jest zlokalizowany w miejscu, gdzie wcześniej młodzież z dzielnicy Szerokie usypała samodzielnie niewielki tor ziemny do wykonywania akrobacji rowerowych. Budowniczowie wyrazili zgodę na zastąpienie ich konstrukcją trwalszym rozwiązaniem. Projekt ma duże szanse zmobilizować tutejszą młodzież do aktywnego spędzania wolnego czasu, dbając przy tym o bezpieczeństwo rowerzystów, deskorolkarzy i rolkarzy, którzy będą korzystać z mini skateparku” – czytamy w opisie projektu przygotowanego przez mieszkańca.

Koszt, który zakłada projekt z BO to około 385 tys. zł. W planie budżetowym miasta pojawił się zapis w wysokości 212 tys. zł. Oferty miasto chce poznać 22 lipca.

ARTS



Rewitalizacja dzielnicy idzie co prawda do przodu, ale akurat kąpielisko, na które mieszkańcy czekają, znów zostało odłożone na „później”. Wygląda więc na to, że tak długo, jak nie znajdą się pieniądze z zewnątrz, marzenia o pływalni na Tatarach pozostaną tylko częścią miejskich strategii, a nie rzeczywistości.

FOT. DW

# Czy basen wróci na Tatarzy?

**POMYSŁ BYŁ – OBIEKTU NIE MA** Ponad dekadę temu mieszkańcy zbierali podpisy pod projektem zakładającym odnowienie pływalni na lubelskich Tatarach. Radni wtedy jednogłośnie poparli taki pomysł. Co z tymi planami dzieje się po ponad 10 latach?

Artur Siekaczyński

Długie kolejki na Słoneczny Wrotków i Aqua Lublin to norma w sezonie letnim, kiedy upały dają się we znaki mieszkańcom Lublina. Niestety, w mieście brakuje miejsc do pływania, szczególnie tych „pod chmurką”. Jedni kąpią się w fontannach miejskich, a inni wpadają na – wydaje się – niezbyt poważne pomysły, jak chociażby radny **Robert Derewenda**, mówiące o budowie basenu na Placu Litewskim. Wtedy nieśmiało przypomina o sobie basen na Tatarach przy ulicy Odlewniczej. Powstał w 1976 roku, ale po zmianie ustrojowej w końcu ubiegłego wieku, kiedy biznes się nie kręcił, został zamknięty.

W 2014 Rada Miasta Lublin jednogłośnie poparła obywatelski projekt budowy krytej pływalni przy ul. Odlewniczej na Tatarach, pod którym podpisało się ponad 5 tysięcy mieszkańców. Basen miał powstać w latach 2015 – 2017 i być podobny do obiektu na ul. Łabędziej, którego los był podobny. Wstępne wycenienia ponad dekadę temu mówiły o koszcie około 20 mln zł.

Łabędzie została odnowiona i właśnie w 2014 roku od-

dana mieszkańcom do użytku. Dzisiaj, w 2025 roku, pływalnia na Tatarach na nowe życie czeka już ponad 20 lat.

**Pomysł kontra praktyka**

Dlaczego pomysł, który poparła Rada Miasta nie został zrealizowany mimo upływu lat? Powodem są pieniądze, tak tłumaczą to urzędnicy. – Obywatelski projekt budowy oraz zebranie podpisów nie oznaczał automatycznego rozpoczęcia inwestycji – mówi **Monika Głazik** z biura prasowego urzędu miasta. Podkreśla przy tym, że do realizacji takiego przedsięwzięcia potrzebna jest nie tylko koncepcja, ale przede wszystkim pełna dokumentacja projektowo-budowlana, pozwolenia i przede wszystkim zabezpieczenie finansowania w budżecie miasta.

– Budowa pływalni, co potwierdził przykład CSR przy ul. Łabędziej, to poważna inwestycja, której koszt częściowo przekracza wstępne założenia. Podobne zadania, bez zapewnienia środków zewnętrznych (np. funduszy unijnych lub programów rządowych), stanowią duży wydatek dla budżetu miasta – tłumaczy urzędniczka. – Nie oznacza to jednak, że

potrzeba takiego obiektu w dzielnicy straciła na aktualności, gdyż uwzględniona jest w planowaniu strategicznym miasta – dodaje.

**Na razie skwer i amfiteatr**

Pomysł zagospodarowania terenu, na którym znajduje się basen jest wciąż żywy. W dzielnicy Tatarzy trwają bowiem prace nad odnowieniem skweru przy ul. Montażowej oraz amfiteatru. Działania te wpisane są do Gminnego Programu Rewitalizacji dla miasta Lublina na lata 2024-2033. W tym samym punkcie co wymienione remonty znajduje się zapis mówiący o rewitalizacji basenu. Wszystko to tworzy projekt o nazwie „Nowa przestrzeń w dzielnicy Tatarzy”. Dlaczego w takim razie, pomimo, że odbudowa amfiteatru i skweru się rozpoczęła, basen został pominięty?

– Projekt ten jest realizowany w podziale na etapy, a jego ogólne zapisy umożliwiają w przyszłości dostosowanie konkretnych inwestycji do potrzeb użytkowników. Projekt obejmuje również rewaloryzację basenu, ale nie określa szczegółowo zakresu tej inwestycji, kształtu obiektu ani konkretnego

terminu – tłumaczy Głazik. Jak podkreśla, zadanie jest etapowane, a skwer i amfiteatr otrzymały dofinansowanie z funduszy europejskich w ramach zadania, które nie obejmuje obiektów sportowych.

– Obecnie, w Lublinie oprócz dużych obiektów miejskich tj. Aqua Lublin, Strefy H2O i Centrum Sportowo-Rekreacyjnego Łabędzia, działa 8 pływalni przy szkołach prowadzonych przez miasto, które poza zajęciami dydaktycznymi udostępniane są na potrzeby sportu szkolnego i młodzieżowego – wskazuje urzędniczka. Przypomina także, że miasto inwestuje w remonty istniejących pływalni. – Zmodernizowaliśmy baseny w SP nr 16 przy ul. Poturzyńskiej, SP nr 30 przy ul. Nałkowskich oraz SP nr 23 przy ul. Podzamcze, zaś w ubiegłym roku remont przeszły niekiedy basenowe w SP nr 51 przy ul. Bursztynowej oraz SP nr 28 przy ul. Rałdości. Obecnie miasto szuka projektanta nowej szkoły podstawowej na Ponikwodzie, która będzie obiektem z pełnym zapleczem sportowym, w tym basenem. Budowa pływalni wchodzi w skład już pierwszego etapu inwestycji – stwierdza Głazik.



# Mamy ogrom pracy do wykonania

**NAUKA** Mamy niesamowity ogrom pracy do wykonania, żeby wykorzystać tę misję i zbudować swoją przyszłość – mówi polski astronauta Sławosz Uznański-Wiśniewski po powrocie z Międzynarodowej Stacji Kosmicznej

**W** środę, 16 lipca, samolot specjalny z astronautą na pokładzie wylądował w Kolonii w Niemczech. W drodze ze Stanów Zjednoczonych astronautę towarzyszył zespół medyczny i żona Aleksandra.

## Welcome home Sławosz

Na płycie lotniska na powrót polskiego astronauty czekała grupa kilkudziesięciu osób, wiele z polskimi chorągiewkami, inni z plakatami, m.in. z napisem „Welcome home Sławosz”, co kilka chwil skandujący imię astronauty. W tym gronie byli bliscy i przyjaciele Sławosza oraz jego współpracownicy, m.in. z ESA i POLSA.

Kilka minut po lądowaniu Uznański-Wiśniewski pojawił się wraz z żoną w drzwiach samolotu. Przez chwilę pozdrawiali witającą ich grupę. Po zejściu na płytę lotniska polski astronauta podziękował załodze samolotu, który przetransportował go z USA do Niemiec. Słowa powitania i serdeczne gesty Sławosz mógł wymieniać tylko z kilkumetrowego dystansu, ponieważ wciąż podlega częściowej kwarantannie.

Tuż przed udaniem się do Europejskiego Centrum Astronautów ESA, gdzie spędzi najbliższy tydzień na rehabilitacji, Uznański-Wiśniewski spotkał się też z dziennikarzami, którzy uczestniczyli w powitaniu.

– Jestem przekonany, że mamy niesamowity ogrom pracy do wykonania. (...) Wracam z głową pełną pomysłów, jak wykorzystać tę misję i zbudować naszą przyszłość. Wydaje mi się, że prawdziwa praca się dopiero zaczyna.

– To jest niesamowity moment w historii, niesamowity moment dla nas również, żeby wykorzystać tę szansę, żeby zbudować naszą przyszłość – dodał polski astronauta.

## Widok na ziemię

O misji IGNIS powiedział, że to chyba najtrudniejsze wyzwanie w jego życiu: – Jest to chyba najtrudniejsze wyzwanie w moim życiu, któremu musiałem stawić czoło. Najtrudniejsze, ale również najważniejsze i najbardziej wartościowe doświadczenie mojego życia.

Zapytany o to, jak ocenia swoje zdrowie po powrocie



Dr Sławosz Uznański-Wiśniewski po wylądowaniu na lotnisku w Kolonii

PAP/LESZEK SZYMAŃSKI

z kosmosu, odpowiedział: – Dobrze, nawet bardzo dobrze. Nie mogę na nic narzekać.

Wśród największych zaskoczeń na Międzynarodowej Stacji Kosmicznej wymieniał sposób poruszania się w warunkach mikrogravitacji i widok na Ziemię: – Ziemia jest duża, jasna, piękna z góry, niesamowicie niebieska. Jest dużo więcej oceanów i chmur, niż sobie wyobrażałem.

Uznański-Wiśniewski podziękował wszystkim, którzy pracowali przy misji, znajomym, którzy przybyli na powitanie i żonie Aleksandrze za wsparcie. Przypomniał, że nad misją IGNIS pracowało w sumie ok. 500 osób.

– Bez was misja nie byłaby możliwa do wykonania – powiedział po angielsku.

## Po misji

W ośrodku Niemieckiego Centrum Aeronautyki i Przestrzeni Kosmicznej (DLR) „EnviHab” przez ok. tydzień zespół medycyny kosmicznej ESA będzie monitorował stan zdrowia i kondycję astronauty podczas powrotu do ziemskiej grawitacji. Zespołem pokieruje lekarz, który towarzyszył Uznańskiemu-Wiśniewskiemu również podczas startu i lądowania.

Zregenerowany polski astronauta weźmie udział w tzw. debriefingach, czyli podsumowaniach misji - w USA i Europie.

„Część techniczna debriefingu – z udziałem wszystkich zespołów operacyjnych – jest planowana wkrótce po powrocie załogi, aby zachować świeżość obserwacji. Kolejne, bardziej szczegółowe podsumowania będziemy organizować w Europie w następnych miesiącach” – zapowiedział kierownik misji Ax-4.

We wtorek, 15 lipca, członkowie misji Ax-4: Polak Sławosz Uznański-Wiśniewski, Amerykanka Peggy Whitson, Węgier Tibor Kapu oraz indyjski pilot Shubhanshu Shukla – wrócili na Ziemię po pobycie na Międzynarodowej Stacji Kosmicznej (ISS). Kapsuła Dragon Grace, którą przylecieli, ok. godz. 11.30 czasu polskiego wodowała w Pacyfiku w pobliżu San Diego w Kalifornii (USA). Załoga Ax-4 spędziła na stacji 18 dni, a w kosmosie w sumie 20 dni (łącznie z podróżą na i z ISS). Jak podała ESA, w tym czasie astronauta okrążyli Ziemię 230 razy i pokonali ok. 13 mln kilometrów.

## Polskie eksperymenty

Naukowcy, prowadzący swoje eksperymenty w ra-

mach misji IGNIS, z ekscytacją czekają na możliwość analizy danych, zebranych przez Sławosza Uznańskiego-Wiśniewskiego. Część z nich czeka też na termin spotkania z polskim astronautą, aby przeprowadzić testy naziemne z jego udziałem.

W ramach polskiej misji technologiczno-naukowej IGNIS, Uznański-Wiśniewski miał do wykonania 13 eksperymentów przygotowanych przez polskich naukowców i polskie firmy (w tym jedną z Lublina: firma Cortivision, która stworzyła tzw. Funkcjonalny Spektroskop Bliskiej Podczerwieni).

Ich wyniki będą miały wpływ na rozwój m.in. medycyny, biologii, inżynierii oraz szeroko pojętych technologii kosmicznych.

– Teraz nadchodzi ekscytująca dla naukowców część: analiza wyników i pisanie publikacji – mówi dr inż. Dagmara Stasiowska z zespołu badawczego projektu MXene in LEO, który skupia się na badaniu MXenów; nowoczesnych nanomateriałów o wielu potencjalnych zastosowaniach w trakcie misji kosmicznych.

Dodaje, że nad danymi z orbity pracują już teraz, ponieważ otrzymywali pakiety w trakcie misji. Jednocześnie

czekają na możliwość przeprowadzenia testów naziemnych z Uznańskim-Wiśniewskim.

## Kwestionariusze i wideodzienniki

Już w trakcie misji komplet cyklicznie zbieranych danych (jak zdjęcia wykonane przez astronautów, wypełnione przez nich kwestionariusze psychologiczne oraz wideodzienniki) otrzymywali naukowcy z eksperymentu AstroMentalHealth, którego celem jest zbadanie wpływu izolacji kosmicznej na dobrostan psychiczny człowieka.

Teraz zespół badawczy czeka na ustalenia Europejskiej Agencji Kosmicznej w sprawie daty przeprowadzenia wywiadów z astronautami.

Jak powiedział PAP dr Mateusz Paliga, prace zespołu toczą się w tym momencie wielotorowo: – Opracujemy publikacje z danych zebranych w dwóch naziemnych misjach pilotażowych, a jednocześnie przygotowujemy materiał z naziemnej misji lustrzanej (przeprowadzonej w habitacie analogowym Lunares in Pile) oraz z faktycznej misji kosmicznej – wyjaśnia wicekierownik projektu. – Przygotowanie tego

materiału jest czasochłonne, gdyż obejmuje: tworzenie baz danych do analiz ilościowych, transkrypcję wywiadów do celów analiz jakościowych i przygotowanie materiału wideo do analiz ekspresji emocjonalnej twarzy. Dopiero tak przygotowany materiał będzie mógł zostać poddany analizie (ilościowej, jakościowej i wizualnej) i opublikowany.

Na badania z udziałem astronautów czeka też zespół z eksperymentu Astro Performance (Mollis Textus), który bada wpływ misji kosmicznej na układ mięśniowo-szkieletowy, zwłaszcza na tkanki miękkie astronautów. Jak tłumaczył koordynator eksperymentu dr Norbert Kapiński, po zebraniu wyników zostaną wykonane porównania badań przed i po oraz z grupą referencyjną. – Dane zostaną również poddane analizie z wykorzystaniem modelu AI, który został wytrenowany do oceny aparatu ruchu na kilku tysiącach sportowców i osobach aktywnych.

W ocenie ekspertów z Polskiej Agencji Kosmicznej, cel misji IGNIS (obok eksperymentów to również część edukacyjna) został wykonany w 100 procentach.

AGNIESZKA KLIKS-PUDLIK/PAP

# Między szarfami, akrobatyką i zonglerką

**ROZMOWA** Magda i Daniel Chlibiuk od lat rozwijają cyrk współczesny w Lublinie: jako artyści, trenerzy, organizatorzy i pedagodzy. Opowiadają o tym, jak wygląda codzienność w Fundacji Sztukmistrze



FOT. ARCHIWUM PRYWATNE

## Kinga Bloch

• Kim jesteście i jak zaczęła się wasza droga ze sztuką cyrkową?

**MAGDA CHLIBIUK:** Zajmuję się cyrkiem już od wielu, wielu lat. Moimi głównymi specjalizacjami są szarfy, lollipop i akrobatyka partnerska. Prowadzę również zajęcia dla dzieci, młodzieży i dorosłych: z szarf, kół i trapezów.

**DANIEL CHLIBIUK:** Jestem artystą, koordynatorem, organizatorem i robię wiele innych rzeczy. Już niedługo, mam nadzieję, będę też fizjoterapeutą. A moja historia z cyrkiem sięga ponad 20 lat wstecz. Zaczęłam od fire show, a potem rozwijałam swoje umiejętności i przeprowadziłam się do Lublina. Najpierw powstała nieformalna grupa, organizowaliśmy małe festiwale a potem powołaliśmy fundację, w której jestem członkiem zarządu.

• Co sprawia wam największą satysfakcję w cyrku współczesnym?

**MAGDA:** Środowisko, ludzie, którzy współtworzą fundację – to właśnie oni nadają sens tej pracy. Fundacja oferuje ogromne możliwości rozwoju jako artysta, pedagog, trener czy organizator. Każdy może tu znaleźć swoją ścieżkę.

• W jaki sposób ludzie reagują na wasze występy?

**DANIEL:** To zależy od spektaklu. Mamy spektakle komiczne, jak „Szafa Show”, rodzinne, jak „Zgubowisko”, oraz te bardziej teatralne i wymagające, np. „Tribute”, który był wyprodukowany we współpracy z Bramą Grodzką Teatr NN, z którym jeżdżiliśmy na Festiwal Śladami Slingera czy „Gradient”. Ten ostatni był bardzo wymagający i wprowadzał nową jakość.

• Co najbardziej inspiruje was w tworzeniu nowych spektakli cyrkowych?

**MAGDA:** Przede wszystkim to, że cyrk nie zamyka się w żadnych ramach. Możemy tworzyć spektakle, które są różnorodne – każdy z nich pozwala eksperymentować z formą i wyrażać coś innego. W spektaklu „Gradient” to

od 8-10, 11-15 szarfy i cyrkowe zajęcia, 16+ na tym etapie zaczynamy wchodzić na inny etap czyli: ogniomistrz, mamy również zajęcia 16+ na szarfach, które są prowadzone totalnie od podstaw więc każdy niezależnie od wcześniejszych doświadczeń z akrobatyką może przyjść spróbować. Są też zajęcia ze

początku waszej działalności do teraz?

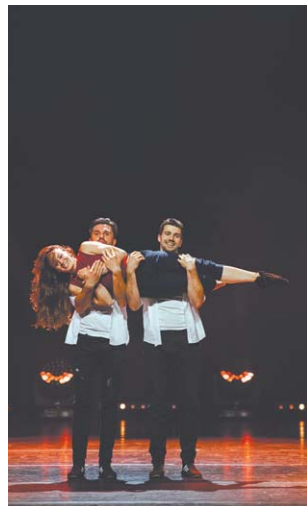
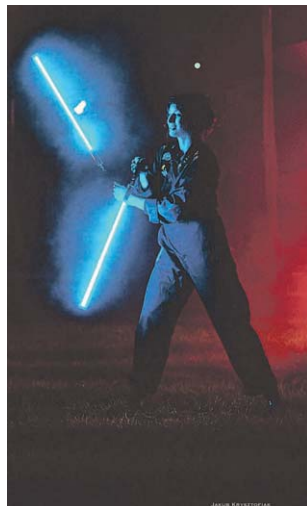
**DANIEL:** Kiedyś, gdy mówiłem, że zajmuję się cyrkiem współczesnym, ludzie nie dowierzali. Teraz coraz więcej osób rozumie, bo mocno się zmieniło postrzeganie cyrku. Środowisko rośnie, rozwija się współpraca europejska. Polska przestaje być pustym punktem na mapie nowego cyrku.

**MAGDA:** Widać, że teatr i festiwale coraz częściej sięgają po cyrk współczesny. Z roku na rok fundacja zapraszana jest na coraz więcej festiwali łączących spektakle teatralne, cyrkowe oraz uliczne. Przykładem jest chociażby festiwal Inne Bajki w Szczecinie, który od dwóch-trzech lat mocno wciąga cyrk do swojego programu. W Lublinie stworzyliśmy nowe przestrzenie do trenowania i występowania, takie jak Akademia Sztukmistrzów, Variete, Work in Progress i Cyrkulacje. Wciąż jednak marzy nam się powstanie szkoły cyrkowej ale borykamy się z problemami przestrzennymi.

• Planujecie kolejne wydarzenia?

**MAGDA:** Tak, już niedługo odbędzie się „Cyrkulacje” – święto cyrku współczesnego. 27-28 września pokazujemy spektakle, a 3-5 października finały konkursów nowocyrkowych. Zjeżdżają do nas artyści z Polski i Europy, prezentują swoje umiejętności na różnorodnych rekwizytach cyrkowych.

**DANIEL:** To wydarzenie biletowe, ale w przystępnej cenie. Jeśli ktoś chce zobaczyć, czym jest nowy cyrk, warto tam zajrzeć. W zeszłym roku mieliśmy artystów z topowego cyrku w Paryżu.



była próba wejścia w nowe jakości ruchu, rozłożenia akrobatyki na części pierwsze, by odkrywać ją od nowa. To fascynujące, bo nawet przy dobrze znanych technikach można odnaleźć coś świeżego, jeśli tylko podejmiemy do nich z inną energią.

**DANIEL:** Myślę, że stale poszukujemy, raczej to tak nazwę. Szukamy jakby, to co, nas niesie, to co powoduje, że my czujemy, że to co, robimy ma sens. Albo widzimy po prostu potrzebę też czasami zrobienia jakiegoś spektaklu, no to robimy.

• Jakie zajęcia oferuje obecnie Fundacja Sztukmistrze?

**MAGDA:** Zajęcia są bardzo różnorodne: dla dzieci w wieku 5-7 lat mamy gry i zabawy cyrkowe, później

stretchingu, dla osób, które chcą pogłębić swoje zakresy, ale są też takie bardziej relaksujące-wzmacniające, żeby zredukować różne napięcia nie tylko dla osób, które się dużo ruszają, ale i dużo siedzą. Jest jeszcze Akademia Sztukmistrzów Open, które trenują różne szalone rzeczy, które się tam odbywają.

**DANIEL:** Prowadzimy również warsztaty specjalistyczne na przykład od dwóch lat mamy kurs dla pedagogów cyrku Cate, który jest certyfikowany. Zatwierdzony przez międzynarodową organizację EYCO. To jedyny taki kurs w Polsce.

• Jak zmieniło się środowisko cyrkowe od

## Weekendowa impreza w uzdrowisku

**WYDARZENIE** Coś dla wędkarzy, coś dla dzieci, coś dla miłośników muzyki i tańca. Tegoroczne Dni Krasnobrodu potrwać dwa dni. Program wydarzeń zaplanowanych na najbliższy weekend (19-20 lipca) zapowiada się ciekawie

Niemal wszystkie atrakcje Dni Krasnobrodu 2025 zaplanowane zostały na terenach rekreacyjnych w pobliżu miejscowego zalewu. W sobotę o świcie (godz. 5.30) na brzegu tego akwenu spotkają wędkarze, by wziąć udział w zawodach o puchar burmistrza.

Kilka godzin później już w pobliżu sceny przy ul. Partyzantów zacznie się zasadnicza część imprezy. Na początek (godz. 17) zaplanowano animacje i zabawy dla dzieci, a później liczne koncerty. Występować mają zespoły Powrski, Lady M i Malibu, a po nich jako gwiazda grupa Skaner. Na zakończenie przewidziano plenerową dyskotekę.

Muzycznie się również nie dziela. O godz. 13.15 z Placu Siekluckiego nad zalew ruszą orkiestry dęte. To będzie już

XXXIII ich przegląd w Krasnobrodzie, organizowany pod patronatem starosty zamajskiego. Gdy muzycy zakończą przy ul. Partyzantów swoje prezentacje, zaczną się kolejne koncerty. Wystąpi m.in. Barbara Rabięga w duecie z Waldemarem Konrakiem.

Po nich zagrają zespoły MaraQuja i Letni, a gwiazdą niedzielnego wieczoru będzie Loka. Na koniec, podobnie jak w sobotę, zaplanowano dyskotekę.

Podczas całych Dni Krasnobrodu 2025 otwarta będzie również strefa gastronomiczna i wesołe miasteczko, swoje stoiska w niedzielę utworzą okoliczne koła gospodyń wiejskich. Przewidziane są też płatne loty widokowe śmigłowcem nad roztoczańskim miasteczkiem.

AK

## 500 rekonstruktorów odtworzy bitwę nad Bugiem

**HISTORIA** Śmigłuczniaków, szcęk mieczy i tętent końskich kopyt ponownie rozlegną się nad Bugiem. Już 20 lipca w Czumowie pod Hrubieszowem odbędzie się wielka inscenizacja bitwy sprzed ponad tysiąca lat – starcia wojsk Bolesława Chrobrego z armią Jarosława Mądrego.

– To nie tylko świetne widowisko, ale też żywa lekcja historii – podkreśla Bartłomiej Bardecki, dyrektor Muzeum im. ks. Stanisława Staszica w Hrubieszowie. I rzeczywiście: trudno o lepszą okazję, by poczuć klimat XI wieku. W bezpośrednim sąsiedztwie historycznego obozu znajdują się autentyczne ślady z tamtych czasów: cmentarzysko i średniowieczna osada, a niedaleko – kurhan nazywany przez miejscowych „mogilą Chrobrego”.

To już czwarta edycja wydarzenia, które z roku na rok przyciąga coraz większe tłumy. Tym razem na polu bitwy zobaczymy około 500 rekonstruktorów z Polski i Litwy, a także dziesiątki koni, łuczniczków i wojów w pełnym rynsztunku.

– Można o tym czytać w książkach, ale nic nie działa tak na wyobraźnię, jak historia na żywo – przekonyuje Sławomir Guz, prezes Chorągwi Rycerstwa Ziemi Lubelskiej.

W programie dwudniowego wydarzenia (19-20 lipca) znajdą się również pokazy dawnych rzemiosł, warsztaty, gry terenowe, koncerty i turnieje wojów. – Zawsze coś wnoszą do zrozumienia naszych dziejów i początków państwa polskiego – dodaje dyrektor Bardecki.

Kulminacyjny punkt programu – inscenizację bitwy nad Bugiem – zaplanowano na niedzielę, 20 lipca o godzinie 14. Natomiast koronacja Bolesława Chrobrego odbędzie się dzień wcześniej, w sobotę o godz. 18.30. Wstęp na wszystkie wydarzenia jest bezpłatny.

### KRÓTKA LEKCJA HISTORII

Bitwa nad Bugiem miała miejsce w 1018 roku i była częścią wyprawy Bolesława Chrobrego na Ruś Kijowską. Po stronie Chrobrego walczyli nie tylko Polacy, ale i sojusznicy: 300 niemieckich rycerzy, 500 Węgrów i 100 Pieczyngów. Łącznie nawet 5 tysięcy wojów. Naprzeciw nim stanęły wojska Jarosława Mądrego wspomaganie przez Wikingów. Kronikarze pisali o błyskawicznym ataku przez rzekę i zdecydowanym zwycięstwie Polaków.

Po bitwie Chrobry kontynuował marsz na Kijów, by osadzić na tronie swojego zięcia – Świętopelka. Reszta? Cóż, będziecie mogli ją obejrzeć na żywo – i to w pełnym zbrojnym wydaniu.

PAP, OPAC, IC





Festiwal Re:tradycja - Jarmark Jagielloński:  
Tak było rok temu  
FOT. KATARZYNA NASTAJ/ARCHIWUM

## Festiwal Re:tradycja - Jarmark Jagielloński

**WYDARZENIE** To jeden z największych festiwali kultury tradycyjnej w Polsce. W dniach od 22 do 24 sierpnia będą koncerty, warsztaty taneczne i muzyczne i wystawy z dziełami sztuki ludowej z różnych krajów. 19 edycja Festiwalu Re:tradycja - Jarmark Jagielloński będzie odsłoną związaną z tańcem tradycyjnym

Alina Nedilska

**T**a edycja będzie poświęcona tańcom tradycyjnym. Taniec będzie pojawiać się w różnych punktach programu, modułach, zarówno związanych z wystawami, warsztatami, z koncertami, ale przede wszystkim z potańcówkami – opowiada Karolina Waszczuk, dyrektorka Festiwalu.

– Towarzyszy nam też codziennie ogromna duma, że jest moda na Lublin – dodaje Beata Stepaniuk-Kuśmierzak, zastępczyni Prezydenta Miasta Lublin ds. Kultury, Sportu i Partycypacji

Co w programie?

Organizatorzy zapowiadają trzy dni pełne tańca i muzyki, by zanurzyć się w żywą, pulsującą kulturę ludową i naprawdę poczuć jej rytm. W tegorocznej edycji weźmie udział

Kompania Kartellet z Norwegii. Wystąpią na Błoniach pod Zamkiem ze spektaklem „Danse staur, danse staur”, który jest inspirowany tradycyjnym zwyczajem spędzania czasu przez mężczyzn, którzy gromadzili się na Lofotach i tam zajmowali się połowem ryb.

– Trwało to dość długi czas, mężczyźni przebywali we własnym męskim środowisku, więc razem pracowali, spędzali czas wolny, rozmawiali, muzykowali, tańczyli i właśnie spektakl prezentowany przez kompanię taneczną Kartellet będzie do tego nawiązywać – mówi Karolina Waszczuk.

Kompania z Norwegii będą prowadzić warsztaty oparte o zwyczaj taneczne i ruchowe charakterystyczne dla północy Norwegii. Także instrumentalne, gdzie będzie możliwość poznania melodii tradycyjnych.

W tej edycji czekamy na liczne koncerty. Na scenie pojawi się skład PoMore TanzOrkiestra, grupa tworzona przez artystów z Polski i z Niemiec zajmujące się badaniem, ale także wykonywaniem muzyki tradycyjnej. Jak mówi Karolina Waszczuk, dyrektorka Festiwalu - Będą to melodie tradycyjne, taneczne, także pieśni z regionu Pomorza Zachodniego ze strony polskiej, jak i niemieckiej.

Grupa również zrealizuje w trakcie festiwalu warsztaty instrumentalne dla osób już grających w instrumentach.

W niedzielę koncert z udziałem zespołu El Khat, dzięki której poznamy tradycję muzyczną Jemenu oraz GMM, gdzie muzycy zainspirowani zbiorami Oskara Kolberga, zaprezentują tradycyjne melodie, przerobione na nowo za danym współczesnym brzmieniem instrumentów.

O grupie El Khat mówi również Karolina Waszczuk: – Zespół wykonuje tradycyjną muzykę jemeńską, ale we współczesnej interpretacji również niesamowite, ciekawe brzmienie osiągnęte dzięki instrumentom samoróbkom, który tę muzykę jemeńską poznał dzięki swojej rodzinie, czyli swoim siostrami oraz swojej babci.

Scena festiwalowa zapowiada także potańcówki. W piątek i sobotę, czekają na nas dość długie wieczory taneczne, intensywne, z muzyką tradycyjną z różnych regionów Polski.

– Ale nie tylko, ponieważ gościć będziemy również grupę Rällä, jest to grupa z Finlandii, z miasta Oulu, która wykonuje tradycyjną muzykę właśnie z tamtego regionu. Grupa również poprowadzi warsztaty tańców tradycyjnych – dodaje dyrektorka festiwalu.

Oprócz nich na parkiecie tanecznych pojawiają się:

- Orkiestra Dęta Zaburze
- Kapela Biskupianie
- Kapela Ozimkowicza
- Grupa agregandado & Skrzypkowie Dzielni
- Studia folkloru Żemerwa
- Wędrowna Orkiestra Gimplów
- Diabubu

Czekają na nas jeszcze więcej atrakcji, które można sprawdzić na stronie internetowej retradycja.eu/pl. Wstęp na wydarzenie jest wolny.

Organizatorzy informują, że część wydarzeń, które realizują na festiwalu będzie posiadała tłumaczenie na polski język migowy. I tak jak w zeszłej edycji, będzie możliwość, żeby tłumacze odprowadzali każdego dnia po przestrzeniach Jarmarku Jagiellońskiego w kontakcie z rzemieślnikami i rozmowie z twórcami.



## Czas na żniwa

**TRADYCJA** W niedzielę, 20 lipca, Muzeum Wsi Lubelskiej zaprasza na „Żniwa”. To plenerowe widowisko, które zabiera widzów w czasy, gdy sierp, kosa i cep były podstawowymi narzędziami rolnika, a żniwa: najcięższym, ale i najważniejszym okresem w wiejskim kalendarzu. Będzie można zobaczyć dawne prace polowe: koszenie żyta sierpem i kosą, układanie pokosów i snopków, a młockę cepem.

Wydarzeniu towarzyszyć będą pokazy dawnych obrzędów związanych z żniwami, prezentowane przez żniwiarzy i podbieraczkę w tradycyjnych, strojach. Uczestnicy zobaczą nie tylko, jak ciężko pracowano, ale także jak chłopcy odpoczywali po całym dniu trudu w polu.

Początek o godzinie 11 w sektorze Wyżyna Lubelska, pomiędzy zagrodą z Urzędowa, a Wiatrakiem z Zygmuntowa.  
Bilety: 30/20 złotych.

## Potańcówka w Skansenie



**NA PARKECIE** W zeszłym roku potańcówki w Skansenie były prawdziwym hitem. W tym roku organizatorzy również zapraszają na taneczny parkiet.

Sezon potańcówek w Muzeum Wsi Lubelskiej rozpoczął się 28 czerwca. Stęsknieni mieszkańcy ruszyli w pleneru lubelskiego skansenu i tańczyli do późnej nocy w rytm kultowych szlagierów.

Podobnie będzie w najbliższą sobotę (19 lipca). – Pod nogami drewniany parkiet, nad głowami rozgwieżdżone niebo. Wspaniała zabawa przy muzyce na ludową nutę

oraz szlagierach sprzed lat – zapowiadają organizatorzy.

Początek o 19.30 i tańce-hulańce do samej północy. Wejście możliwe w godzinach 19-21.30. Bilety w cenie 30 zł (nie ma biletów ulgowych) dostępne w:

- kasie muzeum od 19:00 do 21:30.
- biletomacie
- na stronie bilety.skansen.lublin.pl

O muzykę do tańca zadba zespół i kapela Swojacy z Niedrzewicy Kościelnej, a napoje i przekąski po zabawie na parkiecie zapewni Karczma Kocanka.

FOT. ARCHIWUM DW

FOT. KRZYSZTOF WASILCZYK/MUZEUM WSI LUBELSKIEJ

10

# Filmy, goście i Diamenty na koniec

**DO ZOBACZENIA** Kiedy? Od 26 lipca do 3 sierpnia. Gdzie? W Kazimierzu Dolnym i w Janowcu nad Wisłą. Co? Festiwal Filmu i Sztuki BNP Paribas Dwa Brzegi

Organizatorzy zapowiadają sekcję „Świat pod namiotem”, a w niej nowe, ciekawe, oryginalne, intrygujące obrazy pokazujące, jakie jest dziś kino, czym żyją twórcy i twórczynie pochodzący z różnych krajów, jakie filmy nagradzane są na najważniejszych światowych festiwalach.

Będzie Międzynarodowy Konkurs Filmów Krótkometrażowych, będzie sekcja „Muzyka - moja miłość” oraz „Filmowe portrety sztuki”, a także koncerty, lekcje kina, spotkania z twórcami oraz wydarzenia towarzyszące.

Do Kazimierza Dolnego przyjadą m.in.

**Marcin Dorociński, Jan Englert, Beata Ścibakówna, Katarzyna Warnke, Maciej Drygas, Gabriela Muskała, Zbigniew Zamachowski, Jowita Budnik, Jacek Borcuch, Joanna Kos-Krauze.**

Podczas uroczystego otwarcia festiwalu będzie można zobaczyć najnowszy film Jafara Panahiego, laureata Złotej Palmy w Cannes, „To był zwykły przypadek”. Panahi w przewrotny sposób pokazuje jak cienka jest granica między światem przemocy a sprawiedliwością. Na zamknięcie: „Diamenty” w reżyserii Ferzana Özpeteka.

## Świat pod Namiotem

W sekcji „Świat pod Namiotem” wśród tych najważniejszych tytułów tegorocznej edycji festiwalu jest „Tajny agent” Klebera Mendoncy Filho. Znakomity brazylijski filmowiec powraca gęstym thrillerem, nagrodzonym w Cannes za reżyserię i główną rolę męską. Z jednej strony to wyrafinowany i trzymający w napięciu film polityczny, z drugiej zaś opowieść o ludzkiej solidarności i niezłomności, a także o pamięci.

Polską premierę na wydarzeniu ma „Wolność po włosku” („Fuori”) Mario Martone, oparta na prawdziwej historii opowieść o życiu Goliardy Sapienzy (w tej roli Valeria Golino): modernistki, pisarki, aktorki, partyzantki



i prekursorce feminizmu we Włoszech. Ten pokazywany w Konkursie Głównym w Cannes film jest zmysłowym portretem kobiety wyprzedzającej swoje czasy.

Wśród najnowszych filmów sekcji „Świat pod namiotem” znalazły się m.in. przebój Tygodnia Krytyki w Wenecji, błyskotliwa satyra na kapitalizm „Paw zwyczajny” Bernharda Wengera, sensualne „Dreams” mistrza kina meksykańskiego Michela Franco, poruszające, pełne nadziei „Początki” Jeanette Nordahl, intymne studium rodzinnych relacji „Miłość, która zostaje” Hlynura Pálmasona, nominowane do Oscara brazylijskie „I'm Still Here” Waltera Sallesa, skąpiana w słońcu, samotna „Romería” Carli Simón oraz „Skomplikowani” z Dakotą Johnson, czyli błyskotliwa komedia o tym, czy wolność w związku czy wolność w związku to droga do szczęścia?

Organizatorzy zaprezentują także film, który otrzymał Złotego Niedźwiedzia na Berlinale „Sny o miłości” Daga Johana Hauge-ruda, czyli urocza i mądra opowieść o kobietach i ich sposobach radzenia sobie z trudnymi emocjami. O tym najważniejszym uczuciu mówi też film „Trzy miłości” Łukasza Grzegorzka.

## Retrospektywy

Bohaterem retrospektywy zagranicznej będzie irlandzki twórca bez ograniczeń

Neil Jordan, a polskiej filmowy duet: Krzysztof Krauze i Joanna Kos-Krauze.

Twórczość Jordana mierzy się z kulturowymi tabu: tożsamością płciową, seksualnością, śmiercią. Styl Jordana, naznaczony modernistyczną strukturą opowieści, sytuuje go w obrębie kina autorskiego, balansującego między realnością a fantazją – piszą o Jordanie organizatorzy festiwalu, na którym zobaczymy pięć filmów pochodzącego z Irlandii reżysera. Gra pozorów to najważniejszy film Neila Jordana. Nagrodzony w 1992 roku Oscarem film to zaskakująca historia byłego bojownika IRA zakochanego w kobiecie swojego porwanego jeńca, która przeraża się w opowieść o miłości i kłamstwie. Film otrzymał Złoty Glob za najlepszy scenariusz i był nominowany do pięciu Oscarów. W rolach głównych: Jaye Davidson, Stephen Rea, Forest Whitaker i Miranda Richardson.

Mona Lisa (1986) to nagrodzony Złotą Palmą i BAFTĄ Bob Hoskins w jednej ze swoich najlepszych ról, wciela się w drobnego przestępcę uwikłanego w relację z luksusową prostytutką.

Temat tożsamości i społecznej marginalizacji powraca także w Śniadaniu na Plutonie (2005) z wybitnym Cillianem Murphym w roli Patricka „Kitty” Bradena. To zaskakująco pogodna opowieść o dojrzewaniu osoby

transpłciowej w konserwatywnej Irlandii lat 70. i 80. XX wieku.

W Grecie (2018) samotna wdowa (Isabelle Huppert) o złowrogich zamiarach próbuje zdominować życie młodej kobiety. I wreszcie Detektyw Marlowe (2002), czyli czarny kryminał inspi-

Plac Zbawiciela

Cillian Murphy w filmie Śniadanie na Plutonie

FOT. MATERIAŁY PRASOWE

rowany twórczością Richarda Chandlera.

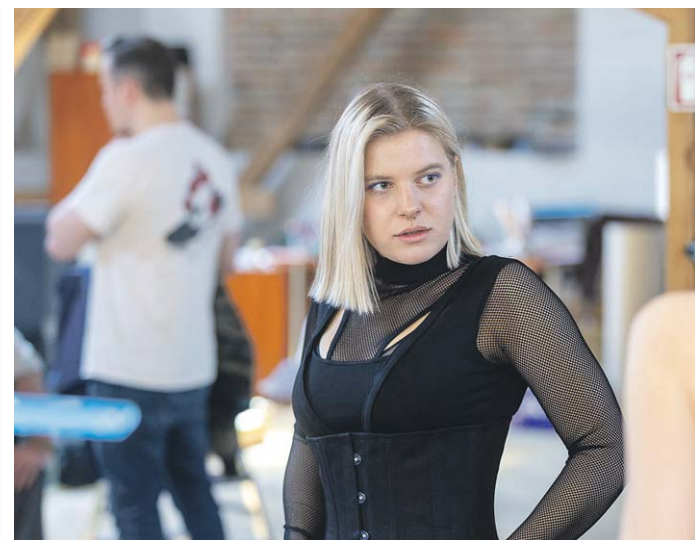
Po filmach Dług, Mój Nikifor i Plac Zbawiciela Krzysztofa Krauze obwołano najlepszym polskim reżyserem tworzącym na przełomie wieków. Joanna Kos-Krauze zadebiutowała u jego boku jako współreżyserka przy Placu Zbawiciela.

Retrospektywę Krzysztof Krauze i Joanna Kos-Krauze uroczą otworzy (27 lipca) film Papusza (2013), intymna opowieść o romskiej poetce. To jedno z najdojrzałych dzieł Krauzów z czarno-białymi zdjęciami, poetycką formą i głębokim szacunkiem dla kultury Romów. Film zdobył 5 nagród w Gdyni, doceniono go w Karłowych Warach i stał się międzynarodowym wydarzeniem.

Specjalnymi gośćmi 19. BNP Paribas Dwa Brzegi będą: Joanna Kos-Krauze, reżyserka i scenarzystka, Jowita Budnik, aktorka, muza, przyjaciółka Krauzów, która zagrała w Placu Zbawiciela, Papuszy i Ptakach śpiewających w Kigali oraz Jacek Borcuch, reżyser filmu Kalfaffi (scenariusz napisał wspólnie z Krzysztofem Krauze i Andrzejem Chyrą), a sam Borcuch zagrał ważną rolę w Długu Krzysztofa Krauze.

## Miasteczko festiwalowe

Miasteczko festiwalowe będzie mieścić się na terenie Gminnego Zespołu Szkół przy ulicy Szkolnej 1 w Kazimierzu Dolnym. Tam znajdzie się Małe Kino, sale spotkań i konferencji (Sala Złota) oraz biuro festiwalowe. Obok duży namiot, czyli Kino We Love Cinema ul. Kwaskowa Góra 1. Oficjalnym klubem festiwalowym jest Trzeci Księżyc, ul. Mały Rynek 1, Kazimierz Dolny.



# Je

**NA SCENIE** Z jednej strony mamy niezależnego na czas rozbudowy Teatru Osterwy i re-

Waldemar Sulisz

## • Rocznik?

– Dobry rocznik, 1971.

## • Skąd teatr w pana życiu?

– Urodziłem się w Warszawie, całe młodzińcze życie mieszkałem przy Placu Zbawiciela, moim „osiedlowym” teatrem był Teatr Współczesny Macieja Englerta. Wspomnę dwa ważne spektakle. W czasach licealnych ze 20 razy oglądałem spektakl „Mistrz i Małgorzata”. Drugie przedstawienie to „Doktor Faustus” Andrzeja Dziuka w Teatrze Witkacego.

Po szkole średniej zacząłem od Politechniki. Po roku stwierdziłem, że to ciekawe studia, ale nie aż tak, żeby wiązać z systemami ochrony środowiska swoje życie. Potem był Uniwersytet Warszawski i równoległe studia na Akademii Teatralnej.

## • Mistrzowie ze szkoły teatralnej?

– Wiele zawdzięczam Zofii Kucównie. Dużo nauczyłem się od Zbigniewa Zapasiewicza, który zgodził się, żebym pełnił rolę asystenta i obserwatora jego pracy nad „Kwiatami Polskimi” Tuwima podczas prowadzonych przez niego zajęć na Wydziale aktorskim A.T. Obserwowałem pracę przyszłych aktorów nad tekstem. Zapasiewicz obok analizy treści, struktury, formy, rytmu wiersza w równej mierze kładł nacisk na wewnętrzną pracę aktora. Obraz wewnętrzny (jak mówił Zapasiewicz) trzeba wypracować jak spód góry lodowej dryfującej na morzu. To co widoczne dla oka to tylko kawałek, niewidoczna reszta znajduje się pod powierzchnią wody. Wymienię jeszcze Jarosława Gajewskiego, który dał mi szansę pracy

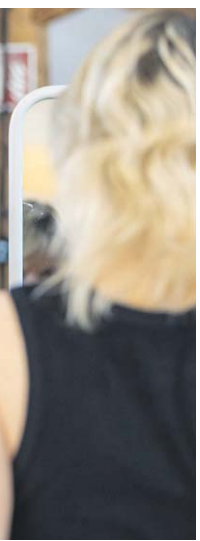
ze swoimi studentami. Oraz Lecha Śliwonika, który zaszczylił we mnie myślenie o teatrze jako przestrzeni spotkania.

• Igor Gorzkowski to Studio Teatralne „Koło”. Studio Teatralne „Koło” to Igor Gorzkowski. Tyle wyszukiwarka. Proszę opowiedzieć o tym autorskim teatrze?

– Po studiach, wraz z grupą aktorów postanowiliśmy pracować dalej. Założyliśmy stowarzyszenie w duchu teatru studyjnego (podobnie jak Teatr Witkacego w Zakopanem). Nazwa odwołuje się do koła teatralnego, w którym działaliśmy w Akademii Teatralnej. Na początku nie mieliśmy miejsca, w tym czasie tworzyło się w Warszawie sporo alternatywnych klubów, okazało się, że poza działalnością koncertową można tam robić teatr. Później działaliśmy w przestrzeniach pofabrycznych. Najdłużej byliśmy związani z kompleksem „Soho” na warszawskim Kamionku. Studio działa do dziś, mamy w repertuarze swoje spektakle, ale zajmujemy się już tylko koprodukcją.

• Skąd w pańskiej twórczości odwołania do rosyjskiej metody teatralnej?

– Sporo działaliśmy warsztatowo, wychodząc od techniki Michaiła Czechowa, bratanka dramaturga Antona Czechowa. Sięgałymi też do metody Stanisławskiego, szukając przestrzeni komunikacji pomiędzy reżyserem a aktorem, po to by pracować jak najefektywniej. Te elementy dały mi umiejętność budowania sensoryjnej komunikacji warsztatowej z aktorem. Interesuje mnie teatr



Przymiarki kostiumów do spektaklu „Poskromienie złoŹnicy”

# Padwa złoŹnica, trzy Kasie

W ramach projektu rozbudowy teatru, który za trzy lata będzie miał pięć scen. Z drugiej strony szukamy miejsca autonomicznego i całkowicie niezależnego. Znaleźliśmy bardzo ciekawe miejsce – Rozmowa z **IGOREM GORZKOWSKIM**, przewodniczącym Rady Programowej Teatru im. Juliusza Osterwy. Wyreżyserem spektaklu „Poskromienie złoŹnicy”, którego premierę zobaczymy w Lublinie we wrześniu

oparty głównie na aktorstwie. Wyreżyserowałem do tej pory ponad 70 spektakli. Pracowałem również w teatrze operowym, w teatrze tańca, lubię zmieniać formy ekspresji teatralnej, ale najlepiej czuję się w sytuacji, kiedy widz jest bardzo blisko akcji scenicznej, aktor jest na wyciągnięcie ręki.

**• Trafił pan do Teatru im. Juliusza Osterwy w Lublinie w czasie, kiedy ten teatralny okręt płynie po mocno wzburzonych wodach: czas w końcu nastawić artystyczne żagle tak, by zaczął zmierzać do bezpiecznego portu?**

– Zgadza się, potrzebna dużo spokoju i mądrej cierpliwości. Kilka lat temu robiłem spektakl „Psie serce” wg Bułhakowa w Teatrze Osterwy w trudnym, pandemicznym okresie. Była to duża realizacja, poznałem dzięki niej większość zespołu. Znam środowisko teatralne Lublina. Wyreżyserowałem „Arabelę” w Teatrze Andersena. Współpracowałem też z Januszem Opryńskim i Łukaszem Witt-Michałowskim, sporo spek-

takli Studia Teatralnego „Kolo” miało premiery lub przedpremiery w Teatrze Centralnym w Centrum Kultury. To Łukasz zaproponował mi, żebym pomógł w budowaniu linii programowej Teatru Osterwy. W tej chwili mamy duży wpływ na kształtowanie programu i myśleniu o przyszłości tej sceny.

**• Pełni pan funkcję zastępcy dyrektora do spraw artystycznych?**

– Jestem przewodniczącym Rady Programowej, która praktycznie ma kompetencje dyrektora artystycznego. Ważny głos w artystycznym nawigowaniu teatru ma wspomniany już Łukasz i Jarosław Cymerman, teatrolog, wykładowca akademicki. Teatr jest przestrzenią spotkania, to zespół wypracowuje drogę, którą chcemy iść.

**• Gmach Teatru Osterwy jest w fazie dużej rozbudowy, na jej czas musi znaleźć siedzibę tymczasową. Proszę powiedzieć, gdzie?**

– Z jednej strony mamy wizję rozbudowy teatru, który za lata będzie miał

(historyczna, współczesna, kameralna, scena na dachu i sala wielofunkcyjna – dawna filharmonia). Z drugiej strony szukamy miejsca autonomicznego i całkowicie niezależnego na czas rozbudowy Teatru Osterwy. Znaleźliśmy bardzo ciekawe miejsce. Nie mogę podać jeszcze wszystkich konkretnych, bo jesteśmy w fazie końcowych negocjacji. Ale powiem że jest to przestrzeń gdzie będziemy mogli przenieść całość dużego repertuaru ze sceny przy ulicy Narutowicza. Jest tam też miejsce na przestrzeń socjalną poza sceną, gdzie będzie można zaprojektować garderoby, pomieszczenia dla techniki teatralnej.

**• Jesteście już po słowie?**

– Jesteśmy po słowie, jesteśmy w trakcie negocjacji. Jeśli wszystko się powiedzie, będzie to ważna inwestycja. Ważna, bo jak się okazuje sal przystosowanych teatralnie wcale dużo w Lublinie nie ma. A na horyzoncie mamy ważne wydarzenie, Lublin będzie Europejską Stolicą Kultury, więc taka scena bardzo się przyda.

**Będzie pan szukał miejsc klubowych na małe spektakle?**

– Będziemy działać w różnych przestrzeniach. Chcemy kontynuować powstawanie spektakli inicjowanych przez aktorów. Nurt kameralny jest teatrowi bardzo potrzebny.

**• Czy to prawda, że ma pan na oku jeszcze jedno intrygujące miejsce na czas przeprowadzki?**

– Tak, mamy jeszcze jeden sezonowy pomysł na lokalizację, ale niech to zostanie niespodzianką.

**• Rozmawiamy w trakcie prób do spektaklu „Poskromienie złoŹnicy” Szekspira. Będzie pan poskramiał Kasie, bo tak ma na imię tytułowa złoŹnica.**

– Tak, nawet trzy Kasie. Zaprosiłem trzy aktorki, żeby zagrały główną rolę: Edytę Ostojak, Kamilę Janik i Ninę Biel. Skąd ten koncept? To duże wyzwania, potrójna praca, żeby tak ułożyć wielopłaszczyznową strukturę spektaklu, aby opowiadała się jedna historia. Z drugiej

strony wydaje mi się, że szekspirowska postać złoŹnicy jest rozwarstwiona. Będzie to współczesna interpretacja. Nie zmieniamy Szekspira, niczego nie dopisujemy. Korzystając z świetnego przekładu Stanisława Barańczaka chcemy przez ten dramat opowiadać o współczesnych ludziach.

**• Rozumiem, że „Poskromienie złoŹnicy” zagracie jeszcze na deskach Teatru Osterwy?**

– Tak, ale kolejny spektakl, „Transatlantyk” w reżyserii Łukasza Witt-Michałowskiego powstaje w kooperacji z Konfrontacjami Teatralnymi i będzie grany w Centrum Kultury. Kolejny spektakl „Noc śpiewa swoje pieśni” wyreżyseruje Łukasz Lewandowski.

**• Wróćmy do Szekspira. Zrobi pan spektakl oszczędny inscenizacyjnie?**

– Nie, wręcz odwrotnie, jesteśmy na dużej scenie, powoli się z nią żegnamy, chcemy zostawić obietnicę, że wrócimy tu z rozmachem. Jest w tym spektaklu dużo kolorów, około 40 kostiumów,

rozbudowana scenografia. Do wymyślenia są przynajmniej dwa potężne światy.

**• Jakież?**

– Padwa to świat elit, dobrobytu, obnoszenia się z wysokim pochodzeniem i koneksjami, świat dobrego tonu a za razem hipokryzji. Mieszkańcy Padwy pod dobrodusznym uśmiechem skrywają pogardę dla świata niższego, undergroundu, dystopijnego śmietnika, skąd przybywa Petruccio i dokąd zabiera Kasie. Myślę, że od strony inscenizacji, scenografii, kostiumów Teatr Osterwy potrzebuje w tym momencie efektownego widowiska.

**• Trzymamy kciuki, ale sytuacja w Teatrze Osterwy wciąż jest tymczasowa, za pół roku może przyjść nowy dyrektor artystyczny i znacznie układać swoje klocki od nowa?**

– Działamy w dobrej wierze, została zadzierżgnięta przyjaźń z zespołem artystycznym, jest olbrzymi potencjał zespołu technicznego, administracji czy promocji. Nie uważamy, żeby była to sytuacja tymczasowa, wiemy dokąd zmierzamy. Jest potencjał, żeby Teatr im. Juliusza Osterwy dobrze działał w trudnej sytuacji remontu. Jeżeli będziemy mieli spokój i da się nam czas, to ten teatr może naprawdę dobrze funkcjonować.

Nie zmieniamy Szekspira, niczego nie dopisujemy. Korzystając z świetnego przekładu Stanisława Barańczaka chcemy przez ten dramat opowiadać o współczesnych ludziach – mówi Igor Gorzkowski

FOT. MICHAŁ SIUDZIŃSKI



## Na niedzielny obiad

### Zupa: grzybowa

**SKŁADNIKI:** 5 dag suszony grzybów, 20 dag świeżych grzybów leśnych, 1 mała porcja włoszczyzny bez kapusty, 1 cebula (10 dag), 3 łyżki masła, 1 liść laurowy, 8 ziaren pieprzu ziarnistego, 3 ziarna ziela angielskiego, 1 łyżeczka soku z cytryny, 2 kostki warzywno-grzybowa (opcja), 2 łyżki natki pietruszki, sól, pieprz.

**WYKONANIE:** grzyby umyć i moczyć w wodzie 3-4 godz. Włoszczyznę oczyścić i opłukać. Cebulę obrać, drobno pokroić, świeże grzyby posiekać i razem zeszklić na 2 łyżkach masła. Grzyby i włoszczyznę zalać 5 szklankami wody, dodać cebulę, kostki grzybowa oraz przyprawy i gotować 30 min, a następnie przecedzić. Przyprawić solą, pieprzem i sokiem z cytryny, dodać resztę masła i wymieszać. Przed podaniem posypać natką.

masło, tarta bułka, ciasto na pierogi.

**WYKONANIE:** liście dokładnie opłukać, odcedzić. Wrzucić na gotującą się osoloną wodę, gotować do zmiękczenia. Szczypior i koperek drobno posiekać. Rozpuścić na patelni ćwierć kostki masła i wrzucić szczypior. Gdy zmięknie, dodać koperek i czosnek. Ugotowaną lebiędę odcedzić na durszlaku, odcisnąć, zgnieść w kulkę i posiekać, następnie dodać do smażącej się zieleniny. Dodać bułkę tartą, jajko oraz śmietanę, sól i pieprz do smaku, smażyć aż do ścięcia jajka. Powstałym farszem nadziewać ciasto. Lepić pierogi. Gotować w osolonym wrzątku. Podawać polane masłem.

### Lub pierogi z ziemniakami

**SKŁADNIKI:** Na ciasto: 3 szklanki mąki, 1 szklanka mleka, 1 łyżka oliwy, 1 jajko, sól. Na farsz: 50 dag



FOT. PEXELS

### Lub pietruszkowa

**SKŁADNIKI:** 6 łyżek posiekanej natki pietruszki, 4 cebule, 2 pory, ząbek czosnku, szklankę śmietany, łyżkę masła, 2 szklanki bulionu, gałkę muszkatołową, sól i pieprz.

**WYKONANIE:** na maśle podsmażyć cebulę pokrojoną w kostkę i pory w plasterki. Gdy będą miękkie, przełożyć do garnka i zalać bulionem. Gotować pół godziny, następnie dodać śmietanę, przyprawy i natkę. Podawać z mocno naczosnkowanym grzankami.

### Drugie: pierogi z pokrzywą

**SKŁADNIKI:** młode liście pokrzywy, czosnek, koper, szczypior, jajko, śmietana, sól, pieprz,

pieczarek, 4 ziemniaki, 1 cebula, 1 łyżka stopionego boczku, 1 jajko.

**WYKONANIE:** zrobić elastyczne ciasto, rozwałkować. Ziemniaki ugotować w mundurkach. Stopić pokrojony boczek. Odłożyć skwarki. Na tłuszczu podsmażyć posiekaną cebulę, dodać pokrojone grzyby, doprawić solą pieprzem, udusić, odparować wodę. Ostudzić, dodać skwarki, tłuczone ziemniaki, jajko, dobrze wyrobić farsz. Z ciasta wykrawać małą miseczką (większą niż szklanka) placuszki, nakładać farsz, zlepiać, zrobić ząbki, gotować w osolonej wodzie. Podawać polane cebulką, usmażoną na boczku. Jeszcze lepsze są podsmażone i polane śmietaną. (SZ)

# Wakacje na talerz cynaderki, lemieszki i

**PRZEPISY** Jak wakacje to podróże. Podpowiadamy co i gdzie warto zjeść, żeby



### Waldemar Sulisz

**N**asz ranking jest całkowicie subiektywny, ale w każdym miejscu byliśmy i coś dobrego zjedliśmy. Porządek dań występuje w układzie alfabetycznym. Co warto zjeść na Lubelszczyźnie? Zaczynamy od Nałęczowa.

### Bryzol w Nałęczowie

Pensjonat „Ewelina” mieści się w zabytkowej willi „Pod Matką Boską” zbudowanej około 1882 roku. Ilość wpisów w księdze gości zdumiewa. Kogo tam nie ma... Na miejscu zobaczycie piękny ogród w stylu włoskim, w środku zabytkowe meble i klimat przedwojennej restauracji.

W karcie takie rarytasy jak zrazy wołowe w sosie własnym, bryzol cielęcy z pieczarkami, sznyceł po wiedeńsku czy schabowy po polsku. Warto zapolować na bryzol. To kotlet z siekanego lub nacinanego mięsa wołowego lub cielęcego podany z duszoną cebulką i pieczarkami. Ten w „Ewelinie” jest delikatny i rozpyła się w ustach. A my mamy dla was przedwojenny przepis na bryzol wołowy.

**SKŁADNIKI:** po 15 dag wołowiny bez kości na porcję, sól, mąka, olej, masło, 20 dag pieczarek, zielona pietruszka.

**WYKONANIE:** mięso rozbić na pół centymetra. Naciąć

nożem w kilku miejscach, żeby poprzecinać błony. Uformować okrągłe bryzole, posolić i oprószyć mąką. Obsmażyć na złoty kolor, zmniejszyć ogień, dodać masło i dosmażyć. Pieczarki pokroić w ćwiartki, usmażyć na złoto, dosmażyć na maśle. Kłась na bryzole, posypać zieloną pietruszką.

### Bulion dr Krokiera we Włodawie

We Włodawie, w kameralnej restauracji „Atmosfera Caffè” serwowana jest contusa (kontuza). Czyli leczniczy bulion z roztartym mięsem, podawany w XVII w. W dodatku przygotowany według przepisu dr Krokiera z Lublina, opublikowanego w książce „Zbiór dla kuchmistra tak potraw jako ciast robienia”. – W tej książce kucharskiej Pocięjów z XVIII wieku opisano kontuzę z kapłona lub kury. Dziś możemy przygotować esencjonalny rosół (na delikatnych mięsach i warzywach) i albo pozostawić w nim roztarte mięso z piersi kurczaka (kapłona), albo tylko sklarować płyn tym mięsem i je wyjąć – tłumaczy prof. Jarosław Dumanowski z Uniwersytetu Mikołaja Kopernika w Toruniu. Smak dania jest niesamowity.

### Cynaderki w Wierchowiskach

Po jedno z najslawniejszych dań przedwojennej

### Tatarskie pierogi

FOT. WS

i powojennej kuchni warto wybrać się do „Restauracji Pałacowej” w Wierchowiskach. Na miejscu zobaczycie pięknie odrestaurowany pałac Koźmianów, ogromny park i pole golfowe. W karcie klasyki kuchni polskiej i cynaderki z patelni i w śmietanie.

Jak się robi cynaderki. Na patelni należy zeszklić cebulę pokrojoną w piórka. Zdjąć cebulę i na tej samej patelni przesmażyć dokładnie opłukane i pokrojone nerki cielęce oprószone mąką. Dodać cebulę, zalać śmietaną, doprawić solą i pieprzem. Po 20 minutach podaje się cynaderki obficie posypane koperkiem. Turyści zamawiają w Wierchowiskach po dwie porcje tego przysmaku. W „Pałacowej” warto zamówić także devolaille czy słynne żeberka w sosie z opiekanymi ziemniaczkami. Niezapomniane widoki i pejzaże w gratisie.

### Cymes z jagnięciny w Kazimierzu Dolnym

Na dania kuchni żydowskiej, nierozłącznie związanej z kuchnią polską należy wyprawić się do Kazimierza Dolnego, gdzie przy Małym Rynku działa rodzinna „Restauracja Bajgiel”. Karta to opowieść o historii kuchni, bo niemal z każdym daniem stoi jakaś historia.

Z karty warto wybrać żydowski kawie czyli grillowaną wątróbkę z posiekanym jajkiem na twardo podawaną z macą lub małymi cebularzykami, wypiekany na miejscu, goździkowego śledzia, czulent ale przede wszystkim cymes z jagnięciny. To kawałki delikatnej jagnięciny, doprawionej mitem, cynamonem, szafranem duszone z warzywami, suszonymi śliwkami i migdałami.

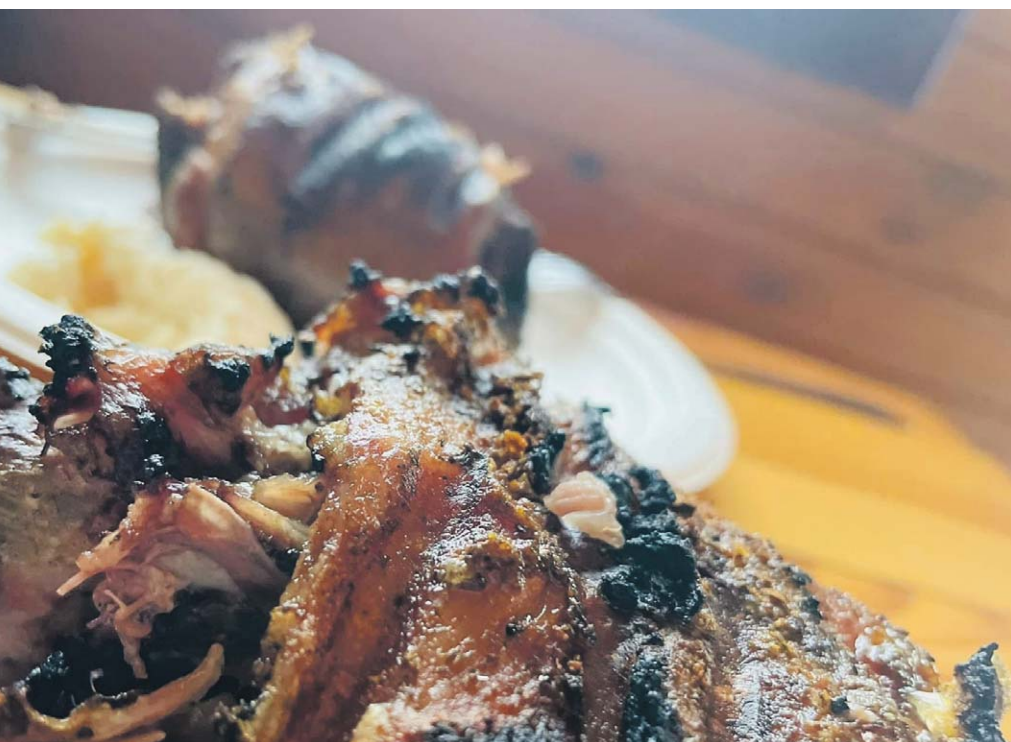
### Flaki w Piaskach

Jedni flaki wielbią, inni nienawidzą. Tych pierwszych jest więcej. Na flaki Polska jeździ do Piask, gdzie danie ma swój festiwal. Miejsce do zjedzenia flaków są dwa. To „Restauracja Rarytas” i „Restauracja U Elizy”.

Pierwsza została założona przez słynnego pana Sieczkacza, dziś kontuuje legendę. Ostatnio przeszła remont, ma nową, wysmakowaną stylizację nawiązującą do historycznej legendy o tym miejscu. Flaki tu podawane są smaczne, syte i w ogromnych porcjach. W dodatku sprzedaje się je w wekowanych słojach, turyści zabierają po kilka litrów. Z kolei w kameralnej U Elizy (za restauracją stoi założycielka, pani Eliza Kunc, które niestety interes sprzedała) zjecie flaki bardziej delikatne, gotowane na rosole z dodatkiem wołowiny i cielęciny, przyrządzane według receptury Elizy. Które lepsze?

# zu: gdzie na tatarskie pierogi

Wypoznać smak Lubelszczyzny. Oto nasz subiektywny top 10



Jechać, zamówić to i tu, porównać. I wracać.

## Golonka z grilla w Pikulach

Jedno z najbardziej legendarnych miejsc na kulinarnej mapie Lubelszczyzny mieści się w lesie, położonym w miejscowości Pikule za Janowem Lubelskim. Od lat działa tam Zajazd Przy Kominku.

Zjecie tam dobre flaki, kielbaskę z rożna, żeberka z grilla, które rozplwają się w ustach, ale przede wszystkim golonkę z grilla opalane go drewnem. Golonki są najpierw długo gotowane w warzywach, następnie opiekane wonnym dymem. Na polanie przy zajeździe stoły, tam na świeżym powietrzu golonka smakuje najbardziej. Warto dodać, że za sukcesem zajazdu stoi dobre jakościowo mięso z lokalnej masarni. Pewne miejsce.

## Karp w śmietanie w Woli Rudzkiej

Przed laty w tym miejscu stała prawdziwa pustelnia, legendy o pustelniku opowiada się do dziś. A dziś działa tam słynne Gospodarstwo Rybackie. Zapiski o stawach w tym miejscu sięgają 1760 roku. Do „Zajazdu Rybackiego Pustelnia” ściągają turyści z całej Polski.

To raj dla miłośników ryb, ilość pozycji w karcie jest imponująca, od karpia po jesiotra. Zrównoważona ho-

## Golonka z grilla w Pikulach

FOT. WS

dowla gwarantuje jakość lub, a o ich jakości świadczy fakt, że ryby z Pustelni od małego jedzą dzieci właścicieli. Warto zamówić tatar z pstrąga, zupę rybną Seby (pierwszorzędna), faworki z karpia (dla dzieci), jesiotra i pakę rybaka. My polecamy klasykę lubelskiej kuchni: karpia w śmietanie. Palce lizać.

## Kaszanka z pieca w Poniatowej

To danie, o które coraz trudniej w restauracjach Lubelszczyzny. W „Restauracji Pod Kogutem” kaszankę wyrabia się na miejscu według rodzinnej receptury. Zapieczoną w pieca podaje się na żeliwnych patelniach. Danie jest wybitne - bardzo polecamy.

Z karty warto zamówić rosół na domowy kogucie, żurek czy borowikową, rozchwytywaną chłopską świeżonkę i pierogi. Dużym wzięciem cieszy się ogromny schabowy. Atutem miejsca jest dobre jedzenie, duże porcje i uczciwe ceny. Jechać i zamawiać.

## Lemieszka w Wąwolnicy

Lemieszka to uparowane ziemniaki wymieszane z mąką, które kiedyś jadło się z jednej misy. Lemieszka musi być obficie zasypana

skwarkami i polana stopionym tłuszczem. Doskonale smakuje z kwaśnym mlekiem. Jak się robi leemieszkę? Ziemniaki gotuje się do miękkości w osolonej wodzie. Pod koniec wsypuje mąkę i gotuje pod przykryciem 3 minuty. Następnie ugniata, ciągle mieszając, żeby się nie przypaliło. Lemieszkę nabiera się łyżką stołową formując kulki. Nakłada na talerz i polewa smażoną słoninką. I właśnie to słynne danie podaje „Restauracja Rozanna” w Wąwolnicy.

Z karty warto zamówić krokiety z karpia, bulion rakowy z pierożkami, szare kluski i wybitne pierogi z karpia.

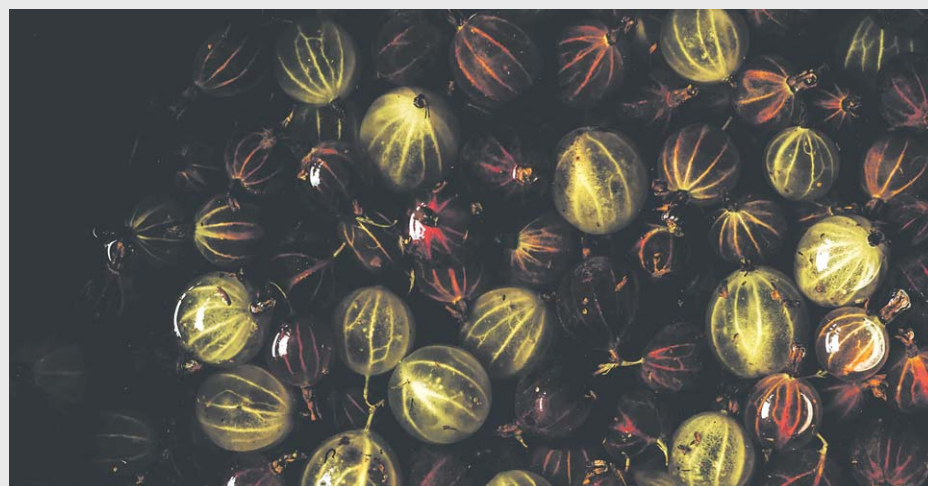
## Tatarskie pierogi w Urszulinie

Zajazd Drob w Urszulinie to jedna z najlepszych restauracji w regionie, a nawet po prawej stronie Wisły. W karcie wybitny chłodnik i flaczki z bocznika, pół kaczki pieczonej, perfekcyjne gołąbki, kopytka z polędwicą wołową, pierogi i zachwycające desery.

Warto zapolować na tatarskie pierogi. Idealne ciasto skrywa w środku nadzienie z ziemniaków, jaka na twardo, cebuli, soli i pieprzu. Do pierogów podaje się w miseczce roztopione masło. Pierogi nurza się w maśle i smakuje, smakuje, smakuje. Jakąż to jest uczta. I to bez mięsa. Coś wspaniałego.

WS

## Plusk czyli ogon bobra



**TRADYCJA** Pomysłodawca edycji staropolskich książek kucharskich w ramach projektu Monumenta Poloniae Culinary, pionier polskiej gastronomii historycznej. Prof. Jarosław Dumanowski z Uniwersytetu Mikołaja Kopernika w Toruniu jako visiting professor pracował na Uniwersytecie Bordeaux, w Centrum Norberta Eliasa w L'École des Hautes Etudes en Sciences Sociales oraz w katedrze UNESCO Europejskiego Instytutu Historii i Kultur Wyżywienia.

## Chłodnik wiśniowy, Litwa, receptura sprzed ponad 100 lat

Chłodnik z wisien. Proporcja: 3 kwarty wisien, trzy ćwierci f. cukru, 1½ szkl. czerw. wina, trochę cynam., 2—3 goźdz. Do tego biszkokiki.

Trzy kwarty dojrzałych wisien, obranych z ogonków, utłuc z pestkami, wsypać trochę cynamonu, parę utłuczonych goździków i przełożyć to wszystko na parę godzin do glinianego naczynia; poczem wycisnąć przez serwetę, zaprawić trzy ćwierci funta cukru, wlać pół kwarty czerwonego wina, gotowanej i ostudzonej wody i wydać z biszkokcikami. Można zamiast wina wlać kwartę rzadkiej kwaśnej śmietany.

## Pomyśl o zimie, póki czas

Agrest aby na zimę był jak z ogrodu. Owoc agrestu gdy już zupełnie dojdzie swej wielkości bardzo uważać należy, iżby był twardy i zielony, a tem samym nie zaczął dojrzewać; należy go więc urządzić w dniu jednym koniecznie a to jak następuje: zerwany oczyścić z szypulek końcowych i złożyć do butelek czystych i suchych, które wnet należy korkować najmocniej, zasmalać jak porter i w piwnicy chłodnej w piasku utrzymywać; w ten czas albowiem agrest twardy będzie jak z ogrodu, i trwać może długo.

## Ogon z bobra, przepis sprzed prawie 200

Ogon z bobra. Odkrój ogon z bobra, zostawiając przy nim kawałek pancerza, polewaj tenże często wrzącą wodą, abyś mógł go z łuski oczyścić. To zrobiwszy włóż w podługowaty rondel lub inne naczynie słoniny w plasterki nakrajanej, masła, cebuli, goździków, odrobinę ziół suchych, a włożywszy w to oczyszczony ogon bobrowy, zasmaż szybko na mocnym żarze, aby się przyrumienił. Potem wlej w tenże sam rondel szklanek wina czerwonego i bulionu, i gotuj zwolna, dopóki się należy nie ugotuje. Z pozostałego sosu zbierz tustość, zagotuj go mocno, dodaj kaparów, truflów i soku z cytryny i daj na stół ugotowany ogon bobrowy z tak przyprawionym sosem.

## Podpiwek żytni sprzed 400 lat

Z żyta dla ubogich ludzi pospolity trunek. Bywa nigdzie trunek prosty z żyta czyniony,

dla tych którzy nie przemogą na piwo albo na wino. Trunek jest wdzięczniejszy, żytniejszy a niżli woda żytnia, bo więcej ciała pokarmu daje. Ten tak działają: Biorą ośm lotów mąki rżanej otrębiastej i w pół achtelek sypią, na to wody ciepłej albo wrzącej leją, mieszając pilnie wiosłem powiercianym i dać temu stać przez dni szesnaście aż do dwudziestego. Tak będziesz miał Brahe osobliwą dla ludzi ubogich.

## Blamanż [1470 r.]

Blamanż (białe jedzenie), zwane lepiej leucophagum (potrawa z białego mięsa) tak zrobisz dla gości dwunastu. Rozetrzyj dobrze w moździerzu 2 funty obranych i namoczonych w wodzie poprzez noc migdałów, polewając je nieco wodą, by nie wydzielił się z nich olej. Następnie rozbij w tym samym moździerzu pierś kapłona i daj skórkę od chleba namoczoną w verjus (soku z niedojrzałych winogron) lub lekkim sosie. Oprócz tego dodaj uncję imbiru i pół funta cukru. Wymieszaj to wszystko razem, a gdy się dobrze połączy, przetrzyj przez sito do czystego rondla. Potem gotuj to na małym ogniu i mieszaj często, by nie przywierało do garnka. Gdy się ugotuje, wlej 3 uncje wody różanej i daj na stół czy to do mis z mięsem, czy też osobno, ale na małych talerzach. Jeśli wolisz, połóż to na kapłonach, a będzie to piękniejsze, posyp z wierzchu ziarnami granatu. A jeśli chcesz, podziel to na dwie potrawy, zabarw część żółtkiem z szafranem, rozpuszczonym w odrobinie verjus, który od koloru jego nazywam miotłą (chodzi o żółty kwiat żarnowca miotlastego).

## Coś do warzyw, Wilno 1837 rok

Wymię krowie do okładania jarzynki. Odrzucić tustość, oczyścić z wierzchu, maczać w rozbite jaja, w bulkę i na maśle odsmażać; można i z rusztu, lecz wprzód trzeba umoczyć w jaja bulkę, a potem w masło i bulkę, położyć na ruszcie i piec na węglach. Chcąc zrobić z gласu, trzeba pokrajane wymię włożyć do pokrywy, dodać pół kubka rosolu, masła jak orzech włoski, lut suchego bulionu drobno skrajanego i razem to gotować, aby się tylko tyle sosu zostało, ażeby w nim też wymię pomoczyć można było.

## Śniadanie z XVII wieku

Grzybek. Rozbij jajec z mlekiem, a jeżeli chcesz, możesz przydać mąki trochę, jednak lepiej bez mąki. Przydaj rożenków drobnych, cynamonu, wlej w rynkę na masło gorące, a smaży i przewróć. Usmażywszy, pocukruj, a daj na stół.

**\* WIĘCEJ STAROPOLSKICH PRZEPISÓW, HISTORYCZNYCH WIADOMOŚCI, PORAD I INSPIRACJI NA AUTORSKIEJ STRONIE PROF. JAROSŁAWA DUMANOWSKIEGO: WWW.FACEBOOK.COM/ KUCHNIA STAROPOLSKA**

Litery od 1 do 25 utworzą rozwiązanie - aforyzm Tadeusza Gicigiera.

	Chuderlak	Chochołowska w Tatrach	Niezwyczajne zdolności	Garaż boeinga	Drobna ryba (karpio-wate)	Lokum okrętowe	Japoński rycerz	Dawne słowo honoru	Kruszönka na placu, pączkach
Wielka rzeka afrykańska	1				20			3	
Mieć gętki... (być uległym)			7						
Biper									
Nicolas, aktor („Ghost Rider”)				17			16		18
Dryf	5			19					
System płacy									
Pod torrem kolejowym	6						8	12	22
Dozorca obozowy w pasiaku					21				
Łecka – Bräunek, Wokulski – ?	11			15					
Komisja sędziowska	2							10	23
Pierwiatek o symbolu Eu									
Puder dla sztangiści					14		24		
Zmyślona wiadomość	9	4						13	25

1	2
3	4
5	6
7	8
9	10
11	12
13	14
15	16
17	18
19	20
21	22
23	24
25	

Litery od 1 do 34 utworzą rozwiązanie - aforyzm Stanisława Wyspiańskiego.

	Obiekt wspaniałej Hamleta	Autobus z Węgier	Zespół podobnych komórek	... niski, w sprincie	Meccat, protektorat	Łami-główka z liczbami	Koronkowa lub krecia	Paweł Zatorski	But Indianina
Głowa ptaszka		5				15		32	7
Mastif małej Nel									
Na ranie w trakcie gojenia				31					1
Rzeka w Saragossie		34		33	21				2
Świadectwo wyrobu			23				13		
Hubert z „Barw szczytów”						6			8
„Kłopot” przekupki		4		14			30		18
Han, rola Harrisona Forda						16			
Znana Anja lub znany Piotr				27				12	
Dwa tuziny godzin	25	20		9					29
Zeszyt zapomnialskiego	3				11				
Czarny koń	24					28			22
Miasto na Lazurym Wybrzeżu			19	17			26	10	

1	2
3	4
5	6
7	8
9	10
11	12
13	14
15	16
17	18
19	20
21	22
23	24
25	26
27	28
29	30
31	32
33	34

Litery od 1 do 26 utworzą rozwiązanie - aforyzm Juliana Tuwima.

	Skarb (architektury)	Wieczorem – w kasie marketu	Mówi do teściowej „mamo”	Staszek z „Kogla-mogla”	Metropolia Wenezuela	Neil, amer. piosenkarz	... Arciuch, aktorka	Bruce, aktor („Armageddon”)	Wypuszczają kielki
Wielki lub ścisły (rel.)		16	21				13		1
Kraj na Bliskim Wschodzie	9								
Miasto w skałach (Jordania)				18					
Clark ..., czyli Superman									6
Globtroter, tramp	2			24			5		19
Szarpana lub cięta		23							
Rywal Wilka z Brzozywej					8				
Pierwsza warszawianka			11					10	26
Może być bezbramkowy	4								
Salvador, znany malarz				20			17		
Imię autora książki „Pinokio”	15								7
Pierwszy syn Adama i Ewy									
Sos lub taniec	22		12		14	3		25	

1	2
3	4
5	6
7	8
9	10
11	12
13	14
15	16
17	18
19	20
21	22
23	24
25	26

Litery od 1 do 25 utworzą rozwiązanie - aforyzm Wojciecha Bartoszewskiego.

	Znana wytwórnia wódek	Obóz pracy; gułag	Przenośny komputer	Wyspy w Mikro-nezji	Cesarz rzymski (kolumna ...)	Edward, pilot szybowcowy	Wykonuje obicia kanap, foteli	Bocianowi wpada w ucho	Wychowały go małpy
Podwójny skok		11	23				10		13
Ramki z kołcami, dla alpinisty					12				
Oddanie honorów w wojsku	9							21	15
Duże miasto na Honsiu			19						
Wyznaczony teren łowiecki	5				17				
Wystrzelili ją rozbitek								3	18
„At w tablicy Mendelejewa		20							
Upiór, zmora	1				6				
Muzyk taki jak Eminem	7						22		
Obraz bezta-lencja									
Farba na polowaniu	8			14		16		4	
... Wyczołkowski									
Deska przy bucie Tomby		2		25				24	

1	2
3	4
5	6
7	8
9	10
11	12
13	14
15	16
17	18
19	20
21	22
23	24
25	



## Powiedziały coś o sobie

### ORLEN EKSTRALIGA PIŁKAREK NOŻNYCH

Górnik Łęczna w sobotę w Krakowie rozegra swój drugi w tym sezonie sparing

Ostatnie dni to jednak czas ogłaszania nowych transferów. Nasz jedyny przedstawiciel w Orlen Ekstralidze poinformował o aż trzech nowych zawodniczkach. Jedną z nich jest Maja Hrelja, która jest reprezentantką Bośni i Hercegowiny. 25-letnia defensorka zaczynała NK Azot Gorazde, a później grała w ZNK SFK Libero, ZNK Emina Mostar i SFK 2000 Sarajevo, najważniejszy bośniackim klubie. W ostatnim sezonie wreszcie spróbowała swoich sił poza granicami Bośni i Hercegowiny wkładając koszulkę Honvedu Budapeszt. Hrelja zabrała ze sobą z węgierskiego klubu Karłę Kurkutović. 23-letnia pomocniczka pochodzi z Chorwacji, a wcześniej grała w Dinamo Zagrzeb i ZNK Split. Trzecim wzmocnieniem jest Weronika Kaczor. To powrót do Górnika, bo wcześniej pomocniczka grała już w Łęcznej. W barwach Górnika zadebiutowała w reprezentacji Polski. Ostatnie lata spędziła w niemieckim 1 FC Nurnberg, a w minionym sezonie przywdziała koszulkę GKS Katowice.

Nowe piłkarki zdążyły już zadebiutować w Górniku. Łęcznianki pokonały 7:0 Unię Lublin, beniaminka Orlen I ligi. Gole dla Górnika zdobywały Julia Płetakiewicz, Karla Kakutović, Dorota Hałatek i Oliwia Rapacka. Ta ostatnia skompletowała hat-tricka. - Wiele nowych zawodniczek miało w tym sparingu możliwość powiedzenia czegoś o sobie. Założenia były realizowane przez większość meczu, czego konsekwencją były bramki. Można być zadowolonym również z cierpliwości budowania akcji. Widać, że nicy porozumienia między poszczególnymi formacjami jest coraz więcej - powiedział Artur Bożyk, opiekun Górnika.

Kolejny sparing łęcznianki zagrają w sobotę w Krakowie. Ich przeciwnikiem będzie beniaminek Orlen Ekstraligi, UJ Kraków.

#### TERMINARZ ORLEN EKSTRALIGI

**9-10 sierpnia:** UJ Kraków - Pogon Tczew • Lech/UAM Poznań - Stomilanki Olsztyn • GKS Katowice - Rekord Bielsko-Biała • Czarni Sosnowiec - AP Orlen Gdańsk • Pogon Szczecin - UKS SMS Łódź • Górnik Łęczna - Śląsk Wrocław • **16-17 sierpnia:** Łódź - Górnik. **23-24 sierpnia:** Górnik - Orlen • **30-31 sierpnia:** Rekord - Górnik • **13-14 września:** Górnik - Stomilanki • **20-21 września:** Kraków - Górnik • **27-28 września:** Górnik - Lech. **4-5 października:** Katowice - Górnik • **11-12 października:** Górnik - Czarni. **1-2 listopada:** Szczecin - Górnik. **8-9 listopada:** Górnik - Tczew.

#### TERMINARZ ORLEN I LIGI

**9-10 sierpnia:** Diamenty Warszawa - KKP Bydgoszcz • Unia Lublin - Trójka Staszówka/Jelna • Resovia - LZS Stare Oborzyska • Legionistki Warszawa - Czarni II Sosnowiec • Sportowa Czwórka Radom - Medyk Konin • Śląza Wrocław - Polonia Środa Wielkopolska • **16-17 sierpnia:** Diamenty - Unia • **23-24 sierpnia:** Unia - Bydgoszcz • **30-31 sierpnia:** Unia - Resovia • **13-14 września:** Legionistki - Unia • **20-21 września:** Unia - Radom • **27-28 września:** Śląza - Unia • **4-5 października:** Unia - Polonia. **11-12 października:** Medyk - Unia • **1-2 listopada:** Unia - Czarni II • **8-9 listopada:** Stare Oborzyska - Unia.

# Przekorny los dla polskich drużyn

**LIGA EUROPEJSKA PIŁKAREK RĘCZNYCH** PGE MKS El-Volt Lublin o awans do fazy grupowej powalczy z KGHM MKS Zagłębie Lubin

KAMIL KOZIOL

**L**os okazał się wyjątkowo przekorny i w trzeciej rundzie kwalifikacji Ligi Europejskiej skojarzył dwa najlepsze polskie zespoły. Dla polskiej piłki ręcznej to nie jest najgorsze rozwiązanie, bo gwarantuje ono, że przynajmniej jednak drużyna z Orlen Superligi wystąpi w fazie grupowej drugiego w hierarchii europejskiego pucharu.

Dla kibiców obu ekip to jednak nie jest najszcześniejsze rozwiązanie, ponieważ spotkań pomiędzy obiema ekipami w tym sezonie może być aż 8. Na tę liczbę składa się rozpoczynający sezon pojedynek o Superpuchar Polski, cztery spotkania w Orlen Superlidze, dwa mecze kwalifikacji Ligi Europejskiej, a także ewentualna potyczka w ramach Pucharu Polski.

Dla sztabów szkoleniowych obu ekip takie losowanie na pewno jest korzystne, ponieważ obie drużyny znają się bardzo dobrze, więc nie powinno być problemów z rozpracowaniem przeciwnika. Do tego dochodzi jeszcze fakt, że obu ekipom odeszła kosztowna podróż nawet na drugi kraniec kontynentu.

Mecze kwalifikacyjne odbędą się w listopadzie. Pierwsze spotkanie zostanie rozegrane w hali Globus, a rewanż w Lublinie.



W poprzednim sezonie PGE MKS El-Volt Lublin skończył przygodę z Ligą Europejską na trzeciej rundzie kwalifikacyjnej

PIOTR MICHALSKI

#### TRZECIA RUNDA KWALIFIKACJI LIGI EUROPEJSKIEJ

PGE MKS El-Volt Lublin - KGHM MKS Zagłębie Lubin • Super Amara Bera Bera (Hiszpania) - JDA Bourgogne Dijon Handball (Francja) • MOL Esztergom - zwycięzca meczu SPONO Eagles (Szwajcaria) z ZRK Crevena Zvezda Belgard (Serbia) • zwycięzca meczu IK Sa-

vehof (Szwecja) z Sport Lisboa a Benfica (Portugalia) - Viborg HK (Dania) • zwycięzca meczu Motherson Mosonmagyaróvári KS (Węgry) z O.F.N. Ionias (Grecja) - Tretnes Bergen (Norwegia) • Chambrey Touraine Handball (Francja) - zwycięzca meczu ES Besancon Feminin (Francja) - DHK Banik Most (Czechy) • La-

rvik Handballklubb (Norwegia) - zwycięzca meczu Molde Elite (Norwegia) i Skara HF (Szwecja) • zwycięzca meczu Hypo Niederosterreich (Austria) i CS Rapis Bukareszt (Rumunia) - HSG Bensheim/Auerbach Flames (Niemcy) • HSG Blomberg-Lippe - zwycięzca meczu JuRo Unirek VZV (Holandia) - Valur (Islandia) • HC Lokomotiva Zagrzeb - zwycięzca meczu LC Bruhl Handball (Szwajcaria) - Amicitia Zurich (Szwajcaria) • zwycięzca meczu Amada Praxis Yalikavakspor SK (Turcja) - HH Elite (Dania) - CS Minaur Baia Mare (Rumunia) • VfL Oldenburg (Niemcy) - HC Dalmatinka Ploce (Chorwacja).

#### TROJKA W PUCHARZE EUROPEJSKIM

W Pucharze Europejskim, trzecich w hierarchii rozgrywkach w żeńskiej szczyptorniaku na Starym Kontynencie, wystąpi trzech przedstawicieli Orlen Superligi. Polskie zespoły Energa Start Elbląg oraz KPR Gminy Kobierzyce trafiły w drugiej rundzie na przeciwników z Turcji. Start zagra z Trabzon Ortahisar BSK, a Kobierzyce z Uskudar B.S.K. Galicanka Łwów, która również występuje w polskich rozgrywkach, zmierzy się z hiszpańską Replasą Beti-Onak.

## Lublin czeka na Ligę Mistrzów

**LIGA MISTRZÓW PIŁKARZY NOŻNYCH** Dynamo Kijów rozegra eliminacyjne mecze w Lublinie. Pierwszym rywalem mistrzów Ukrainy będzie maltański Hamrun Spartans

**T**o już kolejny raz, kiedy Arena Lublin staje się gospodarzem zmagani ukraińskich drużyn w europejskich pucharach. W przeszłości Lublin gościł już Zorię Ługańsk, która rozgrywała tutaj nawet mecze fazy grupowej Ligi Konferencji Europy. Tamte spotkania jednak cieszyły się bardzo małym zainteresowaniem publiczności.

Inaczej było za to w przypadku Dynama Kijów, które rok temu na lubelskim obiekcie walczyło o fazę ligową Ligi Mistrzów. Ukraińcy przeszli wówczas przez dwie rundy pokonując Partizan Belgrad oraz Rangers FC. Zatrzymał ich dopiero austriacki Red Bull Salzburg. Przypomnijmy, że to właśnie przy okazji konfrontacji z tym ostatnim przeciwnikiem na Arenie Lublin zabrzmiał hymn Ligi Mistrzów. Chociaż frekwencja na Arenie była zadowalająca a w przypadku rywalizacji ze Szkotami i Austriakami przekraczała 5 tys. osób, to zdegradowani do Ligi Europy piłkarze ze stolicy zmagali w fazie ligowej nie rozgrywali już w Lublinie. Na swój dom wybrali Hamburg i to właśnie tam zawitały takie ekipy jak chociażby Lazio Rzym czy Viktoria Pilzno. Co ciekawe, frekwencja



W poprzednim sezonie Dynamo Kijów rozegrało w Lublinie trzy spotkania

FOT. DW

w Hamburgu, mimo obiektu większych rozmiarów, wcale nie była wyższa niż na eliminacyjnych spotkaniach w Lublinie.

Teraz Dynamo znowu o Ligę Mistrzów powalczy w Lublinie. Pierwszego przeciwnika poznało we wtorkowy wieczór. Będzie nim maltański Hamrun Spartans. To spore zaskoczenie, bo piłkarze z południa Europy wyeliminowali Żalgris Wilno. W pierwszym spotkaniu

rozegranym w stolicy Litwy lepsi byli gospodarze, którzy wygrali 2:0 po golach Liviu Antala i Kassima Hadjego. W rewanżu Hamrun wygrało również 2:0, a gole zdobywali Saliou Thioune i Joseph Mbong. Do wyłonienia zespołu, który będzie walczył w Lublinie z Dynamem potrzebne były więc rzuty karne. Do rozstrzygnięcia potrzeba było aż 14 kolejek, a Hamrun wygrał „jedynastki” 11:10.

Rywalizacja pomiędzy Hamrun i Dynamem rozpocznie się 22 lipca od meczu na Malcie. W Lublinie, dokładnie 29 lipca o godz. 20, odbędzie się rewanż. Oczywiście, nie należy się spodziewać, że na europejskiej Arenie pojawiają się wielkie gwiazdy. Chociaż w zespole Dynama warto zwrócić uwagę na Władysława Wanata. To napastnik, który uczestniczył w ostatnich finałach mistrzostw Europy. Inna sprawa, że obecnie jest łączony z angielskim Sunderlandem i nie jest pewne, czy lada moment nie wyleci na Wyspy Brytyjskie. Największą gwiazdą Hamrun jest z kolei Domantas Simkus. 29-letni Litwin w miarę regularnie występuje w reprezentacji swojego kraju.

Warto przypomnieć, że w drugiej rundzie eliminacji Ligi Mistrzów występuje także Lech Poznań. On z kolei będzie rywalizować z islandzkim Bredablik Kopavogur. Co ciekawe, ten klub grał w przeszłości w Lublinie. W sezonie 2023/2024 pojawił się na Arenie Lublin przy okazji zmagani w fazie grupowej Ligi Konferencji. Zoria Ługańsk, która była wówczas gospodarzem, pokonała Islandczyków 4:0.

KAMIL KOZIOL



## Emocje gwarantowane

**SIATKÓWKA** Od środy do niedzieli rozgrywany jest w Gdańsku turniej Ligi Narodów siatkarzy

**N**a początek Biało-Czerwoni, nie bez problemów, pokonali Iran 3:2. W czwartkowy wieczór mierzyli się z Kubą. W sobotę rywalem Polaków będzie Bułgaria. To spotkanie zostało zaplanowane na godzinę 17. W ostatnim meczu przeciwnikiem drużyny trenera Nikoli Grbicia będą mistrzowie olimpijscy Francuzi. To spotkanie w Ergo Arenie w Gdańsku odbędzie się w niedzielę o godzinie 20.30. Będzie zatem okazją do rewanżu z zeszlorzony finał olimpijski z Paryża. Wówczas 3:0 wygrali Francuzi. Emocji na pewno nie zabraknie.

Dla Biało-Czerwonych jest to trzeci turniej w obecnej edycji LN. Jego wyniki będą miały wpływ na końcową klasyfikację i udział w turnieju finałowym w Ningbo, w Chinach. Ten zaplanowano od 30 lipca do 3 sierpnia. Zakwalifikuje się do niego najlepsze siedem drużyn z tabeli oraz gospodarze Chińczycy.

(GROM)

**Wyniki 11 kolejki:** Iran - Polska 2:3 (19:25, 25:23, 18:25, 25:21, 8:15) ● Argentyna - Brazylia 1:3 (21:25, 23:25, 26:24, 18:25) ● Turcja - USA 0:3 (24:26, 21:25, 27:29) ● Niemcy - Japonia 1:3 (25:21, 20:25, 23:25, 20:25) ● Chiny - Francja 1:3 (25:22, 22:25, 23:25, 17:25) ● Ukraina - Holandia 3:2 (25:21, 20:25, 20:25, 26:24, 15:13) ● Bułgaria - Kuba 2:3 (25:23, 16:25, 25:23, 25:27, 13:15) ● Serbia - Włochy 0:3 (15:25, 14:25, 16:25) ● Kanada - Słowenia 1:3 (25:21, 21:25, 19:25, 21:25).

**Wyniki 12. kolejki:** Turcja - Niemcy 3:1 (29:27, 25:22, 18:25, 30:28) ● Chiny - Iran ● Ukraina - Włochy ● Kuba - Polska ● Holandia - Słowenia zakończyły się po zamknięciu wydania.

1. Brazylia	9	23	26:9
2. Włochy	9	20	24:12
3. Polska	9	20	24:12
4. Japonia	9	18	21:12
5. Francja	9	18	22:13
6. Ukraina	9	17	22:16
7. Kuba	9	15	21:19
8. Słowenia	9	14	16:17
9. Argentyna	9	13	18:18
10. USA	9	13	16:17
11. Niemcy	10	15	21:22
12. Iran	9	13	19:21
13. Bułgaria	9	12	16:18
14. Kanada	9	11	16:20
15. Turcja	10	9	11:22
16. Chiny	9	7	9:22
17. Holandia	9	5	11:25
18. Serbia	9	3	7:25

# Iran się postawił

**SIATKÓWKA** W pierwszym spotkaniu trzeciego turnieju Ligi Narodów reprezentacja Polski siatkarzy pokonała Iran 3:2. W meczu w Ergo Arenie zagrali trzej zawodnicy Bogdanki LUK Lublin: Kewin Sasak, Marcin Komenda i Wilfredo Leon

**N**a początek kibice w hali Ergo Arena zobaczyli blok Bartłomieja Bołądzia i Jakuba Kochanowskiego na 2:0. Po kierce Kamila Semnuniuka było 3:1. Goście próbowali odrabiać straty. Blok na Bołądzu dał Irańczykom remis 5:5. Po kilku akcjach Biało-Czerwoni wrócili do prowadzenia (9:6). Irańczycy nie zamierzali poddać się bez walki (11:11, 14:14, 16:16). Przy prowadzeniu 18:17 na polu gry pojawił atakujący Bogdanki LUK Lublin Kewin Sasak, który zmienił Bołądzia. W pierwszym kontakcie lublinian zagrał asa po siatce (19:17). Przy remisie 19:19 o pierwszą przerwę w grze poprosił selekcjoner reprezentacji Polski Nikola Grbić. W rewanżu, przy sprawdzeniu Polski 21:19, z przerwy skorzystał opiekun Iranu. Przy drugim ataku akcję skończył Sasak (22:19). W kolejnej akcji asa zagrał Kamil Semeniuk (23:19). Na placu gry pojawił się rozgrywający Bogdanki LUK Marcin Komenda. Siatkarz, niestety, nie miał okazji dotknąć piłki do końca seta. Dobrą pracę wykonał Semeniuk. Przyjmujący po raz drugi zagrał asa (24:19), a następnie posłał trudną piłkę rywalom. Kierkę rozgrywającego Iranu złapał Tomasz Fornal ustalając wynik partii otwarcia na 25:19.

Drugą odsłonę od prowadzenia rozpoczęli siatkarze



W meczu przeciwko Iranowi w reprezentacji Polski zagrali trzej zawodnicy Bogdanki LUK Lublin: Kewin Sasak, Marcin Komenda i Wilfredo Leon

FOT. EN.VOLLEYBALLWORLD.COM

Iranu (0:1). Odpowiedź była bardzo szybka (2:1). Po remisowym początku, Polacy zbudowali trzypunktową przewagę 8:5. Iran nie odpuszczał. Wystarczyły trzy akcje i na tablicy wyników był już remis 8:8. W kolejnej akcji objęli nawet prowadzenie (9:8). Przy prowadzeniu 11:9 rywali trener Grbić wpuścił do gry Marcina Komendę. W akcji pomylił się Tomasz Fornal (12:9 dla Iranu) i o przerwę poprosił Grbić. Trzeba było odrabiać straty.

Nie łatwo było zniwelować przewagę rywala. Polacy przegrywali 11:15, a po ataku

Semeniuka 13:15. Przy wyniku 13:17 drugą przerwę wykorzystał Grbić.

Przy wyniku 20:16 dla rywali w ekipie Iranu wszedł na zagrywkę wszedł nowy zawodnik beniaminka PlusLigi InPost ChKS Chełm Amirhossein Esfandiar. Z kolei przy prowadzeniu przeciwnika 21:17 na boisku pojawił się Wilfredo Leo, który zmienił Kewina Sasaka. Przyjmujący Bogdanki LUK skończył atak na 18:21.

Końcówka drugiego seta była zacięta i emocjonująca. Biało-Czerwoni zbliżyli się na punkt: 20:21, 21:22, 22:23. Nie

zdołali jednak wyrównać i przechylili szalę. Partia zakończyła się wygraną Iranu 25:23.

Mecz zaczynał się od początku. Polska objęła prowadzenie 4:2. Kamil Semeniuk posłał asa na 6:3. Po wygranym drugim secie Irańczycy złapali wiatr w żagle i momentami grali na bardzo wysokim poziomie. Marcin Komenda i koledzy nie mieli łatwego życia. Mimo to próbowali narzucić swój styl. Po atakach Semeniuka prowadzili 13:6, 14:8, 18:13. Kewin Sasak zapunktował na 20:14. Ponownie na placu gry pojawił się Leon, który skończył

atak na 22:15 i 24:17. Seta zakończył Tomasz Fornal (25:18).

Czwarty set od początku układał się niekorzystnie dla Biało-Czerwonych, którzy przegrywali 4:8, 6:11. Dobrą zmianę dał Leon, który zagrał trzy asy z rzędu (z 7:11 na 10:11). Iran w dalszym ciągu odpierał polskie ataki. Prowadził 21:17. Ostatecznie wygrał 25:21.

Do wyłonienia zwycięzcy konieczny był tie-break. Kamil Semeniuk zagrał asa na 2:0. Wilfredo Leon zapunktował z ciasnego skosu na 3:1. Chwilę później ponownie Leon zdobył punkt (4:1). O przerwę poprosił selekcjoner Iranu Roberto Pizza. Kewin Sasak zagrał asa na 7:3. Leon pociągnął seta serwisem: asa na 9:4, atak na 10:4, atak Sasaka na 12:4. Na 14:7 akcje ponownie skończył Sasak. Seta i mecz zakończyła zagrywka Irańczyka w siatkę (15:8).

W czwartek Polacy zmierzili się z Kubą. To spotkanie zakończyło się po zamknięciu wydania.

(GROM)

**Iran - Polska 2:3 (19:25, 25:23, 18:25, 25:21, 8:15)**

**Iran:** Pariya (9), Amin (21), Arshia (1), Mohammad (7), Morteza (16), Eisa (1), Hazrat (libero), Saadat (2), Daneshdoust (2), Javad (1), Esfandiar (6), Yousef, Haghparast.

**Polska:** Kochanowski (9), Semeniuk (21), Bołądz (2), Fornal (10), Nowak (9), Firlej (1), Popiwczak (libero), Sasak (13), Komenda, Leon (14), Jakubiszak.

## Kompletują skład

**BETCLIC III LIGA** 23-letni lewy wahadłowy Damian Urban Chełm i 19-letni pomocnik Maciej Jabłoński zasilili kadrę Chełmianki Chełm

**U**rban to wychowanek Hutnika Kraków związał się z III-ligowcem dwuletnim kontraktem. Piłkarz dołączył do Chełmianki z Cracovii Kraków na zasadzie transferu definitywnego.

W minionym sezonie piłkarz przebywał na wypożyczeniu w Stali Stalowa Wola. Na boiskach I ligi rozegrał 26 spotkań. Na koncie ma dwie zdobyte bramki, zaliczył też jedną asystę.

Nowy nabytek chełmskiego klubu ma sportowym cv występy w Progresie Kraków, juniorach Legii Warszawy, drużynie rezerw stołecznego klubu, ŁKS Łagów. Z Legią zdobył m.in. mi-

strzostwo Polski juniorów młodszych.

Na poziomie II ligi Damian Urban rozegrał 51 meczów, w których strzelił trzy gole. Na koncie ma także pięć asyst.

Zawodnik Chełmianki pochodzi ze sportowej rodziny. Jest synem Stanisława, hokeisty Cracovii w latach 1996-2000 i 2002-2008.

### Nowy pomocnik

Wychowanek lokalnego Niedźwiadka Maciej Jabłoński (rocznik 2006) przeniósł się do Chełmianki. To środkowy pomocnik. Zawodnik związał się z klubem dwuletnią umową.

Jabłoński pochodzi z Chełma. Oprócz Niedźwiadka grał



Nowym zawodnikiem Chełmianki został Damian Urban

FOT. CHEŁMIANKA CHEŁM

także w Jedyńce Krasnystaw, Starcie Krasnystaw. W barwach tego zespołu zadebiutował na boiskach IV ligi. To tam ukształtował się jako piłkarz.

Pod wodzą Tomasza Iwana, awansował w 2023 roku z ju-

niorami Startu do ligi makroregionalnej, został mistrzem województwa lubelskiego. Dobre występy w drużynie juniorów zostały zauważone przez sztab szkoleniowy pierwszej drużyny. Zawodnik

coraz częściej włączany był do kadry pierwszego zespołu.

19-letni Maciej Jabłoński prywatnie to syn znanego chełmskiego zapaśnika - Piotra Jabłońskiego.

Na niedzielę Chełmianka ma zaplanowany mecz kontrolny ze Stalą Rzeszów.

### Pożegnania przyjaciela klubu

Zmarł Mariusz Malowany, który wielokrotnie świadczył usługi medyczne podczas meczów Chełmianki Chełm. Pogrzeb związanego z klubem ratownika medycznego odbędzie w piątek, 18 lipca, o godzinie 14, w kościele parafialnym w Kleszowie.

(GROM)

## Derby już we wrześniu

### ILIGA CENTRALNA PIŁKARZY RĘCZNYCH

AZS AWF Biała Podlaska i KPR Padwa Zamość poznały terminarz nowego sezonu

Rozgrywki na szczeblu centralnym rozpoczną się 12 września. Inauguracyjna kolejka potrwa trzy dni. Pierwszym przeciwnikiem AZS AWF Biała Podlaska będzie u siebie E. LINK Gwardia Koszalin. W kolejnej serii gier akademicy pojedą do Łodzi na mecz z Blachy Pruszyński Anilana. Pierwszą rundę AZS AWF zakończy 12-14 grudnia, kiedy na wyjeździe zmierzy się z Siódmką Miedzią Legnica.

Dla kibiców w Białej Podlaskiej ważny będzie też weekend 27-28 września. Wówczas w ramach trzeciej kolejki AZS AWF rozegra spotkanie derbowe z KPR Padwą Zamość. Białczanie będą gospodarzem pierwszego meczu.

Runda rewanżowa rozpocznie się 19 grudnia. Zespoły zakończą rywalizację 10 maja 2026 roku. Z kolei zamościanie zainaugurują I ligę centralną wyjazdem do AZS AGH Kraków. W ostatniej kolejce podejmą SMS ZPRP i Kielce.

**1. kolejka (12-14 września 2025):** AZS UW Warszawa - WKS Śląsk Wrocław • SMS ZPRP i Kielce - Sandra Spa Pogoń Szczecin • AZS AGH Kraków - KPR Padwa Zamość • MKS Nielba Wągrowiec - Grot Blachy Pruszyński Anilana • AZS AWF Biała Podlaska - E.LINK Gwardia Koszalin • ENEA WKS Grunwald Poznań - Siódmka Miedz Huras Legnica • Jurand Ciechanów - Stal Gorzów Wielkopolski. (GROM)

# Przychodzą reprezentanci Polski

ILIGA CENTRALNA PIŁKARZY RĘCZNYCH AZS AWF Biała Podlaska kompletuje kadrę na nowy sezon

Nowymi rozgrywanymi zostali Oliwier Błaszczak i Bartosz Lewandowski. Pierwszy dołączył do zespołu z drużyny juniorów Wisły Płock, występuje na lewym rozegraniu. Grał również w zespole rezerw mistrza Polski.

W sezonie 2023/2024 z ekipą z Płocka dotarł do ćwierćfinału mistrzostw Polski juniorów. Podobny wynik uzyskał też w minionych rozgrywkach. W rywalizacji wojewódzkiej, w kategorii juniorów oraz na szczeblu centralnym MPJ zagrał w 19 meczach, w których zdobył 55 bramek.

W minionym sezonie nowy nabytek akademików występował z rezerwami na boiskach I ligi. W zespole Orlen Wisły II Płock zagrał 18 spotkań. Ma na koncie 57 goli. Jego zespół zakończył rywalizację na 11 miejscu w I Lidze, w grupie C.

Innym nowym rozgrywanym będzie Bartosz Lewandowski. Biały kibice doskonale znają tego piłkarza. Szczypiornista jest wychowankiem UKS Olimpia Biała Podlaska. W minionych rozgrywkach reprezentował barwy I-ligowej



Reprezentant Polski U 19, rozgrywający Bartosz Lewandowski, ponownie będzie zawodnikiem AZS AWF Biała Podlaska

FOT. AZS AWF BIAŁA PODLASKA

drużyny SBR Podlasie Nowe Piekuty.

Rozgrywający ma za sobą występ w zespole AZS AWF Biała Podlaska. W sezo-

nie 2023/2024 wystąpił w jednym spotkaniu pucharowym przeciwko Padwie Zamość. Piłkarz w debiucie zdobył trzy bramki, zapre-

zentował sto procent skuteczności z rzutów karnych. Akademicy wówczas przegrali 27:28.

Minione rozgrywki były bardzo aktywne dla nowego-starego rozgrywającego białczan. Występy w juniorskim zespole UKS Olimpii Biała Podlaska łączył z grą na I-ligowych boiskach w ekipie z Nowych Piekut. W Olimpii rozegrał 12 spotkań, zdobył 138 bramek.

Również w drużynie SBR Podlasie prezentował wysoką skuteczność. Zespół rywalizował w grupie C I ligi i zajął dziewiątą pozycję na koniec rozgrywek. Lewandowski rozegrał 20 spotkań, w których 119 razy pokonywał bramkarzy przeciwników. Taki wynik był dziewiątym rezultatem w klasyfikacji strzelców.

W marcu rozgrywający otrzymał powołanie do reprezentacji Polski juniorów. W debiucie zdobył cztery bramki w spotkaniu przeciwko Danii. Od tego czasu regularnie występuje w narodowych barwach. Od 30 czerwca do 4 lipca tego roku, prowadzona przez trenera Mariusza Jurasika kadra juniorów uczestniczyła w Otwartych Mistrzostwach Europy U 19. W Goeteborgu, w Szwecji, nasza reprezen-

tacja zajęła piąte miejsce. Po mistrzostwach rozgrywający akademików ma na koncie 17 występów w drużynie narodowej juniorów. Zdobył też 27 bramek.

Nowym bramkarzem akademików został Jakub Solnica. To zawodnik Industarii Kielce. W minionym sezonie zadebiutował w pierwszej drużynie wicemistrzów Polski. Było to 15 maja, podczas meczu półfinałowego Orlen Superligi z Rebud KPR Ostrowia Ostrów Wielkopolski, wygranym przez kielczan 42:22. Był to bardzo udany występ, zakończony wyborem na najlepszego zawodnika meczu w Kielcach.

Solnica to wielokrotny reprezentant Polski w kadrze juniorów. Z reprezentacją w ubiegłym roku awansował na mistrzostwa Europy do lat 18. Miniony sezon był ostatnim w kategorii juniora. Występując w tej kategorii wiekowej Solnica bronił barw drużyny KSS Iskra Kielce. Był wyróżniającą się postacią, został wybrany najlepszym bramkarzem ostatnich mistrzostw Polski w tej kategorii wiekowej. W dorobku ma także wicemistrzostwo Polski juniorów zdobyte w 2024 i 2025 roku.

(GROM)

## Panie grały jak z nut

PIŁKA NOŻNA Na Orliku Szkoły Podstawowej nr 5 w Świdniku odbył się Festiwal Gier Futbolowych

Uczestnicy mogli sprawdzić umiejętności w turniejach „szóstek” piłkarskich w kategorii kobiet „open” i mężczyzn „weterani 45+”. Drużyny sześciuosobowe rywalizowały w turniejach pod nazwą „70-tka Tomasza Giełzaka”. Wśród kobiet „open” bezkonkurencyjna była Avia „A” Świdnik, która pokonała kolejno: Avię „B” Świdnik 5:1, iGrające Zwolen 5:0 i Hutnik Dubeczno także 5:0. Drugie miejsce zajęła Avia „B”, trzecie były iGrające, a czwarte Hutnik. Królową strzelczyń, po dogrywce w rzutach karnych, została Kornelia Gałka, reprezentująca Avię „A”, zdobywczyni pięciu bramek.

Za najlepszą bramkarzkę uznana została Karolina Kołodziejczyk (iGrające). Z kolei tytuł najlepszej zawodniczki turnieju otrzymała Monika Poszytek z Hutnika. W dodatkowych klasyfikacjach wy-



FOT. MANIFAKTURA FUTBOLU

grały zespoły Avia „B” - w rywalizacji „Mistrzyni karniaków” oraz Agness Solovienko z Avii „A”, w rywalizacji „Złota rączka”.

Natomiast w turnieju weteranów 45+ poza konkurencją była Reprezentacja Polskich Pisarzy.

„Literaci” ograli kolejno: Huragan Pniówno 5:0, Oldbojów Chełm 3:2, Kamilex Lublin 3:0 oraz zespół Przyjaciele Tomasza Giełzaka aż 8:1. Na drugim stopniu podium uplasował się Kamilex, na trzecim Oldbojów Chełm.

Czwarte miejsce zajął Huragan, a piąte Przyjaciele Tomasza Giełzaka. Królem strzelców z 10 golami na koncie został Zbigniew Masternak - kapitan Reprezentacji Polskich Pisarzy. Najlepszym bramkarzem uznano jego kolegę z zespołu - Pawła Jakubasa, a najlepszym piłkarzem Tomasza Poleszaka z Kamilexu.

W dodatkowych klasyfikacjach na pierwszych miejscach znaleźli się: Reprezentacja Polskich Pisarzy - w konkursie „Mistrzowie karniaków” oraz bramkarz Waldemar Ruszkiewicz (Oldbojów Chełm) - w rywalizacji „Złota rączka”. Warto dodać, że specjalny medal dla najstarszego uczestnika turnieju odebrał Włodzimierz Stańczyk.

W rozgrywanym równolegle turnieju siatkonogi, w kategorii mężczyzn „open”, najlepszy był Adrian Popiołek. Na drugim stopniu podium stanął Marek Niedź-

wieź, a brązowy medal przypadł w udziale Marcinowi Bystrkowi. Z kolei wśród oldbojów 35+ zwyciężył Tomasz Kulisz, drugi był Tomasz Sapuła, a trzeci Łukasz Szymański.

Natomiast w kategorii kobiet „open” poza konkurencją była Kornelia Gałka. Drugie miejsce zajęła Weronika Kruszyna, a trzecie Alicja Dąbska.

Event odbył się w ramach Świdnickiego Budżetu Obywatelskiego, a honorowym patronatem objęli go: Burmistrz Świdnika Marcin Dmowski i Starosta Świdnicki Waldemar Jakson. Organizatorem było stowarzyszenie Manufaktura Futbolu w Świdniku, a oficjalnym partnerem wydarzenia Szkoła Podstawowa nr 5 w Świdniku. Uczestnicy otrzymali pamiątkowe medale i upominki.

(GROM)



# W najbliższy poniedziałek z Dziennikiem Wschodnim – bezpłatnie

## KADRA MOTORU LUBLIN W SEZONIE 2025/2026

**BRAMKARZE:** Ivan Brkić (29.06.1995) • Patryk Kukulski (03.07.2004) • Gasper Tratnik (04.01.2000) • **OBROŃCY:** Marek Bartos (13.10.1996) • Bright Ede (18.02.2007) • Filip Luberecki (25.04.2005) • Herve Matthys (19.01.1996) • Paskal Meyer (25.06.2005) • Arkadiusz Najemski (12.01.1996) • Krystian Palacz (19.07.2003) • Paweł Stolarski (28.01.1996) • Filip Wójcik (11.04.1997) • **POMOCNICZY:** Florian Haxha (06.04.2002) • Ivo Rodrigues (30.03.1995) • Kacper Karasek (20.03.2002) • Michał Król (14.03.2000) • Franciszek Lewandowski (23.05.2008) • Jakub Łabojko (03.10.1997) • Mbaye N'Diaye (10.2003) • Sergi Samper (20.01.1995) • Mathieu Scalet (01.04.1997) • Christopher Simon (06.12.1999) • Kacper Szymanek (09.02.2005) • Bradley van Hoeven (17.04.2000) • Bartosz Wolski (12.05.1997) • **NAPASTNICZY:** Karol Czubak (25.01.2000) • Renat Dadashov (17.05.1999) • Kacper Plichta (10.02.2007).

## SZTAB SZKOLENIOWY MOTORU LUBLIN

Mateusz Stolarski – pierwszy trener • Gert Remmel – drugi trener • Przemysław Jasiński – pierwszy asystent trenera • Norbert Onouha – asystent trenera • Marcel Kotwica – asystent trenera • Rasmus Jansson – asystent trenera • Damian Ścibor – trener przygotowania motorycznego • Michał Zajko – trener przygotowania motorycznego • Marcin Zapał – trener bramkarzy • Tomasz Król – trener bramkarzy • Jakub Deszczka – trener analityk • Radosław Chmielnicki – kierownik drużyny • Robert Węglowski – lekarz • Viktor Adamchuk – fizjoterapeuta • Kamil Warecki – fizjoterapeuta • Emilian Sapuła – fizjoterapeuta • Rafał Marzęda – kitman • Damian Mitrut – kucharz.

## PIŁKARSKA PKO BP EKSTRAKLASA – 1. KOLEJKA

**Piątek:** Jagiellonia Białystok – Bruk-Bet Termalica Nieciecza (godz. 18) • Lech Poznań – Cracovia (g. 20.30) • **Sobota:** Widzew Łódź – Zagłębie Lubin (g. 14.45) • Wisła Płock – Korona Kielce (g. 17.30) • GKS Katowice – Raków Częstochowa (g. 20.15) • Niedziela: Górnik Zabrze – Lechia Gdańsk (g. 14.45) • Motor Lublin – Arka Gdynia (g. 17.30) • Radomiak Radom – Pogoń Szczecin (g. 20.15) • Legia Warszawa – Piast Gliwice przełożony.

Wszystkie mecze PKO BP Ekstraklasy można śledzić na antenach Canal Plus Sport

# Najpierw mecz, a później odbiór drona

**PIŁKARSKA PKO BP EKSTRAKLASA** Motor Lublin zaczyna sezon 2025/2026. W pierwszym meczu nowej kampanii żółto-biało-niebiescy zmierzą się z beniaminkiem rozgrywek Arką Gdynia, którą w czerwcu 2024 roku pokonali w walce o awans do elity

Lublinianie w poprzednim sezonie zajęli bardzo dobre siódme miejsce i w startujących w piątek rozgrywkach będą chcieli poprawić ten wynik. Latem w drużynie doszło do przebudowy składu, ale w zasadzie wszyscy najważniejsi zawodnicy zostali na „pokładzie”.

Okres przygotowawczy do sezonu żółto-biało-niebiescy zakończyli z umiarkowanym optymizmem ze względu na korzystny bilans meczów kontrolnych. Motor pokonał 3:0 Znicz Pruszków, później zremisował 3:3 z Dinamem Bukareszt, a następnie pokonał 5:3 Lechię Gdańsk, by w ostatniej grze kontrolnej zremisować 2:2 z Wisłą Płock. Kibice nieco martwią się o defensywę zespołu, ale wydaje się, że ta formacja z każdym kolejnym meczem będzie spisywać się coraz lepiej.

Z jakim nastawieniem do nowego sezonu podejście zespół z Lublina? – Nie jestem osobą wylewną i nie lubię też owijać w bawełnę. Dlatego nie powiem wam o co w tym sezonie będziemy grać. A to dlatego, że dobrze wiecie jak to wyglądało w poprzednich sezonach i sufit tej drużyny nie jest znany. Żeby kontynuować naszą drogę i dalej dokonywać wielkich rzeczy potrzebujemy najważniejszych ludzi w tym klubie czyli was – powiedział na wtorkowej prezentacji zespołu Bartosz Wolski, kapitan Motoru. – Bartek powiedział bardzo dużo na temat waszej obecności, która jest nam potrzebna do spełnienia tego czego wszyscy pragniemy. Pamiętajcie, że wasze marzenia są naszymi marzeniami.



Damy z siebie wszystko w każdym kolejnym spotkaniu i chcemy krok po kroku gromadzić punkty po to byśmy na koniec sezonu mogli się cieszyć z tego, czego jeszcze w Lublinie nie było – dodał Mateusz Stolarski, trener Motoru.

Pierwszym rywalem Motoru będzie Arka Gdynia więc od razu szykuje się mecz pełen „smaczków”. Drugiego czerwca 2024 roku żółto-biało-niebiescy po dramatycznym meczu pokonali gdynian na ich terenie 2:1, choć do 87 minuty na prowadzeniu

Bartosz Wolski i jego koledzy w niedzielę zaczynają swój kolejny sezon w PKO BP Ekstraklasie

MOTOR LUBLIN/FACEBOOK

byli rywale, i awansowali do upragnionej PKO BP Ekstraklasy. Gdynianie musieli więc obejść się smakiem i poczekać kolejne 12 miesięcy na powrót do elity.

Nie jest tajemnicą, że kibice obu drużyn nie przepadają za sobą, a atmosferę podgrzała dodatkowo „afera dronowa”. W trakcie sparingu Motoru z Lechią działacze klubu z Lublina przechwycili drona należącego do... Arki. Lublinianie do całej sprawy podeszli nieco z przekąsem i poinformowali, że sprzęt będzie do odbioru po niedzielnym meczu obu tych drużyn. Ponadto trener Stolarski zapewnił w rozmowie z TVP Sport, że zadzwonił do niego trener Dawid Szwarga i obaj panowie wszystko sobie wyjaśnili.

Kto w niedzielę, w meczu z podtekstami okaże się lepszy? Premierowy mecz Motoru w sezonie 2025/2026 zaplanowano na niedzielę o godzinie 17.30. Spotkanie będzie można obejrzeć na antenie Canal Plus Sport.

## URBAN SELEKCJONEREM

W środę Polski Związek Piłki Nożnej oficjalnie potwierdził, że naszą kadrę narodową poprowadzi Jan Urban. Przed nowym selekcjonerem wiele wyzwań, a pierwszym z nich będzie z pewnością rozmowa z Robertem Lewandowskim i chęć powołania go na wrześniowe mecze eliminacji do przyszłorocznych mistrzostw świata.

## Pozyskali napastnika i bramkarza

**PIŁKARSKA PKO BP EKSTRAKLASA** Kibice Motoru Lublin z niecierpliwością czekali na pozyskanie jeszcze jednego napastnika. We wtorek klub poinformował o pozyskaniu Renata Dadashova

Nowy napastnik żółto-biało-niebieskich ma 26 lat i urodził się w niemieckim Rudesheim. Tam właśnie uczył się grania w piłkę, a posiada także obywatelstwo Azerbejdżanu. Ostatnie pół roku był zawodnikiem Radomiaka Radom, w którego barwach zagrał w 12 meczach i strzelił dwie bramki.

– Bardzo cieszę się, że dołączyłem do Motoru. Nie mogę się już doczekać startu nowego sezonu, który mam nadzieję będzie dla nas bardzo udany. Słyszałem, że już w pierwszym meczu jest szansa na sold-out, tym bardziej czekam na ten niedzielny mecz – mówi Renat Dadashov, nowy napastnik Motoru. 26-letni napastnik związał się z na-

szym klubem rocznym kontraktem, w którym zawarto opcję przedłużenia o kolejny sezon.

We wtorek Motor Lublin ogłosił jeszcze jeden transfer. Z żółto-biało-niebieskimi dwuletnią umowę podpisał Patryk Kukulski. 21 letni bramkarz ma 21 lat i pochodzi z Piotrkowa Trybunalskiego. Ma na koncie 47 meczów na poziomie III

Ligi i jeden występ w Betclit I Lidze. W III lidze wystąpił w 47 meczach, na zapleczu ekstraklasy zanotował jeden występ w barwach GKS Katowice. –

21-latek związał się z Motorem dwuletnim kontraktem, w którym została zawarta opcja przedłużenia o kolejny sezon.

# tny „PRZEWODNIK PIŁKARSKI” po ekstraklasie i 1. lidze



## KADRA GÓRNIKA ŁĘCZNA W SEZONIE 2025/26

**BRAMKARZE:** Branislav Pindroch (30.10.1991) ● Kuba Wilk (18.04.09) ● **OBROŃCY:** George Abbott (22.01.2005) ● Mateusz Broda (10.08.2000) ● Kamil Kruk (13.03.2000) ● David Ogaga (11 sierpnia 2002, Ambargo - Nigeria) ● Filip Szabaciuk (8 kwietnia 2003, Międzyrzec Podlaski) ● Sebastian Szczytniewski (19 marca 2003, Płock) ● Jakub Bednarczyk (2 stycznia 1999, Tarnowskie Góry) ● **POMOCNICY:** Bekzod Akhmedov (29.04.2000) ● Adam Deja (24.06.1993, Olesno) ● Fryderyk Janaszaek (12.03.2004) ● Szymon Krawczyk (28.02.2004) ● Dawid Kroczek (10.10.2005) ● Egzon Kryeziu (25.04.2000) ● Patryk Malamis (29.05.2005) ● Kamil Orlik (3.08.1999) ● Oskar Osipiuk (4.03.2003) ● Branislav Spacil (20.09.2003) ● Dawid Tkacz (25.01.2005) ● Solo Traore (24. 11. 2005) ● **NAPASTNICY:** Michał Litwa (19.04.2001) ● Marcel Masar (12.10.2005) ● Bartosz Śpiączka (19.08.1991) ● **PRZYBYLI:** Abbott (Warford rezerwy), Kroczek (Chelmsianka), Kruk (Motor Lublin), Osipiuk (Wigry Suwałki), Tkacz (Stal Mielec), Śpiączka (GKS Tychy). ● **ODESZLI:** Damian Warchoł, Przemysław Banaszak (obaj Śląsk Wrocław), Damian Zbozień (Avia Świdnik), Marko Roginić, Dominykas Barauskas, Jonathan de Amo, Marcin Grabowski, Adrian Kostrzewski, Paweł Żyra.

## SZTAB SZKOLENIOWY GÓRNIKA ŁĘCZNA

Maciej Stolarczyk - pierwszy trener ● Daniel Rusek - asystent trenera ● Robert Skok - asystent trenera ● Luiz Mołodecki - asystent trenera ● Sergiusz Prusak - trener bramkarzy ● Piotr Wilawer - trener przygotowania fizycznego ● Paweł Artykiewicz - Główny fizjoterapeuta ● Martyna Mrówczyńska - fizjoterapeuta ● Tomasz Bury - Fizjoterapeuta ● Maciej Strzelecki - Masażysta ● Damian Czarnocki - kierownik drużyny.

## PIŁKARSKA BETCLIC I LIGA - 1. KOLEJKA

**Piątek:** Śląsk Wrocław - Wiczyzta Kraków (godz.18) ● ŁKS Łódź - Znicz Pruszków (g. 20.30) ● **Sobota:** Pogoń Grodzisk Mazowiecki - Stal Rzeszów (g. 14.30) ● Górnik Łęczna - Polonia Bytom (g. 17.30) ● GKS Tychy - Miedź Legnica (g. 19.35) ● **Niedziela:** Stal Mielec - Wisła Kraków (g. 14.30) ● Chrobry Głogów - Odra Opole (g. 17) ● Pogoń Siedlce - Polonia Warszawa (g. 17) ● **Poniedziałek:** Puszcza Niepołomice - Ruch Chorzów (g. 19).  
Wszystkie mecze Betclik I Ligi można oglądać na antenach TVP oraz w internecie pod adresem sport.tvp.pl

# Przebudowany Górnik zaczyna sezon

**PIŁKARSKA BETCLIC I LIGA** Górnik Łęczna tuż przed startem rozgrywek zapełnił lukę po Przemysławie Banaszaku. Zielono-czarni poinformowali, że kontrakt z klubem podpisał Bartosz Śpiączka. W sobotę pierwszy domowy mecz o punkty w tym sezonie

**33**-letni napastnik ostatnie dwa sezony spędził w GKS Tychy, a z Górnikiem związał się kontraktem ważnym do 30 czerwca 2027.

Dla Śpiączki jest to trzeci pobyt w Górniku w jego dotychczasowej karierze. Po raz pierwszy popularny „Śpiona” trafił do Łęcznej przed sezonem 2015/2016, a zielono-czarni szykowali się wówczas do gry na poziomie ekstraklasy. Transfer okazał się strzałem w „dziesiątkę”. Górnik zapewnił sobie utrzymanie w elicie, a Śpiączka zagrał w 35 meczach i strzelił dziewięć goli. Kolejny sezon dla walecznego napastnika okazał się jeszcze lepszy, bo w 32 meczach strzelił 10 bramek. Niestety, Górnik nie utrzymał się wówczas w elicie, a Śpiączka przeniósł się do Bruk-Bet Termaliki Nieciecza. Tam nie szło mu już tak dobrze i kolejnym jego klubem był GKS Katowice. Śląski klimat również mu jednak nie służył.

Jesienią 2019 roku Śpiączka nie znalazł nigdzie zatrudnienia i jego kariera znalazła się na poważnym zakręcie. Wówczas pomocną dłoń wyciągnął do niego Górnik dowodzony przez Kamila Kieresia. Zielono-czarni grali wówczas w drugiej lidze i podpisali ze „Śpioną” umowę. Ten zaczął odbudowywać swoją formę. W drugiej lidze wio-



Bartosz Śpiączka po raz trzeci w karierze został piłkarzem Górnika Łęczna

FOT. KACPER PACOCHA/GÓRNIK ŁĘCZNA

lono-czarni grali wówczas w drugiej lidze i podpisali ze „Śpioną” umowę. Ten zaczął odbudowywać swoją formę. W drugiej lidze wio-

sną 2020 roku uzbierał 12 występów, strzelił trzy bramki i świętował z kolegami awans do Fortuna I Ligi. Na wyższym szczeblu był już

jednym z czołowych zawodników w drużynie i zagrał 28 meczów zdobywając dziewięć bramek przyczyniając się mocno do kolejnego awansu zielono-czarnych do PKO BP Ekstraklasy.

Sezon 2021/2022 był dla Śpiączki najlepszym w karierze. W 27 meczach w elicie strzelił 11 goli. Górnik jednak zaliczył spadek, a Śpiączka przeniósł się do Korony Kielce (17 meczów i cztery gole), a następnie do Wisły Płock (13 meczów i dwa gole). Ostatnie dwa sezony napastnik spędził w GKS Tychy, a po zakończeniu poprzedniej kampanii jego kontrakt wygasł.

Transfer „Śpiona” wlał nieco optymizmu w serca kibiców Górnika. Podopieczni trenera Macieja Stolarczyka w sobotę rozegrają pierwszy mecz o punkty. Do Łęcznej przyjedzie beniaminek rozgrywek - Polonia Bytom. Patrząc na to co latem działo się w Górniku ciężko jest wskazać faworyta tej konfrontacji.

Początek sobotniego spotkania zaplanowano na godzinę 17.30. Mecz będzie można obejrzeć w internecie pod adresem sport.tvp.pl

## Łęczyński superduet zagra w Śląsku

**PIŁKARSKA BETCLIC I LIGA** O odejściu Przemysława Banaszaka z Górnika Łęczna mówiło się już od ponad tygodnia. W środę, na dwa dni przed inauguracją rozgrywek w PKO BP Ekstraklasie i Betclik I Lidze kibice zielono-czarnych oficjalnie dowiedzieli się o odejściu napastnika do Śląska Wrocław

### BARTOSZ SURMAN

Popularny „Bany” poprzedni sezon miał bardzo udany. Dzięki jego bramkom, a zdobył ich aż 15. Górnik niemal do samego końca rozgrywek liczył się w walce o zajęcie miejsca gwarantującego grę w barażach. Nie mogło więc dziwić, że po zakończeniu minionego sezonu 28-latek znalazł się na celowniku innych klubów. Najgłośniejsze było zainteresowanie ze strony ŁKS Łódź, mówiło się także o Wiśle Kraków. Potem pojawiły się informacje o tym, że snajper Górnika trafi do Śląska Wrocław gdzie spotka... Damiana Warcho-

ła, a więc innego byłego zawodnika Górnika, który z Banaszakiem rozumiał się na boisku bez słów. Warchoł w poprzednim sezonie strzelił 14 bramek w zielono-czarnych barwach więc jak łatwo policzyć obaj napastnicy strzelili dla łęcznian łącznie 29 goli.

Plan Śląska ze sportowego punktu widzenia wydawał się znakomity. Jednak nagle do walki o 28-latek włączył się beniaminek PKO BP Ekstraklasy - Bruk-Bet Termalika Nieciecza. Wedle medialnych doniesień „Śloniki” były już bardzo bliskie pozyskania napastnika, ale miały kolejne dni, a Banaszak wciąż nie zmieniał klubowych barw. Wreszcie

w środę zielono-czarni poinformowali o odejściu swojego zawodnika, ale jednak do Śląska Wrocław. Tym samym w poprzednim sezonie duet Banaszak-Warchoł strzelał bramki dla Górnika, a w kolejnym ma to robić dla spadkowicza z PKO BP Ekstraklasy i pomóc mu w jak najszybszym powrocie do elity. - Bardzo cieszę się z transferu do tak wielkiego klubu, jakim jest Śląsk Wrocław. Uważam, że to duży krok do przodu w mojej karierze. Poprzedni sezon poszedł po mojej myśli, ale nie chcę się zatrzymywać i liczę na skuteczne występy dla nowego klubu. Czekam już na spotkania na Tarczyński Arenie - powiedział Przemysław Bana-

szak, cytowany przez klubowy portal Śląska.

Banaszak zamienił Łęczną na Wrocław, a Górnik nieco na nim zarobi (wedle medialnych doniesień około 250 tysięcy złotych). Nie ma co ukrywać, że „zastrzyk” gotówki zielono-czarnym bardzo się przyda, bo w poprzednim sezonie klub miał problem z regularnym płaceniem wynagrodzeń dla zawodników. Inna sprawa, że taka kwota za tak bramkostrzelnego napastnika to bardzo korzystna oferta dla klubu pozyskującego.

Banaszak zamknął swoją listę występów w Górniku 123 meczach, w których zdobył 32 gole.

## W Łęcznej Polonia tylko przegrywała

Sobotni przeciwnik **Górnika Łęczna - Polonia Bytom**, przyjeżdżał już do Łęcznej w rywalizacji o punkty na zapleczu ekstraklasy. Po raz pierwszy do starcia sobotnich przeciwników doszło w sezonie **1999/2000**, w zreformowanej 2. LIDZE. Z dwóch grup utworzono jedną, 24-zespołową! W meczu 9 kolejki łącznianie pokonali Ślązaków 1:0. W bytomskim rewanżu przeciwnicy wzięli solidny rewanż, wygrywając 3:0, ale na koniec sezonu zdecydowanie lepiej wyglądała sytuacja Górnika. Łęcznianie zajęli 3 miejsce, ale nie byli do końca usatysfakcjonowani, bo awans do ekstraklasy wywalczyli Śląsk Wrocław i GKS Katowice. Na otarcie łez pozostał tytuł wicekróla strzelców zdobyty przez **Ślawomira Nazaruka** (20 goli - wicemistrz tylko **Piotr Żaba** z Myszkowa - 23). W sezonie **2000/01** obydwu zespołom wiodło się gorzej, przy czym bytomianom - o wiele gorzej. Pożegnali się z tą klasą rozgrywkową, a Górnik nie liczył się w walce o ekstraklasę. Ostatecznie zajęli 6 miejsce. Awansowały Radomsko, KSZO Ostrowiec i Górnik Polkowice. W bezpośrednich starciach najpierw (10 kolejka) Polonia wygrała 2:1, a wiosną w Łęcznej Górnik zrewanżował się triumfem 3:0. Na kolejne mecze tych drużyn trzeba było czekać do **2011 r.** Wtedy to Górnik, pod nazwą **Bogdanka**, 1 października wygrał 2:1 (gole strzelali **Łukasz Pielorz** - 19, **Nildo** - 76, a dla gości - **Jakub Świerczok** - 32, który w przyszłości reprezentował Górnika). 4 maja w Bytomiu odnotowano remis 1:1 (**Daniel Mąka** 72 - **Tomasz Pesir** 81). Drużyna trenera **Piotra Rzepki** uplasowała się w środku stawki, a bytomianie zostali zdegradowani. Mieli szczęście, bo z rozgrywek wycofał się **Ruch Radzionków**, zwalniając polonistom miejsce. Degradacja Polonii została tylko odroczone. Spadła w kolejnym sezonie (**2012/13**), ulegając Górnikowi dwukrotnie. 9 listopada było 3:1 (**Dawid Soldecki** 41-k, 88-k, **Michał Zuber** 75 - **Krzysztof Michalak** 13), a 29 maja łącznianie wygrali na Śląsku 1:0 (**Tomasz Nowak** 11-k). Nie wiele to jednak dało. Górnik miał słaby sezon, co zaowocowało zmianą szkoleniowca. Prezes **Artur Kapelko** postawił na **Jurija Szatalowa** i po 12 miesiącach Łęczna świętowała kolejny awans; już bez korupcyjnych podtekstów.



# Na nudę nie było czasu

Historia potyczek piłkarzy Motoru i Arki, nie jest zbyt bogata ilościowo, ale ciekawych zdarzeń nie brakowało, tak w ekstraklasie jak i na jej zapleczu, a także w Pucharze Polski. Z puentą na koniec sezonu 2023/24, gdy w gdynińskim finale barażu o ekstraklasę lublinianie sprawili gospodarzom psikusą, wygrywając 2:1. Ta historia zapisała się w pamięci kibiców niedawno, ale wcześniej było też ciekawie.

Wszystko zaczęło się w latach 60. Motor awansował do 2 ligi, po raz pierwszy w historii. Jesienią po raz pierwszy zagrał też z Arką (wyniki - obok), która wtedy występowała pod nazwą MZKS. I to właśnie z gdynianami motorowcy odnieśli pierwsze drugoligowe zwycięstwo, wtedy na stadionie przy ul. Kresowej. Motor spadł, później na 4 sezony wrócił, a prawdziwe duże granie zaczęło się w sezonie 1973/74.

Ponad pięćdziesiąt lat temu Polski Związek Piłki Nożnej powiększył wówczas 2. LIGĘ (obecna pierwsza) Do 32 zespołów, podzielonych na dwie grupy. W jednej - północnej - znaleźli się piłkarze Arki i Motoru. Gdynianie uznawani byli za jednego z faworytów, lublinianie wracali na ten poziom po rocznej trzeciroligowej kwarantannie, więc raczej na nich nie stawiano. Tymczasem Motor prowadzony przez cenionego wówczas szkoleniowca Andrzeja Gajewskiego grał ja z nut, choć pierwsze starcie z arkowcami - przegrał. Rewanż u schyłku sezonu, gdy Motor okazał się w praktyce jedynym rywalem gdynian do awansu, zakończył się



Ostatni mecz Arki i Motoru - z piłką Rafał Król

jednak sensacyjnie. Nad Bałtykiem zwyciężył Motor i na dwie kolejki przed finiszem sprawa awansu była otwarta. Niestety, po wygranej z Widzewem w ostatnim meczu lublinianie przegrali w Olsztynie ze Stomilem, dzięki czemu przeciwnicy utrzymali się w lidze, w czym goście... za bardzo im nie przeszkadzało.

Arka awansowała, po roku spadła i znów rywalizowała z Motorem o awans. I znów była górą, przy czym nasz zespół - już trenerem Witoldem Sokołowskim, szanse stracił znacznie wcześniej niż przed dwoma laty.

Wreszcie jednak i do lublinian uśmiechnęło się szczęście i w 1980 r., po awansie, Motor

Arka po raz pierwszy zagrała w ekstraklasie. Na początek w Gdyni. Niestety, lublinianie ponieśli tam porażkę - pierwszą w ekstraklasie (po wcześniejszych remisach z Zagłębiem Sosnowiec, Lechem Poznań i wygranej z Odrą Opole).

Nadmorskie 1:2 tak relacjonował Sztandar Ludu (1.09.80):

- Najbardziej sprawiedliwym wynikiem tego spotkania byłby remis - podkreślali na pomeczowej konferencji prasowej obaj trenerzy. I byłoby się to skończyło prawdopodobnie 2:2, gdyby Mącik zdołał wykorzystać w 72. min rzut karny, poddyktowany za podcięcie szarżującego Lorenca. Nie-

stety, lublinianin nie trafił w bramkę, strzelając płasko i niezbyt silnie. (...) Była w tym spotkaniu jeszcze jedna jedenastka - ta z 23. min, pewnie zmieniona przez Bielińskiego na pierwszą bramkę dla gospodarzy. Znany z symulanicznych numerów Tomasz Korynt tym razem zdołał nabrać sędziogo. Przewrócił się o własną nogę, symulując podcięcie, gdy tymczasem Dębiński nawet go nie dotknął. Żeby wyjaśnić tę sprawę do końca, cytuję słowa sędziogo-kwalifikatora tego meczu (z konferencji prasowej): „To była ewidentna pomyłka kolegi Mikołajewskiego”. (...) Fiuta chodził jak cień za Kupcewiczem, Dębiński pilnował Korynta, Wójtowicz opiekował się Krzewickim, a Szczeszak - Kwiatkowskim. Zdawało to na ogół egzamin, chociaż jednocześnie powodowało, że gdy w 41. min zabrakło na polu karnym Chaberka, zupełnie nieobstawiony Dybicz - po centrze Kwiatkowskiego - nie miał żadnych problemów ze strzeleniem zwycięskiej bramki. (...) Lublinianie, poza bramką Mącika, zdobyły głową po dośrodkowaniu Lorenca, mieli jeszcze kilka okazji do wyrównania.

### GRALI TEŻ W PUCHARZE POLSKI

Motor gościł też gdynian w meczu rozgrywek pucharowych. Los skojarzył Motor i Arkę w ćwierćfinale PP. Na kilka dni przed... wprowadzeniem w Polsce stanu wojennego, w sobotę 5 grudnia - w samo południe, rozpoczęły się zawody, których gospodarze już przed pierwszym gwizdkiem mieli serdecznie dość. A to z powodu mocnego zmęczenie rundą jesienną, w której trener Bronisław Waligóra dysponował bardzo szczupłą kadrą. Przedmeczowe nastroje przekuły się na boiskowe obrázky - Arka wygrała 3:0. **Andrzeja Rejmana** w lubelskiej bramce trzykrotnie

pokonał ligowy gwiazdor **Janusz Kupcewicz** (33, 68, 70 min), który pół roku później (z małym okładem) świętował wraz z kolegami trzecie miejsce naszej reprezentacji na mistrzostwach świata w Hiszpanii (strzelił jednego z trzech goli w wygranym 3:2 meczu z Francją).

W tamtej edycji PP gdynianie w półfinale ulegli Lechowi Poznań, późniejszemu triumfatorowi rozgrywek, po wygranej 1:0 z Pogonią Szczecin.

A dwa półtora roku przed grudniową wizytą w Lublinie, wiosną 1979 r., stadion przy Al. Zygmuntońskich raz jeszcze okazał się szczęśliwy dla gdy-

nian. 9 maja w finale PP pokonali Wisłę Kraków 2:1, po golach niezawodnego Kupcewicza (50) oraz Tadeusza Krystyniaka (59-k). Honorowe trafienie dla naszpikowanych gwiazdami wiślaków (**Kazimierz Kmiecik**, **Zdzisław Kapka**, **Krzysztof Budka**, **Leszek Lipka** czy przyszły selekcjoner **Adam Nawalka**), to dzieło Kmiecika.

Motor w tamtej edycji PP dotarł do ćwierćfinału, w którym po remisie 3:3 z Szombierkami Bytom, przegrał w konkursie rzutów karnych (2-4). A bytomianie w półfinałowym meczu nie dali rady... Arce.

### SEZON 1965/66

**2. LIGA (2 poziom rozgrywkowy)**  
**3.10.65. Motor - MZKS (Arka) 3:0** (Janusz Luzia 18, 42, Jan Nilipluk 52)  
**4.06.66 Gdynia - Motor 2:2** (Witold Sokołowski 20, Waldemar Neuman 32)

### SEZON 1969/70

**2. LIGA**  
**14.09.69 MZKS (Arka) - Motor 1:0** (Gadecki 86)  
**23.05.70 Motor - MZKS (Arka) 1:1** (Pawel Śpiewok 47 - Nowacki 64)

### SEZON 1970/71

**2. LIGA**  
**15.11.71 MZKS (Arka) - Motor 2:0** (Szybalski 23, Strzelecki 79)  
**27.06.72 Motor - MZKS (Arka) 1:0** (Andrzej Sykta 82)

### SEZON 1971/72

**2. LIGA**  
**11.09.71 Motor - MZKS (Arka) 1:1** (Jan Lisiewicz 57 - Strzelecki 73)  
**23.04. 72 Gdynia - Motor 2:1** (Andrzej Szarmach 25, Szybalski 68 - Jerzy Krawczyk 20)

### SEZON 1973/74

**2 LIGA**  
**11.11.73 Motor - Arka 0:1** (Zieliński 35)  
**2.06.74 Arka - Motor 1:2** (Andrzej Szybalski 23 - Jan Przybyło 36, Jerzy Krawczyk 61)

### SEZON 1975/76

**2 LIGA**  
**12.10.75 Motor - Arka 2:2** (Janusz Przybyła 4, 64 - Janusz Kupcewicz 61, Andrzej Szybalski 84)  
**24.04.76 Arka - Motor 1:0** (Jacek Pietrzykowski 20)

### SEZON 1980/81

**EKSTRAKLASA (1 LIGA)**  
**31.08.1980 Arka - Motor 2:1** (Zbigniew Bieliński 23-k, Andrzej Dybicz 41 - Bolesław Mącik 32)  
**1.04. Motor - Arka 2:0** (Pop 48, Przybyła 65)

### SEZON 1981/82

**EKSTRAKLASA (1 LIGA)**  
**Oba zespoły spadły z ekstraklasy**  
**24.10.81 Arka - Motor 1:0** (Jacek Pietrzykowski 11)  
**24.04.82 Motor - Arka 0:1** (Miroslaw Makurat/Dariusz Opolski-s 48)

### SEZON 2006/07

**2 LIGA 26.10.06 Arka - Motor 2:0** (Tomasz Mazurkiewicz 16, Łukasz Kowalski 17)  
**24.05.06 Motor - Arka 1:2** (Rafał Król 61 - Grzegorz Niściński 45, Bartosz Karwan 66)

### SEZON 2023/24

**1 LIGA**  
**29.09.23 Arka - Motor 2:0** (Karol Czubak 45, Michał Marjanik 71-k)  
**12.04.24 Motor - Arka 2:2** (Bartosz Wolski 7, Piotr Ceglaz 31-k - Karol Czubak 14, Hubert Adamczyk 62)  
**BARAŻ O MIEJSCE W EKSTRAKLASIE**  
**2.06.24 Arka - Motor 1:2** (Olaf Kobacki 13 - Bartosz Wolski 87, MbayeN'Diaye 90)

**HANDEL**

**RZEŹNIA KUPI BYDŁO  
POURAZOWE DO UBOJU Z  
KONIECZNOŚCI TEL. 511 075  
866, 662 396 670.**

073525L01.A

**SPRZEDAŻ**

**SPRZEDAM:** gablotka oszklona: 50 x 100, wys. 100, Gablotka oszklona 50 x 50, wys. 100, schody 25 szt. 18 x3,5, przeszła 4 m, bojler 80 l, lampa kwarcowa, lustro tremo. Tel. 691 636 371.

072825L01.A

**LUBLIN,** sprzedam mieszkanie 94 mkw 4 pokoje z kuchnią (jedyny lokator na klatce) - 2 piętro, dwa przedpokoje, okna dwustronne, balkon. Do remontu, w centrum przy deptaku. Możliwość zamiany w rozliczeniu. Tel. 691 636 371.

072325L01.A

**HURTOWNIA** Rowerów Części rowerowych ZEN-POL Hurt Detal duży wybór, niskie ceny. NOWA LOKALIZACJA zaprasza : Lublin ul. Ceramiczna 1, tel. 517-304-181

061925L01.A

**USŁUGI**

**WYWÓZ** złomu, sprzętu AGD, RTV, gruzu, mebli, ubrań, sprzątanie piwnic, strychów, garaży, domów po lokatorach i zmarłych i inne. Wycinka drzew, podcinanie, karczowanie koszenie i sprzątanie działek, wywóz

**masz firmę?**



Zamów

Dziennik Wschodni  
+ portal  
www.dziennikwschodni.pl

**Tylko 100 zł\***  
**netto za miesiąc**

\* o szczegóły pytaj  
w **Biurze Ogłoszeń**  
**Dziennika Wschodniego,**  
tel.

**81 46-26-820**

in/zatawki/bi0024

gałęzi, prace rozbiórkowe (stare domy, stodoły, komórki, szklarnie itp.) . Mycie, malowanie elewacji, dachów itp.. Całe województwo od 8 do 21, 514-299-106.

070125L01.A

**OPRÓŻNIANIE** mieszkań, wywóz zbędnych rzeczy takich jak : gruz, gałęzie, śmieci po budowie, okien, złomu, desek, korzeni, odpadów bio, mebli itp. Swoje prace oferujemy również w zakresie rozbiórek budynków. wycinki oraz podcinki drzew, usuwania korzeni,niwelacji terenu,koszenia trawników, przygotowanie działek pod sprzedaż lub budowę, karczowanie terenu, mycie dachów, kostki, elewacji, usługi wysokościowe i wiele innych Działamy na terenie całego województwa lubelskiego, tel. 510538557

069025L01.A

**USŁUGI BUDOWLANE**

**DOCIEPLANIE** budynków szybko, tanio, solidnie. 502 053 214.

009125L01.A

**ZDROWIE**

**EXPRESS-DENT** stomatologia, naprawa protez, protetyka, chirurgia, implanty; ul. Hipoteczna 2, tel. 81 743 62 60; ul. Staszica 8, tel. 81 534 62 60; **BEZPŁATNE PROTEZY** zębów bez kolejki w ramach NFZ, ul. Staszica 8, Lublin, tel. 603-593-654

044925L01.D

**zamów swoje ogłoszenie drobne**

**tel. 81 46 26 820**

**665 196 198**  
**PRZEPROWADZKI**  
**U SŁUGI TRANSPORTOWE**

- ▶ Oferujemy transport :mebli, pianin, fortepianów, sejfów, antyków, AGD, RTV, gabarytów, itp.
- ▶ Załadunek, rozładunek jak i samo wniesienie.
- ▶ Demontaż i montaż wyposażenia wnętrz, zabezpieczenie przedmiotów.
- ▶ Przewożymy firmy i osoby prywatne na terenie woj. lubelskiego jak i całej UE
- ▶ opróżnianie mieszkań, piwnic. Utylizacja niepotrzebnych rzeczy
- ▶ Każde zlecenie traktujemy indywidualnie.

**Tel. 667-991-226** [przewoźnikilublin.net](http://przewoźnikilublin.net)

in231 69

## PREZYDENT MIASTA PUŁAWY INFORMUJE

że w dniu 16.07.2025r. **zamieszczono** na stronie internetowej Urzędu Miasta Puławy ([www.pulawy.eu](http://www.pulawy.eu)) oraz **wywieszono** na okres 21 dni, na tablicy ogłoszeń w Urzędzie Miasta Puławy

**wykaz nieruchomości, zabudowanej budynkiem wielorodzinnym, w którym lokal mieszkalny przeznaczony został do sprzedaży w drodze bezprzetargowej na rzecz najemcy- Kaniowczyków 2/2.**

in554



## OBWIESZCZENIE PREZYDENTA MIASTA LUBLIN

**o wszczęciu postępowania w sprawie wydania decyzji  
o zezwoleniu na realizację inwestycji drogowej**

Na podstawie art. 11d ust. 5 ustawy z dnia 10 kwietnia 2003 r. o szczególnych zasadach przygotowania i realizacji inwestycji w zakresie dróg publicznych (Dz. U. z 2024 r., poz. 311)

**zawiadamiam o wszczęciu postępowania administracyjnego  
na wniosek złożony przez:**

**Prezydenta Miasta Lublin** reprezentowanego przez  
**Dyrektora Zarządu Dróg i Transportu Miejskiego w Lublinie**

w sprawie wydania decyzji o zezwoleniu na realizację inwestycji drogowej:

**rozbudowy drogi gminnej nr 106484L - ul. Narcyzowej w Lublinie na odcinku od km 0+000 do km 0+251,25 wraz z budową chodnika na odcinku A-B dł. 102 m w ramach rozbudowy drogi gminnej - ul. Narcyzowej, budowy projektowanej drogi gminnej od km 0+000 do km 0+045 wraz ze skrzyżowaniem z ul. Narcyzową oraz budowy projektowanej drogi gminnej - ul. Migdałowej na odcinku od km 0+000,00 do km 0+239,15 wraz z budową skrzyżowania z ul. Narcyzową, a także z budową i przebudową oświetlenia drogowego, przebudową sieci elektroenergetycznej, budową sieci kanalizacji deszczowej z odgałęzieniami, budową sieci kanalizacji sanitarnej z przyłączami, budową i przebudową sieci wodociągowej z przyłączami, budową kanału technologicznego, budową osiedlowej sieci ciepłowniczej z odgałęzieniami, na działkach:**

### 1. W LINIACH ROZGRANICZAJĄCYCH INWESTYCJI

pod rozbudowę drogi gminnej nr 106484L - ul. Narcyzowej w Lublinie wraz z budową chodnika na odcinku A-B w ramach rozbudowy drogi gminnej - ul. Narcyzowej, budowę projektowanej drogi gminnej wraz ze skrzyżowaniem z ul. Narcyzową oraz budowę projektowanej drogi gminnej - ul. Migdałowej wraz z budową skrzyżowania z ul. Narcyzową

Miasto Lublin, Obręb 0024 - Rudnik	
ark. 9	5/6, 5/16, 5/17 (5/27), 5/14, 5/23, 5/12, 5/13 (5/24), 5/13 (5/25), 6/13, 6/14 (6/20), 6/14 (6/21), 6/15, 6/16 (6/17), 6/16 (6/18), 7/1, 8/1 (8/8), 8/3, 9/2 (9/18), 9/15, 10/1 (10/18), 10/15, 10/16, 10/10, 12/7, 12/12 (12/16), 12/10 (12/14), 11/3 (11/7), 11/6 (11/9), 20/4

Miasto Lublin, Obręb 0024 - Rudnik	
ark. 8	7/5 (7/12), 6/5 (6/14), 6/3 (6/10), 6/2 (6/8), 6/1 (6/6), 6/4 (6/12), 6/4 (6/13), 5/1 (5/7), 5/1 (5/8), 4/8, 4/11, 4/10, 3/6

w nawiasach podano działki po podziale

### 2. POZA LINIAMI ROZGRANICZAJĄCYMI TEREN INWESTYCJI

pod budowę / przebudowę sieci uzbrojenia terenu	
Miasto Lublin, Obręb 0024 - Rudnik	
ark. 9	5/19, 5/13 (5/26), 6/16 (6/19), 7/4, 8/6, 9/2 (9/19), 10/1 (10/19)

Miasto Lublin, Obręb 0024 - Rudnik	
ark. 8	6/1 (6/17), 5/1 (5/9), 4/10, 2/6

w nawiasach podano działki po podziale

pod budowę / przebudowę zjazdów	
Miasto Lublin, Obręb 0024 - Rudnik	
ark. 9	6/16 (6/19), 7/4, 8/1 (8/9), 9/16, 10/1 (10/19)

Miasto Lublin, Obręb 0024 - Rudnik	
ark. 8	5/1 (5/9)

w nawiasach podano działki po podziale

Zgodnie z art. 49 Kodeksu postępowania administracyjnego, zawiadomienie niniejsze uważa się za dokonane po upływie czternastu dni od dnia publicznego ogłoszenia, tj. od daty ukazania się obwieszczenia na tablicy ogłoszeń w Urzędzie Miasta Lublin, stronie internetowej Urzędu oraz w prasie lokalnej.

Strony niniejszego postępowania mogą się zapoznać z aktami oraz składać uwagi i wnioski w przedmiotowej sprawie w Wydziale Architektury i Budownictwa Urzędu Miasta Lublin przy ul. Wieniawskiej 14 (X piętro, pok. 1000, tel. 81-466-22-40) w terminie 7 dni od dokonania zawiadomienia.

W sprawach, w których niezbędne jest stawiennictwo osobiste oraz w przypadku zamiaru zapoznania się z aktami sprawy osobiście, ze względów organizacyjnych i w trosce o Państwa bezpieczeństwo należy wcześniej umówić wizytę telefonicznie.

in552

**Biurowie Ogłoszeń**  
**Dziennika Wschodniego**  
**dziennik**  
**81 46 26 820**

bi0027

**NEKROLOGI  
KONDOLENCJE  
PODZIĘKOWANIA**

*ukazują się  
w poniedziałki  
i piątki*

Wszystkie informacje  
pod nr. tel. 81 46-26-820

lub  
e-mail:  
[reklama@dziennikwschodni.pl](mailto:reklama@dziennikwschodni.pl)

## PREZYDENT MIASTA LUBLIN

**podaje do publicznej wiadomości**

Na elektronicznej tablicy ogłoszeń w siedzibie Prezydenta Miasta Lublin - Ratusz, Plac Króla Władysława Łokietka 1, na tablicy ogłoszeń w Wydziale Gospodarowania Mieniem i Energią Urzędu Miasta Lublin - ul. Wieniawska 14 VII piętro oraz w Biuletynie Informacji Publicznej na stronie internetowej [www.bip.lublin.eu](http://www.bip.lublin.eu) w dniu 18 lipca 2025 roku

**został wywieszony na okres 21 dni wykaz części  
nieruchomości stanowiącej własność Gminy  
Lublin położonej w Lublinie przy  
ul. Mełgiewskiej, w pobl. ul. Mełgiewskiej oraz  
przy Al. Tysiąclecia przeznaczonej do zbycia  
w formie bezprzetargowej w drodze darowizny.**

Osoby, którym przysługuje pierwszeństwo w nabyciu nieruchomości w myśl art. 34 ust. 1 pkt 1 i 2 ustawy o gospodarce nieruchomościami (Dz. U. z 2024 r. poz. 1145 z późn. zm.) mogą składać wnioski o nabycie w terminie 6 tygodni od dnia wywieszenia wykazu.

in557

**AAA KALLA** CAŁODOBOWE USŁUGI  
[www.kalla.lublin.pl](http://www.kalla.lublin.pl) **POGRZEBOWE**

LUBLIN, UL. CMENTARNA 16  
tel. 81 748 64 54, 602 475 176

**ZASILEK POGRZEBOWY WYPŁACAMY PRZED POGRZEBEM**  
Kremacje w 24 godziny • Poglębianie grobów • Ekshumacje  
**Sprzedaż grobów na cmentarzu na Majdanku  
BEZPŁATNA CHŁODNIA W LUBLINIE**

c24089



# OSIEDLE

— EUROPEJSKIE —

ETAP

## Kopenhaga

# NOWE MIESZKANIA

NA FELINIE

**TBV**<sup>®</sup>

**81 533 55 44**

[www.tbv.pl](http://www.tbv.pl)